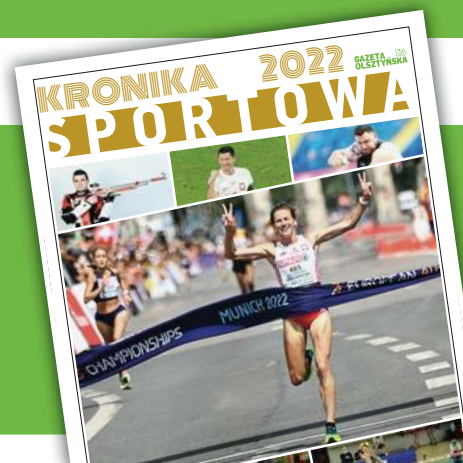


PIĄTEK-NIEDZIELA
17-19|02|2023|

GAZETA WOLSKEND OLSZTYŃSKA

GAZETA WARMII I MAZUR

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)



CO ZABIJA OLSZTYŃSKIE STARE MIASTO?



Fot. Zbigniew Woźniak

— KIEDYŚ PRZYJEŹDŻAŁO SIĘ NA STARÓWKĘ NAWET Z JAROT. SAMOCHODEM.
A TERAZ NIE MA TU NAWET GDZIE ZAPARKOWAĆ. WSZYSTKO ZAJĘTE. PAMIĘTAM,
ŻE ZE ZNAJOMYMI SPOTYKALIŚMY SIĘ W JAKIMŚ LOKALU. POSIEDZIELIŚMY, POROZMAWIALIŚMY...
TERAZ ZNAJOMI WYJECHALI DO POZNANIA. ZRESZTĄ MNÓSTWO LUDZI UCIEKA Z OLSZTYNA.
TO TEŻ ODBIJA SIĘ NA STARÓWCE — PODKREŚLA WALDEMAR SOKÓŁ, MĄŻ PANI URSZULI. \3

SPORT CODZIENNIE



HALOWE MISTRZOSTWA
W TORUNIU \21



W PISZU WZIĘLI TURA
ZA ROGI \22



W SOBOTĘ WSZYSTKO
BĘDZIE JASNE \23



JEST PROJEKT
DO ZREALIZOWANIA \24



ANETA MA CODZIENNIE
DZIEŃ KOTA \6



OD POLSKI PODZIEMNEJ
DO ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH \8



TA DOKTOR BADA...
JAK POWSTAJĄ PLANETY \9



MAMA TRÓJKI DZIECI
CZASEM LUBI SIĘ BAĆ \18



MIKOŁAJ KOPERNIK WIĘKSZOŚĆ URODZIN ŚWIĘTOWAŁ WE FROMBORKU \4

ISSN 0137-9127



07

9 770137 912057

W LONDYNIE O BEZPIECZEŃSTWIE

OBRONNOŚĆ, BEZPIECZEŃSTWO, W TYM BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE ORAZ WSPARCIE UKRAINY – TO GŁÓWNE TEMATY ROZMOWY PREZYDENTA ANDRZEJA DUDY Z PREMIEREM WIELKIEJ BRYTANII RISHIM SUNAKIEM. „BĘDZIEMY POGŁĘBIAĆ WSPÓŁPRACĘ I PARTNERSTWO” – PODKREŚLIŁ SZEF BRYTYJSKIEGO RZĄDU PODCZAS SPOTKANIA NA DOWNING STREET.

Premier Wielkiej Brytanii Rishi Sunak już na początku spotkania zaznaczył, że z prezydentem Dudą będzie rozmawiał o tym, co jeszcze można zrobić,

żeby Ukraina zwyciężyła wojnę. Wśród tematów wymieniał także obronność, handel i bezpieczeństwo energetyczne. „Będziemy pogłębiać współpracę i partnerstwo” – dodał.

„Cieszę się, że mogliśmy ostatnio ogłosić przedłużenie stacjonowania systemu Sky Sabre w Polsce” – powiedział Sunak, wskazując, że Polska znacząco przyczynia się do bezpieczeństwa regionu.

Prezydent Andrzej Duda podziękował Sunakowi za jasne i zdecydowane wsparcie Ukrainy, a także „istotny udział w zwiększaniu naszego bezpieczeństwa”. „System Sky Sabre, który stacjonuje w Polsce, chroni nasze niebo. To dla nas bardzo istotne, jestem za to bardzo wdzięczny, a także za obecność brytyjskich żołnierzy na terytorium Polski” – mówił prezydent Duda.



Premier Wielkiej Brytanii Rishi Sunak i prezydent Polski Andrzej Duda

Wśród tematów rozmów – obok bezpieczeństwa – wymieniał także kwestie wsparcia Ukrainy.

Brytyjski system obrony powietrznej Sky Sabre trafił do Polski na początku lipca. Rozmieszczenie systemu tego typu w Polsce oraz

wysłanie dodatkowo 100 żołnierzy, aby zagwarantować bezpieczeństwo polskiej strefy powietrznej, brytyjski minister obrony Ben Wallace zapowiedział w marcu podczas wizyty w Warszawie. Sky Sabre to system przeciwlotniczy średniego zasięgu wprowadzony na wyposażenie brytyjskich sił zbrojnych w grudniu ubiegłego roku. Jak mówił w marcu po spotkaniu z Błaszczakiem Wallace, rakiety systemu mogą uderzyć w cel wielkości piłki tenisowej lecący z prędkością dźwięku. Poza wyrzutniami i raketami w skład zestawu systemu wchodzi radar oraz system dowodzenia, kierowania i łączności. **ŹRÓDŁO: PAP**

„THE TIMES”: POLSKA WYRASTA NA MILITARNEGO LIDERA EUROPY

Podczas gdy francusko-niemiecka oś jest zmęczona, NATO coraz wyraźniej dokonuje zwrotu w stronę swojej wschodniej flanki, gdzie Polska wyrasta na militarnego lidera Europy – ocenia brytyjski dziennik „The Times”. Gazeta wskazuje, pisząc o wizycie prezydenta Andrzeja Dudy w Londynie oraz przyszłotygodniowej wizycie prezydenta USA Joe Bidena w Polsce, że nawet jeśli podczas nich nie zostaną ogłoszone żadne decyzje w sprawie

przekazania Ukrainie samolotów F-16, „to jest pewne, że trwa ważny zwrot w kierunku wschodniej flanki NATO”. „The Times” cytuje generała Bena Hodgesa, byłego dowódcę amerykańskich wojsk lądowych w Europie, który mówi: „Wydaje się, że środek ciężkości w Europie przesunął się na wschód. Szwecja i Finlandia zmieniły swoje pozycje w kwestii obronności, państwa bałtyckie stoją mocno, Rumunia wzmacnia swoje pozycje wojskowe na Morzu Czarnym”.

„Tradycyjny motor integracji Europy, oś francusko-niemiecka, wygląda na dość zmęczoną. To właśnie prezydent (Emmanuel) Macron, który kiedyś deklarował śmierć mózgową NATO, nawoływał do strategicznej autonomii Europy („co tak naprawdę oznacza bezpieczeństwo bez USA”, mówi Hodges) i marzył o wspólnej przestrzeni z Rosją sięgającej od Lizbony do Władywostoku. To właśnie prezydent Francji i Olaf Scholz, kanclerz Niemiec, wyobrażali sobie, że

prezydenta (Władimira) Putina można przekonać do zaniechania inwazji. Tymczasem Polska i kraje bałtyckie nie miały wątpliwości, że gazociąg Nord Stream jest częścią złowrogiej strategii uzależnienia Europy, zachodniej i wschodniej, od rosyjskiej energii. Okazało się, że mieli rację” – przypomina „The Times”, wskazując, że dowodem na przesuwanie się środka ciężkości w Europie jest debata na temat przekazania Ukrainie czołgów Leopard, w której Polska osiągnęła to,

do czego dążyła, choć zdaniem gazety, Niemcy też ostatecznie z tej sytuacji jakoś wybrnęły. „Dwóch przegranych tego pierwszego roku wojny jest więc oczywistych: rosyjskie wojsko, które zostało zdemaskowane jako źle dowodzone i skorumpowane, oraz Macron, który okazał się pozbawiony kontaktu ze Wschodem. Oczywiście Scholz był przez cały czas obiektem krytyki, ale szybko podjął działania w celu skorygowania energetycznej zależności Niemiec

od Moskwy” – ocenia brytyjski dziennik i podkreśla, że jeśli Polska naprawdę chce wykorzystać szansę na zostanie wielkim graczem, musi zrobić dwie rzeczy: po pierwsze musi trzymać się swoich ambitnych planów wojskowych i zapewnić, że USA będą honorować jej rolę jako państwa de facto frontowego, a po drugie musi znaleźć więcej sposobów na współpracę z Niemcami w zakresie pomocy w walce z Putinem.

ŹRÓDŁO: PAP

SPOD GRANICY Z ROSJĄ NA POMOC UKRAINIE

Wojna trwa. Niemal od roku do Ukrainy zaatakowanej przez wojska Putina docierają transporty z darami, które pomagają Ukraińcom w stawianiu czynnego oporu na najeźdźcom. Kolejny konwój z Warmii i Mazury wyruszy z Górowa Iławeckiego, a więc spod samej granicy z Rosją. Górowo Iławeckie wraz z partnerami od samego początku rosyjskiej agresji wspiera walkę Ukraińców z najeźdźcą. Na piątek 17 lutego zaplanowano wyjazd do Ukrainy kolejnego konwoju z cennym sprzętem.

— Dotychczas z naszego samorządu wyruszyły w sumie już trzy konwoje. Jako samorząd miasta przekazaliśmy między innymi wóz strażacki wraz z wyposażeniem, w tym sześć kompletów nowych mundurów bojowych (buty, spodnie, kurtki, hełmy) wraz z zestawem węży i rozdzielaczy do węży. Ponadto w ramach zbiórki od osób prywatnych zebraliśmy środki na zakup kolejnych czterech samochodów, które wraz z pomocą humanitarną w postaci m.in. wyrobów

medycznych, żywienia dla dzieci, środków czystości, żywności długoterminowej itp. dostarczyliśmy do miasta Horochiv w obwodzie Łuckim, gminy partnerskiej miasta Górowo Iławeckie — mówi burmistrz Górowa Iławeckiego Jacek Kostka. Samorząd i mieszkańców Górowa Iławeckiego w niesieniu pomocy walczącym o wolność całej Europy Ukraińców wspiera miasto i powiat Verden, które są kolejnymi partnerami z terenu Niemiec. — Tym razem przekazali

nam kolejny samochód strażacki wyposażony m.in. w tak potrzebne na Ukrainie generatory o dużej mocy. Na wozie znalazły się również między innymi bardzo drogie zestawy do hydraulicznego cięcia pojazdów. Dodatkowo na ukończeniu jest zakup ze środków przekazanych przez Niemców dwóch autobusów, które są niezbędne do transportu dzieci i młodzieży szkolnej. Na Ukrainę trafią także zakupione dodatkowe agregaty i nagrzewnice. W sumie w konwoju ruszy ciężki

samochód bojowy straży pożarnej i dwa autobusy i one pozostaną już na Ukrainie, a dodatkowo sprzęt i wyposażenie pojedzie w kolejnych busach — opisuje burmistrz. Tym razem ze środków naszych niemieckich przyjaciół oraz ze składek mieszkańców trafi na Ukrainę pomoc o wartości około 200 tysięcy złotych. — Jesteśmy w przededniu rocznicy rosyjskiej agresji na Ukrainę. Dlatego też jedziemy właśnie teraz. Wieziemy podarowany przez niemie-

ckich partnerów strażacki wóz bojowy wraz ze sprzętem, a także dwa autobusy, które posłużą wożeniu dzieci do szkół. Trzeba pamiętać, że mimo tego, że w Ukrainie trwa wojna, to mieszkańcy starają się żyć normalnie, dzieci chodzą do szkół. Leopardów nie kupimy, ale każda rzecz, jaką przywieziemy, się tam przyda — podkreśla Edward Drymucha, kierownik referatu techniczno-inwestycyjnego Urzędu Miasta Górowo Iławeckie, który weźmie udział w transporcie. **RAZ**

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Artur Drymucha

wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



CO NAM ZABIJA STARE MIASTO?

NIE CZAS
UMIERAĆ...
TO NIE TYLKO
TYTUŁ FILMU,
ALE TEŻ HASŁO,
KTÓRE POWINNO
PRZYŚWIECAĆ
OLSZTYŃSKIEJ
STARÓWCE.
TA NIESTETY
OSTATNIO NIE MA
SIĘ NAJLEPIEJ.
NIE MA
TYGODNIA, ŻEBY
NIE ZAMYKAŁY
SIĘ KOLEJNE
LOKALE,
ZWŁASZCZA
RESTAURACJE.
CO SIĘ DZIEJE?

 **ADA ROMANOWSKA**
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

A może by gdzieś wyskoczyć na kawę? Może by coś zjeść na mieście? Tylko gdzie? Najlepiej na starówce. Ale spacerując po Starym Mieście w Olsztynie, można przeżyć prawdziwy szok. Zwłaszcza gdy wpada się tu raz na jakiś czas. Nie ma już wielu miejsc, które były otwarte jeszcze na przykład w październiku. Znikają, jedna knajpka za drugą. Ale kilka jeszcze działa. I to z powodzeniem. W jednej, japońskiej, trzeba wcześniej zarezerwować stolik, bo nie da się tu wejść „na spontana”. Wszystkie stoliki zajęte. Nawet czas na jedzenie jest limitowany — klient musi wyrobić się w półtorej godziny. Bo już czekają następni. Tłok jest też w restauracji, która serwuje kuchnię warminską. Miejsce, i to w każdy dzień tygodnia, trudno znaleźć nawet w restauracji meksykańskiej. Dużo łatwiej nie jest wcale po sąsiedzku — w gospodzie czeskiej. To może zatem, skoro nie ma wolnych stolików, kupić coś na wynos? Może jakąś „rolkę”, czyli sushi do ręki? Można, ale też trzeba swoje odstać. W kolejce jest dużo chętnych i głodnych.

Zatem czy naprawdę starówka „umiera”? Wiele lokali się zamyka, skarżąc się na wysokie koszty i brak klientów. Ale wiele też jest pełnych życia — zwłaszcza wieczorami i w weekendy.

— U nas już od środy do końca weekendu są rezerwacje. Ludzie bardzo chętnie do nas przychodzą, bo wiedzą, że dobrze zjedzą — mówi Arkadiusz Dawidczyk, współwłaściciel restauracji Mexicana. — Jakość dań i charakter miejsca są dla nas bardzo ważne. I dla klientów też. Tym bardziej teraz, w czasach kryzysu. Restauracje są ludziom potrzebne między innymi po to, żeby oderwać się do tego, co jest na co dzień. I będą wychodzić z domu, żeby zjeść coś smacznego. Ale niestety inflacja zrobiła sito pod względem jakości jedzenia. Lokalom najbardziej dał popalić prąd. Jeśli ktoś dostawał 4 tys. zł, a teraz za to samo życie musi zapłacić 20 tys. zł, to jest to ogromna różnica w skali miesiąca. W tym momencie restaurator albo zmniejsza gramaturę, albo podwyższa ceny. Albo schodzi z jakości... Klienci to wyczuwają. Cenią sobie jedzenie, którego nie przygotowują sobie w domu. Cenią też jakość. To nie te czasy, że zje się wszystko, co zostanie podane na talerzu. To nie te czasy, że właściciel lokalu myśli, że „samo się zrobi i zarobi”.

— Goście doceniają smak naszych potraw, przez co często do nas wracają. Cenią jakość usługi oraz serwowanego jedzenia. A dla czego niektóre lokale się zamykają? Problemem jest inflacja i koszty utrzymania restauracji. Wielu ludzi rezygnuje z jedzenia na mieście, również ze względu na inflację — uważa Aleksandra, doradca restauracji Kingyo. — Ale na starówce olsztyńskiej praktycznie nic się nie dzieje, więc nie przyciąga ona ludzi.

Po co na starówkę?

Czy starówka naprawdę nie ma nic do zaoferowania? Czy kuchnia kilku lokali to za mało? Arleta Chmielowska, którą spotykamy na olsztyńskiej starówce, pochodzi z Zie-



Fot. Zbigniew Wozniak

Arleta Chmielowska pochodzi z Zielonej Góry. — Gdy przyjechałam do Olsztyna, aż trudno było mi uwierzyć, że gdy tylko się ściemni, na starówce nie ma żywego ducha. A olsztynianka Katarzyna Nowakowska dodaje: — Starówka w Olsztynie jest smutna i szara

lonej Góry, ale niedawno zamieszkała w Olsztynie.

— W Zielonej Górze mamy piękną starówkę, z mnóstwem drzew między domami, a w jej centrum jest plac zabaw dla dzieci. Przychodzą tu nie tylko całe rodziny. Nawet ja z przyjaciółmi korzystałam wieczorami z tego placu! W Olsztynie nie ma tu po co przychodzić — zauważa Arleta Chmielowska. — Zresztą wieczorami już nikogo tu nie ma. W Zielonej Górze starówka żyje do późnych godzin nocnych. Gdy przyjechałam do Olsztyna, aż trudno było mi uwierzyć, że gdy tylko się ściemni, nie ma tu żywego ducha.

— Starówka w Olsztynie jest smutna i szara — dodaje olsztynianka Katarzyna Nowakowska. — Niaż można na przejść i pójść dalej. Nic tu nie przyciąga. Często nie chce mi się nawet tu przejeżdżać. Bo i po co? Żeby pooglądać budynki, które są i tak zaniedbane?

— Teraz w Warszawie na starówce przy pomniku syrenki mamy lodowisko. Mnóstwo ludzi tu przychodzi, a przy okazji korzysta z okolicznych lokali. Żaden się nie zamyka, ale trudno porównywać Olsztyn do Warszawy. Stolica żyje nieustannie. W Olsztynie jest pięknie, ale wieczorami ciemno. Brakuje światła na starówce. A ludzie potrzebują oświetlonej przestrzeni — twierdzi

Daniel Sanczenko, Ukrainiec, który mieszka teraz w Warszawie, ale chce studiować rolnictwo w Olsztynie. — Zdziwiły mnie też remonty przed Wysoką Bramą. Jeśli ktoś idzie z centrum, może nie chce przebiegać się przez plac budowy. W ten sposób wiele lokali traci klientów. Została tylko najlepsze restauracje. Gdy byłem na pizzy, bardzo dobrej zresztą, w lokalu było pełno ludzi. Tam, gdzie jest dobre jedzenie, tam też są ludzie.

— A mnie, za każdym razem, gdy jestem na starówce, denerwują „gargamele”, czyli budynki dobudowane jakiś czas temu na starówce i niedopasowane do reszty — nie ukrywa Urszula Sokół z Olsztyna. — Myślałam, że się do nich przyzwyczaję, ale nie potrafię. A kiedyś mieliśmy tu czas rozkwitu. Starówka tętniła życiem. Były nie tylko restauracje, ale i mnóstwo sklepów. Pamiętam, że można tu było kupić nawet świeże ryby! Ale tę centralę rybną zlikwidowano. Komu ona przeszkadzała?

— Kiedyś przyjeżdżało się na starówkę nawet z Jarot. Samochodem. A teraz nie ma tu nawet gdzie zaparkować. Wszystko jest zajęte. Pamiętam, że ze znajomymi spotykaliśmy się w jakimś lokalu. Posiedzieliśmy, porozmawialiśmy i było ciekawie. Teraz znajomi wyjechali do Po-

znania. Zresztą mnóstwo ludzi ucieka z Olsztyna. To też odbija się na starówce — podkreśla Waldemar Sokół, mąż pani Urszuli. — Zakochani jesteśmy w Toruniu. Tamtejsza starówka tętni życiem. Nie ma tam, jak mówi żona, żadnych „gargameli”. Aż przyjemnie się spaceruje. I chętnie wraca.

Starówka jak skansen?

A może wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma? Media w całej Polsce martwią się o losy starówek swoich miast. Może po prostu mamy takie czasy, że starówki się zmieniają? — Zapiekanek, bursztyny, a może gofry? Tego na warszawskiej starówce mamy pod dostatkiem. Gorzej, jeśli chcemy coś zjeść, posiedzieć w miłym miejscu, a co gorsze zabawić się. Po 22 z najbardziej turystycznego miejsca naszego miasta wieje nudą i grozą. Kto zabił Stare Miasto? — pyta jedna z warszawskich reakcji. To samo można przeczytać o Toruniu, Wrocławiu, nawet Krakowie. Ale co nam zabija Stare Miasto w Olsztynie?

— Absolutnie nie powiedziałbym, że starówka w Olsztynie umiera. Starówka wraz ze zmianą sezonu zmienia swoje oblicze. To przypadłość całego regionu, nie tylko Olsztyna. Jesteśmy miejscem, gdzie znacznie więcej dzieje się latem. W okresie zimo-

wym wszystko przycicha, co jest naturalne. Niestety zamykają się lokale i to jest problem — zauważa Wojciech Kroczyk, przedsiębiorca i prezes Stowarzyszenia Starówka Razem. — Kryzys na starówce trwa od lat. Zaczął się, gdy wybudowano nieopodal galerię handlową. To był ogromny błąd urbanistyczny miasta. Przecież rynki miast od wieków służyły handlowi i wymianie. Teraz starówka została sprowadzona do roli skansenu. Do tego większość olsztyńian nie prowadzi knajpianego stylu życia. Brakuje im innego powodu, żeby tu przyjść.

I dodaje: — Kamienice niszczą się. Zdarza się, że ktoś coś wyremontuje, ale w dzisiejszych czasach też nie jest to łatwe. Pomoc z budżetu urzędu miasta na remont jest niewielka i trudno dostępna, bo wniosków jest więcej niż pieniędzy. Urzędnicy z kolei powtarzają, że muszą działać w granicach prawa i nie mogą traktować starówki lepiej niż innych osiedli. Ale według mnie to przestrzeń wyjątkowa, historyczna i wymagająca szczególnej dbałości.

A może czynsz jest za wysoki? Może wiele lokali nie jest w stanie opłacać wszystkich rachunków?

— Czynsze były wysokie, ale kiedyś. Przed wybudowaniem galerii handlowej. Wcześniej, gdy starówka była centrum handlowym miasta, była kolejka chętnych, żeby wynająć tu pomieszczenie — podkreśla Wojciech Kroczyk. — To nie czynsze zabijają firmy. Ale nawet gdyby ten koszt był wysoki, nie zabiłyby firmy, która ma ruch. Bo jeśli jest obrót, to jest też zysk. Jeśli ludzi nie ma, to nawet jeśli wynajem byłby za darmo, żaden lokal się nie utrzyma. Dziś miesięczny rachunek za prąd jest droższy od czynszu. Wzrosły też koszty pracy i ceny surowców. Kołdra robi się za krótka. Jeśli nie ma ludzi w tygodniu, poza sezonem, trudno jest się utrzymać. Takie są reguły ekonomii. Dodatkowo klienci kalkulują. Kryzys zagląda wszystkim do kieszeni.

WŁAŚNIE TU OBCHODZIŁ URODZINY

MIKOŁAJ KOPERNIK
CO PRAWDA URODZIŁ
SIĘ W TORUNIU, ALE
WIĘKSZOŚĆ ŻYCIA
BYŁ ZWIĄZANY
Z WARMIĄ.
TO WE FROMBORKU
SFORMUŁOWAŁ
SWOJĄ
REWOLUCYJNĄ
TEORIĘ.
NIC DZIWNEGO,
ŻE WŁAŚNIE TU,
W SZCZEGÓLNY
SPOSÓB, BĘDZIE
OBCHODZONA 550.
ROCZNICA URODZIN
WIELKIEGO POLAKA
I ASTRONOMA.
ROK 2023 ZOSTAŁ
OGŁOSZONY ROKIEM
KOPERNIKAŃSKIM.

Choć główne uroczystości z okazji 550. urodzin wielkiego astronoma będą obchodzone w Toruniu, to trzeba pamiętać, że Mikołaj Kopernik większość ze swoich urodzin świętował we Fromborku. Miał tu dom, przyjaciół i liczne obowiązki. — Mikołaj Kopernik był kanonikiem, a później kanclerzem Kapituły Warmińskiej. Miał swoje miejsce w kapitułarzu i stali katedralnej, a nawet przywilej posiadania własnego ołtarza, przy którym w jego imieniu celebrował msze wikariusz — mówi nam ksiądz Jacek Wojtkowski, proboszcz fromborskiej katedry. — Mikołaj Kopernik był człowiekiem kościoła — podkreśla organizator uroczystości urodzin wielkiego astronoma.

Jedną z ciekawostek, na którą zwraca uwagę proboszcz katedry we Fromborku, jest mało znany fakt, że Mikołaj Kopernik przez osiem miesięcy pełnił obowiązki biskupa warmińskiego. Objął je 30 stycznia 1523 roku po śmierci bp. Fabiana Łuzjańskiego, a zdał wraz z wyborem bp. Maurycego Ferbera.

— Z tej okazji obchodziliśmy w naszej Katedrze uroczystości z okazji 500. rocznicy powierzenia kanonikowi Mikołajowi Kopernikowi urzędu administratora Diecezji Warmińskiej — przypomina ks. Jacek Wojtkowski. — Uroczystości z okazji urodzin Kopernika zaczęły się już w sobotę 18 lutego, w przeddzień ich 550. rocznicy — dodaje.

O to, jak Mikołaj Kopernik obchodził swoje urodziny, kiedy mieszkał we Fromborku, zapytaliśmy znanego popularyzatora postaci wielkiego astronoma Roberta Szaja, który jest stałym czytelnikiem „Gazety Olsztyńskiej” i dyrektorem TVP Nauka.

— Urodzinowe przyjęcie u Mikołaja Kopernika byłoby obfite w jedzenie, ale zrównoważone żywnościowo. Na stole znalazłyby się i mięsna, i sporo owoców oraz warzyw — twierdzi Robert Szaj. — Wiemy to po rekonstrukcji fragmentu szczęki Mikołaja Kopernika i stanie jego uzębienia, które jednoznacznie wskazuje, że nasz astronom prowadził bardzo zdrowy tryb życia — dodaje nasz rozmówca.

Zdaniem specjalisty od Kopernika, nasz astronom może być patronem każdego, kto zmienia świat. I to nie za pomocą wielkich pieniędzy czy urządzeń, ale za pomocą własnego rozumu



Mikołaj Kopernik został pochowany we fromborskiej Katedrze

i tego, co mamy w zasięgu ręki. Więcej, to także patron patrzących na świat otwartymi oczami. Bez stawiania się w jego centrum.

— Kopernikowi wystarczyły bardzo proste przybory i kawałek papieru, żeby stworzyć i udowodnić jedno z największych odkryć świata. Umiał przy tym zrezygnować z egoistycznego stawiania się w jego centrum — stwierdza Robert Szaj. — Był przy tym prawdziwym człowiekiem renesansu. Jego zainteresowania i osiągnięcia daleko wykraczały poza astronomię.

Robert Szaj będzie miał okazję zaprezentować uczestnikom obchodów 550. urodzin Mikołaja Kopernika eksperyment Foucaulta. Polega on na udowodnieniu za pomocą zwykłego wahadła, że Ziemia się obraca.

— Oczywiście najważniejsza jest msza święta i składanie kwiatów na grobie Kopernika, który znajduje się w naszej katedrze — mówi proboszcz Jacek Wojtkowski. — mamy jednak wiele całkowicie wyjątkowych wydarzeń artystycznych i możliwość obejrzenia

autentycznych pamiątek z życia Mikołaja Kopernika — dodaje.

— Organizatorzy zadbali, żeby przez dwa dni: 18 i 19 lutego pokazać różnorodność dorobku Kopernika. Zarówno jako administratora, matematyka, astronoma, naukowca różnych dziedzin ze szczególnymi osiągnięciami w teorii dotyczącej pieniądza, jak i tego, jak upamiętniamy i popularyzujemy naszego wielkiego rodaka — zachęca Robert Szaj.

— Frombork będzie centrum obchodów roku kopernikańskiego już w maju, kiedy będziemy obchodzili rocznicę śmierci pochowanego w naszym kościele kanonika, którym był Mikołaj Kopernik — zapowiada ks. Jacek Wojtkowski.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

s.kryscinski@gazetaolsztyńska.pl

550. ROCZNICA URODZIN WE FROMBORKU

18 lutego

Od 9.30 Warsztaty muzealne dla dzieci „Kopernik i pieniądze”, godzina 18.00 — nocny pokaz nieba (przy dobrej pogodzie) i Park Astronomiczny Muzeum Mikołaja Kopernika.

19 lutego

8.45 — otwarcie wystawy, inauguracja oficjalnych obchodów i Wieża Radziejowskiego — pokaz eksperymentu Foucaulta — Robert Szaj, otwarcie wystawy „Kopernik tego nie widział”, 9.30 — uroczysta msza święta z udziałem Warmińskiej Kapituły Katedralnej i złożenie kwiatów na grobie Mikołaja Kopernika, od 10.20 seanse w Planetarium, 12.00 — prezentacja rękopisów Mikołaja Kopernika — Nowy Pałac Biskupi, 12.30 — urodzinowy stół Mikołaja Kopernika — Nowy Pałac Biskupi, 18.00 — nocny pokaz nieba — Park Astronomiczny Muzeum Mikołaja Kopernika.

SMACZNA PROMOCJA WIELKIEGO ASTRONOMA



Od lewej: przedstawiciel Piekarni Tyrolskiej Waldemar Ziarek, starosta Andrzej Abako, wicestarosta Joanna Michalska-Reda, Ireneusz Iwański z wydawnictwa Butterfly i Wojciech Szalkiewicz

W niedzielę będziemy obchodzić 550. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika. Z tej okazji Starostwo Powiatowe w Olsztynie wypuści na rynek regionalny trzy produkty, mające na celu promocję związków wielkiego astronoma z Warmią. Niedługo w sprzedaży pojawią się cukierki „Kopernik piernikowy”, „Chleb Mikołaja Kopernika” oraz monografia autorstwa Wojciecha Szalkiewicza „Zajęcia przeróżne wielkiego kanonika Mikołaja Kopernika”. Nowe produkty są efektem współpracy starostwa, lokalnych przedsiębiorców i instytucji — to projekt „Mikołaj Kopernik Warmiakom”. — Mamy nadzieję, że nasze działania pozwolą nam pokazać Kopernika jako Warmiaka. Astronoma, który na swój dom wybrał Warmię — mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński. — Chcemy pokazać światu Mikołaja Kopernika takim, jakim był, razem z jego wszystkimi zaletami i wadami oraz umiejętnościami.

— Chcemy ten rok odpowiednio uczcić — mówi Wojciech Szalkiewicz, szef Biura Promocji Powiatu Olsztyńskiego. — Nasze działania nie są jednorazowe, mamy nadzieję, że produkty będą dostępne również w następnych latach. — Ostatnie lata spowodowały, że chcieliśmy nawiązać współpracę z przedsiębiorcami, którzy mogliby sprzedawać markę Mikołaja Kopernika i wykorzystać tego wielkiego Warmiaka do promowania naszego pięknego

regionu. I to nam się udaje! — mówi starosta.

— Nie jest to typowa biografia Kopernika — stwierdza Wojciech Szalkiewicz, autor „Zajęć przeróżnych wielkiego kanonika Mikołaja Kopernika” i dodaje, że w książce zgromadzono m.in. szereg informacji na temat astronoma i tego, co przez wieki wiązało się z jego postacią. Wyliczono tu utwory muzyczne, w których pojawił się Kopernik (piosenkę taką śpiewała Anna Jantar), zaprezentowano okolicznościowe monety poświęcone Kopernikowi. Wydawca Ireneusz Iwański dodał, że w książce uwzględniono nawet monetę, która została wybita przed dwoma tygodniami.

Aby upowszechnić Kopernika — Warmiaka, starostwo namówiło lokalną piekarnię do wypieku „Chleba Mikołaja Kopernika”. Ma to nawiązywać do opracowania przez astronoma podczas pobytu w Olsztynie tzw. taksy chlebowej. Kopernik wyliczył, ile powinien kosztować bochenek chleba, tak żeby ani jego producent, ani kupujący nie byli pokrzywdzeni. — Będziemy go piec na podstawie przepisu, który udało się opracować na podstawie archiwaliów z lat 20. XVI wieku — informuje przedstawiciel piekarni Waldemar Ziarek. W kwietniu „Chleb Mikołaja Kopernika” będzie dostępny w Piekarniach Tyrolskich. Natomiast cukierki wyprodukowane w Dobrym Mieście będą sprzedawane nie tylko w Polsce, ale i na świecie.

LEW, PAP



Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia

Panu

**Andrzejowi
Milkiewiczowi**

Dyrektorowi Gabinetu Marszałka
Województwa Warmińsko-Mazurskiego
z powodu śmierci

Mamy

składają

Dyrektor Biura Wojewody
Warmińsko-Mazurskiego
Agnieszka
Warakomska-Poczobutt

Dyrektor Generalny
Warmińsko-Mazurskiego
Urzędu Wojewódzkiego
w Olsztynie
Paweł Żukowski

Pani

Małgorzacie Kopiczko

Senator Rzeczypospolitej Polskiej

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Brata

składają

II Wicewojewoda
Warmińsko-Mazurski
Piotr Opaczewski

Wojewoda
Warmińsko-Mazurski
Artur Chojecki

I Wicewojewoda
Warmińsko-Mazurski
Sławomir Sadowski

KONDOLENCJE

392230pb1-a-6

393230pb1-a-6

Jak zmniejszyć rachunki za ogrzewanie w domu jednorodzinnym?



Wysokie rachunki za ogrzewanie najczęściej związane są z niewłaściwą izolacją budynków oraz przestarzałymi systemami grzewczymi. W perspektywie wzrostu cen za energię zmniejszenie zużycia ciepła staje się dla wielu rodzin kluczowe. Dowiedz się, w jaki sposób ograniczyć wydatki na ogrzewanie z programem „Czyste Powietrze”!

Co mogę zrobić, żeby płacić mniej za ogrzewanie?

Jednym ze sposobów na zmniejszenie kosztów ogrzewania jest oszczędzanie energii cieplnej przez wdrożenie właściwych nawyków oraz obniżenie temperatury panującej w domu. Choć taka strategia przyniesie oczywiście pewne korzyści, spowoduje zmniejszenie zużycia ciepła tylko do pewnego progu. Dlatego żeby naprawdę obniżyć koszty energii cieplnej, trzeba ustalić prawdziwą przyczynę problemu, a następnie ją usunąć.

Jeśli więc Twoje rachunki są wysokie, a dom niewłaściwie zabezpieczony przed utratą ciepła, zdecyduj się w pierwszej kolejności na audyt energetyczny. Takie badanie przeprowadzone przez specjalistę pozwoli na precyzyjne ustalenie działań, które należy podjąć, żeby zmniejszyć zużycie ciepła oraz zapobiec jego utracie, w konsekwencji obniżając koszty ponoszone na ogrzewanie.

Uwaga: audyt energetyczny jest dofinansowywany w ramach programu „Czyste Powietrze”. Nie ponosisz całości kosztów za jego przeprowadzenie!

Program „Czyste Powietrze” w nowej odsłonie od 2023 r.

Wiedząc, jakie działania musisz podjąć, żeby ograniczyć zużycie energii w twoim domu, zapoznaj się z rządowym programem „Czyste Powietrze”, który od początku 2023 r. uległ zmianom korzystnym dla beneficjentów.

W ramach programu „Czyste Powietrze” realizowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

(NFOŚiGW), we współpracy z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej (wfośgiw), możesz uzyskać dofinansowanie (bezwrotną pomoc finansową) przeznaczone na szereg działań, których efektem jest zmniejszenie zużycia energii cieplnej, obniżenie rachunków za ciepło i poprawa jakości powietrza.

Na co mogę uzyskać dofinansowanie?

Dofinansowanie z programu „Czyste Powietrze” jest przeznaczone na konkretne działania związane z jednej strony z ograniczeniem zużycia energii, a z drugiej z poprawieniem jakości powietrza. Pozyskane pieniądze możesz więc wykorzystać na:

- audyt energetyczny,
 - ocieplenie ścian, stropów i podłóg,
 - wymianę stolarki drzwiowej i okiennej (okna, drzwi, brama garażowa),
 - wymianę starego pieca na paliwo stałe (tzw. „kopciucha”) na ekonomiczne i nowoczesne źródło ciepła (m.in. pompa ciepła, ogrzewanie elektryczne, kocioł gazowy, kocioł na pellet drzewny) lub podłączenie do sieci ciepłowniczej,
 - instalację centralnego ogrzewania (CO) i ciepłej wody użytkowej (CWU),
 - wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła,
 - mikroinstalację fotowoltaiczną.
- Warto podkreślić, że o dofinansowanie na ocieplenie budynku możesz się ubiegać również wówczas, jeśli wymienisz już „kopciucha” na nowe źródło ciepła.

Na jaką kwotę dofinansowania mogę liczyć?

Kwoty dofinansowania są zależne od progu dochodowego. W zależności od przeciętnego miesięcznego dochodu, w przeliczeniu na członka gospodarstwa domowego wnioskodawcy (potwierzonego zaświadczeniem o dochodach wydawanym przez gminę) możesz uzyskać dotację w wysokości:

- do **135 000 zł** (plus dodatkowe dofinansowanie na audyt energetyczny w kwocie do 1 200

zł) w najwyższym poziomie dofinansowania dla dochodu nie wyższego niż 1 090 zł na członka gospodarstwa domowego wieloosobowego i 1 526 zł w gospodarstwie domowym jednoosobowym,

- do **99 000 zł** w **podwyższonym poziomie dofinansowania** (plus dodatkowe dofinansowanie na audyt energetyczny w kwocie do 1 200 zł) dla dochodu nie wyższego niż 1 894 zł na członka gospodarstwa domowego wieloosobowego i 2 651 zł w gospodarstwie domowym jednoosobowym.

Jeśli dochód w przeliczeniu na członka Twojego gospodarstwa domowego jest wyższy, możesz skorzystać z podstawowego poziomu dofinansowania pod warunkiem, że Twój dochód roczny (bez uwzględniania członków gospodarstwa domowego) nie przekracza 135 000 zł, możesz otrzymać dotację w wysokości do **66 000 zł** (plus dodatkowe dofinansowanie na audyt energetyczny w kwocie do 1 200 zł).

Jak pozyskać pieniądze na wkład własny?

Dofinansowanie na przeprowadzenie inwestycji w ramach programu „Czyste Powietrze” to kwota znaczna, jednak nie pokrywa kosztów w całości. Nie mając środków własnych na termomodernizację budynku, możesz ubiegać się o bezpieczny kredyt na dobrych warunkach w jednym z banków – partnerów NFOŚiGW. Ich aktualna lista znajduje się na stronie czystepowietrze.gov.pl. Kredyty bankowe w ramach programu „Czyste Powietrze” dostępne są dla beneficjentów podstawowego i podwyższonego poziomu dofinansowania.

Po przyznaniu kredytu bank uruchamia środki na inwestycję, a dotacja pozyskana z programu „Czyste Powietrze” wypłacona przez NFOŚiGW bezpośrednio bankowi zmniejsza Twoje zadłużenie.

Wniosek o prefinansowanie – pieniądze przed rozpoczęciem inwestycji

Jeśli ubiegasz się o dofinansowanie na podwyższonym lub najwyższym poziomie, możesz wnioskować o prefinansowanie. Potrzebujesz do tego umowy zawartej z wykonawcą, którą załączasz do wniosku.

W ramach prefinansowania 50% dotacji w formie zaliczki wypłacane jest przez wfośgiw zaraz po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku i zawarciu umowy o dofinansowanie, na początku inwestycji, a 50% – po jej zakończeniu i złożeniu wniosku o płatność.

Jak złożyć wniosek o dotację krok po kroku?

Wniosek o dotację można złożyć w formie elektronicznej lub papierowej. Zarówno w jednym, jak i drugim przypadku procedura nie jest skomplikowana i przebiega podobnie.

PROGRAM CZYSTE POWIETRZE

CEL PROGRAMU

Poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej budynków mieszkalnych jednorodzinnych.

BUDŻET PROGRAMU

103
MILIARDY ZŁ

OKRES WDRAŻANIA PROGRAMU

2018 r. do 31 XII 2027 r. do 30 IX 2029 r.

podpisywanie umów o dofinansowanie

wydatkowanie środków

KROK 1. Oceń potrzeby swojego domu, możesz zlecić przeprowadzenie audytu energetycznego (audyt jest obowiązkowy w przypadku wnioskowania o kompleksową termomodernizację)

po ustaleniu zakresu inwestycji określisz zakres dotacji, o którą wnioskujesz.

KROK 2. Zgromadź wszystkie niezbędne dokumenty

Jeśli budynek należy tylko do Ciebie, a wkład własny finansujesz wyłącznie ze swoich środków i nie przysługuje Ci prawo do skorzystania z dofinansowania o podwyższonym lub najwyższym poziomie, będzie to wyłącznie dokument potwierdzający prawo do budynku.

W innych przypadkach może być dodatkowo wymagana:

- zgoda właściciela/współwłaściciela budynku na realizację przedsięwzięcia,
- zaświadczenie o dochodach wydane przez gminę, w której mieszkasz (jeśli ubiegasz się o podwyższony lub najwyższy poziom dofinansowania),
- zgoda współmałżonka na zaciągnięcie zobowiązań w ramach umowy o dofinansowanie,
- umowa z wykonawcą (jeśli ubiegasz się o prefinansowanie).

KROK 3. Złóż wniosek o dofinansowanie

Masz do wyboru 3 rodzaje wniosku o dofinansowanie, w zależności od Twojej sytuacji.

1. W formie dotacji.
2. W formie dotacji z prefinansowaniem.
3. W formie dotacji przeznaczonej na spłatę kredytu bankowego.

W dwóch pierwszych przypadkach wniosek składasz na jeden z 3 możliwych sposobów:

- elektronicznie, korzystając z portalu www.gov.pl i systemu GWD (system przeznaczony do składania wniosków): gwd.nfosigw.gov.pl,
 - w formie papierowej, składając osobiście lub wysyłając pocztą wydrukowany i podpisany wniosek o dofinansowanie, wcześniej wypełniony i przekazany wraz z załącznikami w systemie GWD: gwd.nfosigw.gov.pl,
 - w formie papierowej w gminnym punkcie konsultacyjno-informacyjnym również po wcześniejszym wypełnieniu i przekazaniu go wraz z załącznikami w systemie GWD.
- jeśli zamierzasz złożyć wniosek w formie dotacji przeznaczonej na spłatę kredytu bankowego, robisz to w okienku banku, jednocześnie wnioskując o kredyt.

KROK 4. Umowa o dofinansowanie

Twój wniosek staje się umową o dofinansowanie po jego pozytywnym rozpatrzeniu przez wfośgiw, zostaniesz o tym poinformowany pisemnie lub jeżeli wyraziłeś zgodę na doręczenia elektroniczne e-mailowo.

KROK 5. Zrealizuj inwestycję i złóż wnioski o płatność

Poza prefinansowaniem dofinansowanie wypłacane jest po zrealizowaniu inwestycji, którą można podzielić maksymalnie na trzy wnioski o płatność (pięć w najwyższym poziomie dofinansowania).

Ile mogę zaoszczędzić, dokonując modernizacji budynku?

Realne oszczędności na rachunkach za energię ciepłą zależą oczywiście od konkretnego budynku, a także zwyczajów i oczekiwań jego użytkowników w zakresie komfortu cieplnego. W każdym przypadku są znaczące i mogą wynosić 20, 40, a nawet 85% dotychczasowych kosztów.

ŚWIĘTUJE DZIEŃ KOTA CODZIENNIE

17 LUTEGO OBCHODZIMY DZIEŃ KOTA. KAŻDY, KTO MA MRUCZĄCEGO PRZYJACIELA, WIE, ŻE KOTY SĄ NIESAMOWITYMI STWORZENIAMI. O POSIADANIU WŁASNEGO KOTA ANETA SZYNKAREWICZ MARZYŁA OD DZIECKA, ALE PUMA I RICO POJAWILI SIĘ NA JEJ DRODZE DOPIERO KILKA LAT TEMU. TO WŁAŚNIE TE DWA KOTY ZMOTYWOWAŁY SVOJĄ OPIEKUNKĘ DO POGŁĘBIANIA WIEDZY NA TEMAT KOCICH ZACHOWAŃ. DZIŚ ANETA ŚWIADCZY W ELBŁAGU USŁUGI CATSITTERSKIE.



KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Moja kocia historia zaczyna się w czasach, kiedy byłam dzieckiem i bardzo marzyłam o własnym zwierzęciu, ale dziecięce marzenie nigdy się nie spełniło — mówi Aneta.

— Kiedy zaczęłam spotykać się z moim obecnym narzeczonym, poznałam za to kota jego rodziców. Borys był bardzo inteligentnym kocurem — urzekł mnie na tyle, że nawet mój narzeczony żartował, że tak naprawdę odwiedzam nie jego, a kota — śmieje się moja rozmówczyni.

— Od czasu spotkania z Borysem moje zainteresowanie kotami jeszcze wzrosło. Kiedy postanowiliśmy z narzeczoną zamieszkać razem, a Borys został w jego rodzinnym domu, apóźniej przeszedł na drugą stronę tęczowego mostu, ja znów zaczęłam marzyć o własnym zwierzęciu. Okazało się, że znajomi znajomych mieli do oddania trzy kociaki, a mój narzeczony, chociaż początkowo wcale nie był temu przychylny, kiedy zobaczył zdjęcie jednej z ko-

tek, zgodził się na to, abyśmy ją adoptowali. Puma ma dziś 3,5 roku, a drugi kot — chociaż w planach był jeden — pojawił się w naszym domu przypadkiem — opowiada Aneta.

I relacjonuje: — W okolicach mojego miejsca pracy kręciła się kocia mama z małymi, jednego z nich niestety odrzuciła. Na początku kierowałam się rozsądkiem, zastanawiałam się, czy na pewno możemy pozwolić sobie na drugiego zwierzaka, ale sumienie nie dawało mi spokoju. I tak Rico, choć miał zostać na chwilę, jest z nami do dziś.

Aneta, w momencie, gdy w jej domu pojawili się nowi domownicy, miała już podstawową wiedzę dotyczącą właściwej opieki nad kotami, ale to było dla niej za mało.

— Puma miała drobne problemy behawioralne, ale to tak naprawdę Rico zmotywował mnie do pogłębiania wiedzy na temat kotów — był chorowity, kradł jedzenie z blatów, wymagał dużo uwagi i na pewno pomocy specjalisty, której szukałam, ale nie znalazłam w okolicy żadnego kociego behawiorysty. Nie spotkałam się też wcześniej w Elblągu z tym, by ktoś świadczył usługi catsitterskie, co w dużych miastach jest już popularne — zauważa Aneta.

Dziś dumna opiekunka dwóch uroczych kotów przyznaje, że jej podopieczni nie sprawiają większych problemów.

— Początkowo Puma i Rico trochę się nie dogadywali, ale i te problemy udało się zażegnać. Może nie jest idealnie, ale pracujemy nad tym, ważne, że nie ma bójk i fruującego w powietrzu futra — stwierdza moja rozmówczyni.

W środku czułam, że chcę jeszcze lepiej rozumieć te



Każdy kot jest inny, nie da się przewidzieć kocich zachowań, bo każdy kot ma własną osobowość i charakter — mówi Aneta

intrigujące zwierzęta. Itak od dwóch lat zdobywam wiedzę na różnych kursach oraz szkoleniach dotyczących między innymi problemów kuwetowych, socjalizacji kotów czy pierwszej pomocy, jestem też certyfikowaną catsitterką — mówi Aneta.

Jak przyznaje moja rozmówczyni, kocie zachowania i kocia psychika to tak naprawdę dosyć świeży temat, który rozwija się od jakichś 30 lat, więc całkiem możliwe, że z biegiem czasu dowiemy się o naszych kocich przyjacielach jeszcze więcej.

Jak wyglądają usługi catsittera?

Po pierwsze i co ważne — moja usługa nie polega tylko na tym, że przychodzę nakarmić kota pod nieobecność jego opiekuna. Kiedy odwiedzam danego kota, obserwuję go, a jeżeli klient ma z nim jakiś problem i potrzebuje porady, chętnie jej udzielię lub dam opiekunowi sygnał, że dany problem wymaga wizyty u lekarza weterynarii — zaznacza Aneta.

A jak to wszystko przebiega krok po kroku?

— Podczas pierwszego kontaktu zainteresowana

moimi usługami osoba informuje mnie o terminie, w którym będzie potrzebna opieka nad kotem — sprawdzam, czy akurat w tych dniach mogę podjąć się opieki i jeżeli tak, przesyłam klientowi do wypełnienia specjalny formularz. Zawiera on podstawowe pytania dotyczące między innymi stanu zdrowia kota czy szczepień. Nie podejmuję się opieki nad kotami wychodzącymi i nieszczepionymi, kot powinien być też odrobaczony, a jeżeli nie jest, dobrze, by opiekun dysponował wynikami badań potwierdzającymi, że jego zwierzak nie ma pasożytów — nie chcę narażać ani siebie, ani innych i moich własnych kotów — podkreśla catsitterka z Elbląga.

Kolejnym krokiem jest nieodpłatna wizyta zapoznawcza.

— Po takim spotkaniu klient podejmuje decyzję, czy chce powierzyć mi opiekę nad swoim kotem. Jeżeli tak, podpisujemy umowę i przekazuje mi klucze. A kiedy już przychodzę pod jego nieobecność do kota, dostaje ode mnie krótki raport wraz ze zdjęciami i nagraniami, by wiedział, że wszystko jest w porządku, a jego zwierzak jest bezpieczny. Wizyty odbywają się w domu opiekuna, ponieważ koty to straszni rutyniarze — każda zmiana jest dla nich bardzo stresująca, więc do stresu spowodowanego nieobecnością opiekuna nie chcemy dokładać jeszcze tego związanego ze zmianą otoczenia — wyjaśnia Aneta.

Po powrocie opiekuna przychodzi moment przekazania kluczy, raportu dotyczącego pracy catsitterki i ewentualnych uwag, którymi chciałaby podzielić się z opiekunami danego kota. Warto dodać, że długość i częstotliwość wizyt ustalana jest z góry, w porozumieniu z klientem.

Koty są niezwykle Czego uczą nas koty?

— Cierpliwości i konsekwencji. Nie da się z nimi zrobić nic „na już”. Trzeba z nimi pracować, przydaje się do tego upór, bo bywa, że proces jest długotrwały. Ucząc kota lub zmieniając jego przyzwyczajenia, musimy być konsekwentni i cierpliwie dążyć do oczekiwanej przez nas zmiany w jego zachowaniu — to uczy spokoju i opanowania — odpowiada Aneta.

A co najbardziej intriguje ją w tych niezwykle zwierzętach?

— Wszystko! Każdy kot jest inny, nie da się przewidzieć kocich zachowań, nie ma uniwersalnych rad, bo każdy kot ma własną osobowość i charakter — to zupełnie tak jak ludzie — podsumowuje moja rozmówczyni.

Anetę znajdziecie na FB: Psychologia z kłaczkiem - Catsitter i koci behawiorysta, a także na Instagramie: @z/_klaczkiem.

Dzień Kota obchodzimy co roku 17 lutego. Wszystko zaczęło się 30 lat temu we Włoszech. Claudia Angeletti, dziennikarka magazynu „Tutogatto” poprosiła czytelników o wybranie odpowiedniej daty dla tego święta. Zdecydowano się na luty, czyli miesiąc zodiakalnego Wodnika. Zdaniem astrologów osoby urodzone pod tym znakiem kierują się intuicją, cenią wolność oraz są nonkonformistami podobnie jak koty. Święto to zaczęło obchodzić w Polsce od 2006 roku z inicjatywy Cat Club w Łodzi oraz miesięcznika „Kot”. Dzień Kota nie jest obchodzony na całym świecie tego samego dnia. W Japonii to święto obchodzone jest 22 lutego, w Stanach Zjednoczonych 29 października, a w Wielkiej Brytanii 8 sierpnia. W 2007 roku ustanowiony został także Międzynarodowy Dzień Czarnego Kota. Obchodzony jest 17 listopada. Sprawili to włoskie Stowarzyszenie Obrony Zwierząt i Środowiska, a także Ruch Obrony Czarnych Kotów. Dlaczego właśnie 17? Ta liczba uznawana przez Włochów za najbardziej pechową.

REKLAMA

Największa Hurtownia Odzieży w Olsztynie

Olsztyn, ul. Wyszyńskiego 7
tel. 89 534 63 52

www.gracjaolsztyn.pl



Z tym kuponem kupisz bez marży*
Oferta ważna do 4 marca 2023 r.

Hurtownia wprowadziła na stałe

sprzedaż detaliczną

Serdecznie zapraszamy
• pon.-pt. 9.00-17.00
• sob. 9.00-15.00

* Do zakupu bez marży uprawniona tylko kupon z papierowego wydania gazety.



Rico i Puma

ZWYKŁE, NIEZWYKŁE LICZNIKI

Operatorzy Systemów Dystrybucyjnych (OSD), dostarczający prąd do naszych domów, wymieniają tradycyjne liczniki energii elektrycznej na liczniki zdalnego odczytu. Dlaczego taka masowa wymiana jest konieczna, jakie możliwości będą mieć nowe urządzenia, a także co na tym mogą zyskać odbiorcy energii? – na te i inne pytania odpowiada Dyrektor Departamentu Pomiarów Łukasz Głowacki z Energa-Operator.

– Dlaczego OSD montują liczniki nowego typu?

– Bez liczników zdalnego odczytu niezwykle trudne byłoby zbilansowanie i zapewnienie stabilnego działania systemu elektroenergetycznego opartego w znacznym stopniu na odnawialnych źródłach energii (OZE). Obecnie OSD montują liczniki zdalnego odczytu na podstawie nowelizacji ustawy Prawo Energetyczne, która weszła w życie 3 lipca 2021 roku. Zakłada ona, że do końca 2028 roku zdalnym pomiarem ma być objętych 80% odbiorców. Energa-Operator jest pionierem i polskim liderem, jeżeli chodzi o tego typu pomiar. Już teraz jest nim objętych blisko 70% naszych odbiorców. Oznacza to, że w najbliższych latach, znacząco przed czasem, wypełnimy wymogi ustawy.

– Czy można powiedzieć, że liczniki zdalnego odczytu są licznikami inteligentnymi?

– W licznikach zdalnego odczytu pomiar energii elektrycznej odbywa się w sposób elektroniczny, zastosowane elementy pozwalają bardzo precyzyjnie określić ilość pobranej z sieci energii, a w przypadku prosumentów wprowadzonej do sieci. Jest to bardzo ważny element i ważna funkcja tego urządzenia. To, co je wyróżnia, to możliwości komunikacyjne. Są zdolne do zdalnego przekazywania danych dotyczących zużycia energii elektrycznej, a także jej parametrów niemal na bieżąco do aplikacji OSD. Należy patrzeć na nie przez pryzmat tworzącego się na naszych oczach zdecentralizowanego systemu elektroenergetycznego. W systemie tym coraz większą rolę odgrywają odnawialne źródła energii (OZE), ale też inni niż wytwórcy energii użytkownicy sieci, w tym prosumenci, a nawet sami odbiorcy. Nowe liczniki nie tyle więc są inteligentne same w sobie, co umożliwiają nam mądre współdziałanie, dostosowane do aktualnej sytuacji i potrzeb związanych z pracą sieci elektroenergetycznej. Bez nich i informacji przez nie przekazywanych działalibyśmy trochę na oślep. Liczniki zdalnego odczytu są głównym narzędziem wdrażanym w transformacji energetycznej, której celem jest zaoferowanie w przyszłości użytkownikom szeregu nowych funkcji i rozwiązań.

– Jakie to rozwiązania?

– Liczniki te zapewniają możliwość dwustronnej komunikacji. Już teraz wykorzystujemy ją np. do zdalnej zmiany grupy taryfowej w przypadku zmiany umowy przez klienta. Urządzenia zdalnego odczytu, monitorując parametry dostarczanej energii, powiadomią też operatora o błędach technicznych sieci, takich jak np. brak fazy. Liczniki zdalnego odczytu to przede wszystkim jednak wrota do transformacji energetycznej, które zapewnią każdemu z użytkowników sieci dostęp do nowych możliwości, jakie zaoferuje rynek energii. Przykładem mogą być OZE, które pracują z różną wydajnością w zależności od pogody. Coraz częściej zdarzają się sytuacje, w których generowanej przez nie energii jest w danym momencie po prostu za dużo. W takich chwilach jej cena rynkowa jest bardzo niska, czasami prąd może być wręcz darmowy. Wyobraźmy sobie sytuację, w której możemy z niego skorzystać, np. zrobić pranie lub naładować samochód, i rozliczyć się na rynkowych zasadach, na podstawie rzeczywistych, niskich cen. Dzięki zdalnym licznikom i dynamicznym taryfom będzie to jak najbardziej realne. Co więcej, to droga do tańszej energii elektrycznej, bo dzięki korzystaniu z niej w godzinach pozaszczytowych będzie to widoczne na rachunku za jej pobór. Co ważne, zdalne liczniki będą mogły stać się częścią domowej sieci urządzeń, pozwalając tym samym na automatyzację całego procesu, i np. włączając urządzenia, kiedy energia będzie najtańsza. A to nie wszystko.

– Brzmi ciekawie. Co jeszcze umożliwią liczniki zdalnego odczytu?

– Dla przykładu, kiedy chcemy przebudować fragment infrastruktury, najczęściej konieczne jest wyłączenie jakiegoś



odcinka linii elektroenergetycznej. Może to powodować np. ograniczenia w zakresie mocy dostępnej na danym terenie. Innym przykładem jest duża generacja z OZE, która powoduje z kolei wzrost mocy i przeciążenie lokalnej sieci. W takich sytuacjach OSD będą mogli zakupić usługi zwiększające elastyczność sieci u jej użytkowników. Wesprzeć będą nas mogli, za wynagrodzeniem, nie tylko jako odbiorcy, ale także jako prosumenci oraz posiadacze magazynów energii, a nawet elektrycznych samochodów, odpowiednio dostosowując pobór lub ilość energii wprowadzanej do sieci.

– Elektrycznych samochodów...? W jaki sposób?

– Samochód elektryczny może pełnić także funkcję magazynu energii, zarówno tego przydomowego, jak i sieciowego, dzięki odpowiednim stacjom ładowania V2G (Vehicle to Grid). Stacje takie umożliwiają nie tylko ładowanie, ale także oddawanie energii do sieci. W Azji takie rozwiązania zaczynają już być szeroko stosowane. Wszystko dzieje się automatycznie. Zostawiamy samochód do ładowania, określamy żądany stopień naładowania baterii na daną godzinę, a resztą zajmuje się operator stacji, zarządzając nadwyżką tak, aby cały proces ładowania był dla nas jak najbardziej korzystny. Podobne rozwiązania mogą dotyczyć

też gospodarstw domowych. Obecnie testujemy je m.in. w ramach unijnych projektów Serene i EUniversal. Za pomocą odpowiedniego portalu lub aplikacji mobilnej zdefiniujemy pożądaną przez nas zakres działania danych urządzeń np. pompy ciepła lub magazynu energii, a OSD będą mogli od nas zakupić np. usługę elastyczności polegającą na zmniejszeniu zużycia energii. Jak widać, zwykła rzecz, jaką jest odczyt licznika, dzięki możliwości przesyłania danych na bieżąco oferuje niezwykle możliwości.

– Czy liczniki zdalnego odczytu są bezpieczne?

– Tak, liczniki zdalnego odczytu zapewniają wysoki stopień bezpieczeństwa. Na to zagadnienie nie można jednak patrzeć wyłącznie przez pryzmat urządzeń końcowych instalowanych u odbiorców. Cały system prowadzący odczyty i gromadzący dane posiada szereg różnych zabezpieczeń, ponieważ od jego poprawnego działania zależy stabilna praca sieci elektroenergetycznej. W zależności od poszczególnych jego elementów stosowane są różne technologie bezpieczeństwa. W celu ochrony przekazywanych informacji stosowane są m.in. mechanizmy kryptograficzne oparte na dużym katalogu algorytmów szyfrujących. Zastosowanie złożonej technologii oraz szyfrowania zapewnia bezpieczeństwo wszystkich danych.

ENERGA-OPERATOR, KIM JESTEŚMY?

Energa-Operator pełni funkcję operatora systemu dystrybucyjnego na terenie około 1/4 powierzchni Polski, dostarczając energię elektryczną dla ponad 3 milionów odbiorców. Nie jesteśmy sprzedawcą energii elektrycznej, dostarczamy ją niczym kurier zakupiony towar. Jesteśmy też firmą „licznikową”. Odpowiadamy za urządzenia pomiarowe i przekazywanie pozyskanych danych uczestnikom rynku. Dane z liczników gromadzone będą już wkrótce w prowadzonym przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne Centralnym Systemie Informacji Rynku Energii (CSIRE).

MASZ JUŻ LICZNIK ZDALNEGO ODCZYTU?

Sprawdź możliwości aplikacji **Mój Licznik** od Energa-Operator pozwalającej na monitorowanie zużycia energii. Aplikacja znalezisz można na stronie <https://energa-operator.pl/infrastruktura/liczniki-zdalnego-odczytu/ami>. Aplikacja dostępna jest również w wersji dla urządzeń mobilnych.



W dobrym kontakcie
z ENERGA-OPERATOR

www.energa-operator.pl

OD POLSKI PODZIEMNEJ DO ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH

KAŻDEGO ROKU 1 MARCA SPOTYKAMY SIĘ, ABY ODDAĆ HOŁD TYM, KTÓRZY PO WKROCZENIU DO POLSKI ARMII CZERWONEJ W 1944/1945 R. NIE ZŁOŻYLI BRONI I KONTYNUOWALI WALKĘ O NIEPODLEGŁOŚĆ. OBCHODZIMY NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH.

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych został ustanowiony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 2010 r. na wniosek ś.p. prezydenta Lecha Każyńskiego. Ustawę w 2011 r. podpisał prezydent Bronisław Komorowski. Zwracam na to uwagę, by przypomnieć, iż ta decyzja wiązała się z konsensusem dwóch przodujących wówczas sił politycznych...

To święto przez minionych kilkanaście lat zyskało swój własny rytuał pamięci, któremu towarzyszą zarówno oddolne inicjatywy społeczne, jak i państwowe obchody. Jednak niewiele mogliśmy zrozumieć z postawy tych, których nazywamy „Wyklętymi”, gdybyśmy ich heroizm postrzegali wyłącznie przez pryzmat działań po wojnie podejmowanych przeciwko sowietom i rodzimym komunistom. Spójrzmy więc na marcową rocznicę w kontekście pamiętanych rocznic...

Między pierwszym a 17 września

Przypominanie tych dwóch dat wydaje się oczywiste, wszak to rocznica napadów III Rzeszy na Polskę, do której to wojny włączyła się sowiecka Rosja. Jeszcze w PRL pamiętano o pierwszym dniu wojny, ale w odniesieniu do tej drugiej daty, karmiono Polaków propagandową papką o niesieniu przez Armię Czerwoną pomocy zagrożonej ludności Białorusi i Ukrainy. Dopiero upadek komunizmu stwo-

rzył możliwość swobodnego przypominania pełnego przebiegu tamtych zdarzeń, choć równorzędność obydwu rocznic nie od razu przebiegała się do naszej zbiorowej pamięci. Może decydujący był tu 2004 r., gdy po raz pierwszy Związek Sybiraków właśnie 17 września obchodził Światowy Dzień Sybiraków. Od 2013 r. ma on status święta państwowego. Osobną okazją do upamiętniania sowieckich deportacji stała się także data pierwszej z czterech (jeśli uwzględnimy wydarzenia z lat 1944-1945, to może jednak pięciu?) fali zsyłek w głąb ZSRS, tj. 10 lutego 1940 r.

Ofiary katyńskie

Dziś pojęcie „Katyń” raczej nie budzi wątpliwości. Symboliczne i jednocześnie bardzo konkretne znaczenie tej nazwy upowszechniło się także dzięki sejmowej decyzji, aby 13 kwietnia – w rocznicę ujawnienia zbrodni sowieckiej z 1940 r. – obchodzić Dzień Pamięci Ofiar Katynia: „W hołdzie ofiarom Zbrodni Katyńskiej oraz dla uczczenia wszystkich wymordowanych przez NKWD na mocy decyzji naczelnych władz Związku Sowieckiego z 5 marca 1940 r.”

Dzień Podziemnego Państwa Polskiego

Jeszcze nie zakończyła się kampania wrześniowa, gdy w oblężonej Warszawie 27 września 1939 r. zapadła decyzja, zbieżna z rozkazem Naczelnego Wodza marszałka Edwarda Rydz-Śmigłego, o utworzeniu ogólnopolskiej organizacji konspiracyjnej. Powołana Służba Zwycięstwu Polski nie była ani pierwszą, ani jedyną strukturą konspiracyjną na terenie okupowanego kraju. Ale była jedyną, która – zgodnie z zasadą ciągłości państwa polskiego – stanowiła kontynuację Wojska Polskiego w nowych warunkach. Na jej dorobku bazował Związek Walki Zbrojnej powołany kilka miesięcy później z rozkazu nowego Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego. Ponieważ równolegle zaczęły się kształtować inne instytucje podziemnej państwowości – zaczątki podziemnego parlamentu (Polityczny Komitet Porozumiewaw-

czy – Krajowa Reprezentacja Polityczna – Rada Jedności Narodowej), administracja (Delegatura Rządu na Kraj), szkolnictwo, partie polityczne oraz organizacje wojskowe – dlatego od uchwały Sejmu RP z 11 września 1998 r., rocznica powołania SZP (27 września 1939 r.) jest obchodzona jako Dzień Podziemnego Państwa Polskiego.

14 lutego: Z miłości do Polski

Podziemne Państwo było fenomenem w okupowanej Europie. Poszukujemy jego pierwowzoru w Tajnym Państwie okresu Powstania Styczniowego. Podziemne Państwo stało się istotnym czynnikiem kształtującym politykę Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, oddziałującym na postawy społeczeństwa i jego wolę walki o niepodległość. Najpowszechniej rozpoznawalnym filarem Polskiego Państwa Podziemnego było konspiracyjne Wojsko Polskie. 14 lutego 1942 r. w wyniku akcji scaleniowej ZWZ został przekształcony w Armię Krajową. Według szacunków przez jej szeregi mogło przejść nawet 450 000 zaprzysiężonych żołnierzy. Przeprowadzono tysiące akcji bojowych i dywersyjnych, prowadzono walkę partyzancką i „bitwę o tory”; realizowano zadania w zakresie wywiadu i propagandy; największy rozmach militarny miała akcja „Burza” i oczywiście Powstanie Warszawskie – to najbardziej hasłowo potraktowane przejawy aktywności SZP – ZWZ – AK. Oczywiście ten ogromny dorobek uwzględniał także inne organizacje wojskowe, społeczne i polityczne – Narodową Organizację Wojskową, Narodowe Siły Zbrojne, Bataliony Chłopskie, Polską Organizację Zbrojną, Muszkieterów, Komendę Obrońców Polski, Gwardię Ludową PPS, „Szare Szeregi” i wiele innych... To również były formacje ochotnicze. Scalenie części tych sił w jednolitą Armię Krajową do dziś jest dla nas jednym z fundamentalnych symboli tego wielkiego i imponującego wysiłku zbrojnego... Sięga do tej daty i tego wydarzenia m.in. ogólnopolska akcja „Z miłości do Polski”, promowana przez Instytut Pamięci Narodowej...

W hołdzie bohaterom Powstania Warszawskiego

W 1944 r. na ziemi polskiej wkroczyła Armia Czerwona, która walcząc z narodowo-socjalistyczną III Rzeszą Niemiecką, realizowała politykę Kremla: odkroiła część polskiego terytorium, aresztowała patriotów, instalowała marionetkowy Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Armia Czerwona stanęła z „bronią u nogi”, pozwalając Niemcom na dorznięcie powstania w Warszawie. Data wybuchu „bitwy o Warszawę”, 1 sierpnia 1944 r., od dawna nie jest tylko rocznicą warszawską. Tego dnia o 17.00 zamiera ruch na ulicach wielu polskich miast, a wokół rozlegają się syreny. Od 9 października 2009 r. ten dzień jest świętem państwowym, ustanowionym „w hołdzie bohaterom Powstania Warszawskiego – tym, którzy w obronie bytu państwowego, z bronią w ręku walczyli o wyzwolenie stolicy, dążyli do odtworzenia instytucji niepodległego państwa polskiego, sprzeciwili się okupacji niemieckiej i widmu sowieckiej niewoli”.

Zamiana jednej okupacji na drugą: Rozwiązanie AK

Dziś różnie oceniamy decyzję Dowódcy AK gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” z 19 stycznia 1945 r. o jej rozwiązaniu. Ale z treści tego dokumentu wynikają pewne wnioski, z którymi musieli się zmierzyć podkomendni gen. „Niedźwiadka”: „Postępująca szybko ofensywa sowiecka doprowadzić może do zajęcia w krótkim czasie całej Polski przez Armię Czerwoną. Nie jest to jednak zwycięstwo słusznej sprawy, o którą walczyliśmy od roku 1939. Wistocie bowiem – mimo stwarzanych pozorów wolności – oznacza to zmianę jednej okupacji na drugą, prowadzoną pod przykrywką Tymczasowego Rządu Lubelskiego, bezwonnego narzędzia wręcz rosyjskich”. I dalej: „Żołnierze Armii Krajowej! Daję Wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami Narodu i realizatorami niepodległego państwa polskiego. W tym działaniu każdy z Was musi być dla siebie

dowódcą. W przekonaniu, że rozkaz ten spełnicie, że zostaniecie na zawsze wierni tylko Polsce oraz by Wam ułatwić dalszą pracę – zupoważnienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zwalniam Was z przysięgi i rozwiązuję szeregi AK”. Nie ulegajmy pozorom – to nie był rozkaz o zaprzestaniu walki o niepodległość. Armia Czerwona niosła z sobą nową okupację. I rozwiązanie AK zamykało dotychczasowy etap zmagania. Ale ich nie kończyło...

Testament Polski Walczącej

Różne były drogi uczestników dotychczasowej walki. Sam Okulicki wraz z kilkunastoma przywódcami Podziemnego Państwa Polskiego usiłował rozmawiać z sowietami. Skończyło się to aresztowaniem i procesem moskiewskim w dniach 18-21 czerwca 1945 r. Sowietci nie przypadkiem wybrali termin tego zbrodniczego „sądu”. W tym czasie w Moskwie przebywał były premier rządu polskiego na uchodźstwie Stanisław Mikołajczyk, aby wynegocjować utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Mimo prowokacji Stalina Mikołajczyk się ugął. Usiłował ratować resztki nadziei na zatrzymanie wszechwładzy komunistów nad Wisłą.

Z chwilą utworzenia TRJN, 1 lipca 1945 r. konspiracyjna Rada Jedności Narodowej zakończyła swą działalność. Jej ostatni dokument przeszedł do historii jako „Testament Polski Podziemnej”. Umyka nam pamięć o tym wydarzeniu, a przecież najważniejsze postulaty tego dokumentu zostały zrealizowane dopiero wraz z upadkiem komunizmu: „Opuszczenie terytorium Polski przez wojska sowieckie oraz przez rosyjską policję polityczną”, „Zaprzestanie prześladowań politycznych”, „Dopuszczenie wszystkich polskich stronnictw demokratycznych do udziału w wyborach pięcioprzymiotnikowych”, „Zapewnienie niezależności polskiej polityki zagranicznej”, „Oparcie powszechnego, demokratycznego nauczania i wychowania na zasadach moralnych i duchowych dorobku cywilizacji zachodniej i naszego kraju”. Można by chyba uznać, że dokument z 1 lipca 1945



Danuta Siedzikówna „Inka” była sanitariuszką w 4. szwadronie odtworzonej na Białostocczyźnie 5 Wileńskiej Brygady AK, a w 1946 w 1. szwadronie Brygady, który działał na Pomorzu. Została skazana na śmierć 3 sierpnia 1946 przez Wojskowy Sąd Rejonowy. Wyrok został wykonany 28 sierpnia 1946 w Gdańsku. Na zdjęciu jej pomnik w Miłomłynie

r. stał się nie tylko „Testamentem Polski Walczącej”, ale także ideowym fundamentem suwerennej Rzeczypospolitej?

1 marca 1951 r.

19 stycznia i 1 lipca 1945 r. nie stały się świętami państwowymi. Ale bez przypominania tych dat nic nie pojmimy z dramatycznej epopei uczestników konspiracji antykomunistycznej po 1944/45 r. i ciagle będziemy wracać do pytania: po co? Dla zrozumienia ich decyzji o kontynuowaniu walki są one równie ważne, jak rocznice zsyłek, Katynia czy powstania Armii Krajowej. Tym bardziej że większość tych, których nazywamy Żołnierzami Wyklętymi, rozpoczynała swą konspiracyjną służbę Niepodległej już w czasie niemieckiej (a do 1941 r. także sowieckiej) okupacji. Tak było z siedmioma członkami Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, którzy 1 marca 1951 r. zostali straceni w mokotowskim więzieniu. Łukasz Ciepliński „Plug” był w konspiracji od 1939 r., Mieczysław Kawalec „Iza” – od 1940 r., Józef Batory „Wojtek” – od 1940 r., Adam Lazarowicz „Klamra” – od 1939 r., Franciszek Błażej „Tadeusz” – od 1939 r., Karol Chmiel „grom” – od 1940 r., Józef Rzepka „Krzysztof” – od 1939 r. Tak jak tysiące innych bohaterów, którzy po wojnie zostali w konspiracji, walcząc w szeregach WiN, Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, Ruchu Oporu Armii Krajowej, Konspiracyjnego Wojska Polskiego i innych organizacji podziemnych.

WALDEMAR BRENDA

TA DOKTOR BADA... JAK POWSTAJĄ PLANETY

— W TYM ROKU NA MARSIE WYLĄDOWAĆ MIAŁ PIERWSZY EUROPEJSKI ŁAZIK, JEDNAK MISJA TA STANĘŁA POD ZNAKIEM ZAPYTANIA ZE WZGLĘDU NA WYKLUCZENIE ZE WSPÓŁPRACY ROSYJSKIEJ AGENCJI KOSMICZNEJ — MÓWI DR JOANNA DRAŻKOWSKA, POCHODZĄCA Z LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO ASTROFIZYCZKA.



EWA LUBIŃSKA
e.lubinska@
gazetaolsztynska.pl

Dr Joanna Drażkowska pochodzi z Lidzbarka Warmińskiego. To astrofizyczka, liderka grupy badawczej w Max Planck Institute for Solar System Research w Getyndze. Jest współautorką rewolucyjnej nowej teorii narodzin planet. Jest też między innymi autorką lub współautorką (wielokrotnie cytowanych) publikacji w czołowych periodykach naukowych. Polskie Towarzystwo Astronomiczne uhonorowało ją Nagrodą Młodych, przyznawaną młodym naukowcom za wybitny dorobek w dziedzinie astronomii.

— Domyślałem się, że to nie fakt, że Mikołaj Kopernik mieszkał w mieście pani dzieciństwa - Lidzbarku Warmińskim, a raczej ojciec astronom i mama fizyk, zainspirowało panią przy wyborze zawodu?

— Można powiedzieć, że to wszystko jest ze sobą połączone. Z tego co słyszałam, moi rodzice przyjechali do Lidzbarka Warmińskiego właśnie z powodu Mikołaja Kopernika (uśmiech - przyp. red.). Najbardziej jednak na wybór drogi zawodowej wpłynęło to, że po prostu bardzo dobrze mi szło w szkole z matematyki i fizyki, czyli przedmiotów niezbędnych do studiowa-

nia astronomii. Niestety, w programie szkoły nie było praktycznie nic o astronomii — może jedna lekcja w czasie trzyletniego wtedy liceum. Tutaj pomogły mi zajęcia dodatkowe organizowane przez Uniwersytet Warmińsko Mazurski i Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne. Z pewnością jednak, gdyby nie tata astronom, to nie miałabym raczej świadomości, że można studiować astronomię.

— Studiowała pani na tej samej uczelni co rodzice, czyli na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, jednak trafiła pani poza granice Polski. Jak to się stało?

— Trochę z przypadku. W 2011 roku, na ostatnim roku studiów, mój promotor prof. Michał Hanasz dał mi możliwość wyjazdu na konferencję naukową do Getyndy w Niemczech (zresztą tutaj teraz mieszkam - aczkolwiek moje obecne miejsce pracy zostało wybudowane dopiero trzy lata później — taka ciekawostka). Na tejże konferencji poznałam prof. Cornelisa Dullemonda, którego zainteresowały wyniki mojej pracy magisterskiej. W rozmowie napomknęłam mu, że jestem zainteresowana zrobieniem doktoratu, a on akurat miał możliwość przyjęcia mnie do swojej grupy na Uniwersytecie w Heidelbergu.

— Pani specjalność to astrofizyka obliczeniowa. Czy właściwie zajmuje się astrofizyk obliczeniowy?

— W skrócie mówiąc próbujemy zrozumieć skomplikowane zjawiska zachodzące we Wszechświecie, budując różne modele komputerowe. Użycie komputerów daje nam możliwość brania pod uwagę wielu różnych procesów fizycznych zachodzących w tym samym miejscu na raz, co było bardzo trudne przy użyciu tradycyjnych metod analitycznych.

— No właśnie, atrybutem astronoma, czy astrofizyka jest teleskop, ale pani najwięcej czasu spędza przy komputerze. Czy tak bada pani to, w jaki sposób powstawały układy planet?

— W mojej grupie budujemy modele numeryczne bardzo specyficznych



FOT. WIECISŁAW BYKOWSKI

Dr Joanna Drażkowska: Moje badania skupiały się na powstawaniu pierwszych grawitacyjnie związanych załączków planet

obiektów, tzw. dysków protoplanetarnych otaczających młode gwiazdy. W tych dyskach zachodzą procesy takie jak koagulacja ziaren pyłu, które ostatecznie wiodą do powstawania załączków planet i całych układów planetarnych. Natomiast obserwacje dysków protoplanetarnych dostarczane przez inne grupy badawcze, używające na przykład instrumentu ALMA, są ważnym punktem odniesienia dla naszych modeli.

— Badania pani i pani zespołu wprowadziły rewolucyjne zmiany w teorii powstawania planet. Można takim laikom jak ja wyjaśnić w prosty sposób na czym ta rewolucja polega? Co te badania zmieniły w postrzeganiu tego zjawiska i na ile to dla nas ważne wnioski?

— Moje badania skupiały się na powstawaniu pierwszych grawitacyjnie związanych załączków planet, zwanych planetozymalami, których pozostałości widzimy dzisiaj w Układzie Słonecznym jako asteroidy i komety. Tradycyjna teoria powstawania planet rozwinięła się zanim odkryto planety poza Układem Słonecznym. Była więc w całości skupiona na wyjaśnieniu jego architektury: czterech planet skalistych, dwóch gazowych olbrzymów, dwóch lodowych olbrzymów i dwóch pasów małych ciał, czyli właśnie asteroid i komet. Główne założenie było takie, że skoro asteroidy i komety są pozostałościami z czasów formowania się Układu Słonecznego, to można uznać, że były też

warunkiem początkowym tego procesu. Dzięki moim badaniom teraz wiemy, że to nie jest do końca prawda. Skaliste jądra planet zaczynają wprawdzie formować się z planetozymali, ale rosną dzięki akrecji agregatów pyłowych. Pasy asteroid i komet nie są pozostałościami po formowaniu się planet, a wynikiem tego procesu. Całkiem możliwe, że pas Kuipera, znajdujący się na obrzeżach naszego układu, uformował się dzięki gazowym olbrzymom, a nie odwrotnie.

— A jak to się stało, że pani zajęła się właśnie tym zjawiskiem?

— Czas moich studiów w Toruniu przypadł na pierwsze liczne odkrycia planet krążących wokół gwiazd innych niż Słońce, czyli tzw. egzoplanet. Te egzoplanety okazały się być zupełnie inne niż znane nam z Układu Słonecznego. Najczęstszy rodzaj egzoplanety to tzw. super-Ziemia, czyli coś dokładnie pomiędzy Ziemią a Neptunem, czego nie mamy w naszym układzie planetarnym. Jednocześnie dowiedzieliśmy się, że uśredniając każdą gwiazdę w naszej Galaktyce ma jakąś planetę. Powróciło więc pytanie, jak właściwie powstają planety i jak to możliwe, że proces ich formowania jest tak powszechny i prowadzi do tak dramatycznie różnych rezultatów. To przyciągnęło wielu naukowców, w tym mnie, do prowadzenia badań w tym temacie.

— Na pewno wiedza naukowców i ich talenty mają wielki wpływ na to, że coraz więcej wiemy o kosmosie,

ale też ogromne znaczenie mają coraz precyzyjniejsze narzędzia badawcze. Co jeszcze ma wpływ na to, ile wiemy o wszechświecie?

— W naukach ścisłych zużyliśmy już dawno możliwości robienia postępu samą siłą umysłu. Postęp umożliwia nam nowe teleskopy i misje kosmiczne, z których praktycznie każda przynosi nowe odpowiedzi, ale też jeszcze więcej nowych pytań. Jednocześnie pomaga nam również wzrost mocy obliczeniowych komputerów oraz precyzji pomiarów laboratoryjnych, co ma ogromne znaczenie przy analizowaniu próbek zebranych przez misje kosmiczne. Obecnie duże problemy sprawia sytuacja polityczna na świecie. Największe projekty są zazwyczaj oparte na współpracy międzynarodowej. W tym roku na Marsie wylądować miał pierwszy europejski łazik nazwany Rosalind Franklin, jednak misja ta stanęła pod znakiem zapytania ze względu na wykluczenie ze współpracy Rosyjskiej Agencji Kosmicznej.

— Świat astrofizyki, to przede wszystkim świat mężczyzn. Czy kobiety w tym zawodzie mają trudniej?

— Myślę, że trzeba zmienić tę narrację. Mówienie dziewczynom ciągle, że będzie im trudniej niż mężczyznom w takiej czy innej karierze jest zniechęcające. Obecnie mamy nowe pokolenie młodych astrofizyków, które nie daje sobie w kaszę dmuchać i idą po

swoją wymarzoną karierę bez kompleksów. Około 40% nowozatrudnianych profesorów astronomii to kobiety. Międzynarodowa Unia Astronomiczna od kilku lat wybiera same prezydentki.

— Pani mąż podziela pasję do poznawania kosmosu? Łączy was astronomia?

— Jak najbardziej, poznaliśmy się na studiach w Toruniu. Mój mąż też pracuje w zawodzie, zajmuje się głównie obserwowaniem tego, co dzieje się na orbicie wokółziemskiej.

— Kiedy ludzie dowiadują się, czym się pani zajmuje, pytają o to, czy jest życie na innych planetach? O UFO?

— O życie pozaziemskie chyba najczęściej, czasami też o czarne dziury, a czasami myli im się astronomia i astrologia, i proszą o horoskopy.

— Naukowców pokazuje się jako ludzi totalnie zafiksowanych na swojej pracy. Jak jest z panią? Ma pani inne pasje? Czas na relaks? Albo czas, żeby zatęsknić za Warmią?

— Praca zajmuje oczywiście dużą część czasu, zwłaszcza że ostatnio zaczęłam prowadzić własną grupę badawczą. Znajduję też czas, żeby zwiedzać okolice i mam nadzieję niedługo znowu podróżować po otwierającym się po pandemii świecie. Lidzbark Warmiński odwiedziłam ostatnio cztery lata temu i nie mogłam wyjść z podziwu, jak bardzo miasto się zmieniło na lepsze od czasów mojej młodości.

REKLAMA

komunikat

Ogłoszenie

o przystąpieniu do opracowania projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Centrum Dywity”

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 503 ze zm.) oraz art. 3 ust. 1 pkt 11, art. 29, art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Centrum Dywity” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w wyniku podjęcia przez Radę Gminy Dywity uchwały XL/384/22 z dnia 30 września 2022 r.

Wnioski do planu miejscowego mogą być składane w terminie do dnia 13 marca 2023 r. listownie na adres Urzędu Gminy Dywity, ul. Olsztyńska 32, 11-001 Dywity, lub osobiście w formie papierowej w godzinach pracy Urzędu, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w tym w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres: ug@ugdywity.pl lub systemu teleinformatycznego ePUAP.

Wnoszący wniosek podaje swoje imię i nazwisko lub nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenie nieruchomości, której wniosek dotyczy.

Zgodnie z art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym szczegółowy zakres informacji dotyczących przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Urzędu Gminy Dywity oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Dywitach.

Wójt Gminy
(-) Daniel Zadworny

UNIA PRÓBUJE ZAWŁASZCZYĆ LASY. LEŚNICY MÓWIĄ TWARDO: NIE!

Skandaliczne głosowanie w Brukseli! Unijna komisja środowiskowa wydała pozytywną opinię, by leśnictwo przestało być kompetencją krajów członkowskich. O polskich lasach mieliby decydować eurokraci.



24 stycznia odbywało się posiedzenie unijnej Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności (ENVI). Jej zadaniem było zaopiniowanie wniosków Parlamentu Europejskiego w sprawie zmiany traktatów. Pośród nich był i ten, który wstrząsnął leśnikami i wszystkimi miłośnikami lasów w Polsce. Okazało się, że Komisja przyklepała propozycję, by leśnictwo wyłączyć z suwerennych kompetencji państw członkowskich i przenieść je na poziom unijny. O lasach w Polsce będą więc mogli decydować urzędnicy w Brukseli.

Cios w suwerenność

– *Stanowczo mówimy temu: nie! Nigdy nie będzie naszej zgody na tego rodzaju zmianę traktatów, odbierającą Polsce kompetencje w tak ważnym obszarze* – mówi wiceminister klimatu i środowiska Edward Siarka. Zaniepokojeni sytuacją Siarka wraz z Józefem Kubicą, dyrektorem generalnym Lasów Państwowych, w pilnym trybie zorganizowali konferencję prasową w Sejmie.



Edward Siarka – wiceminister klimatu i środowiska:

Lasy porastają 1/3 Polski. To przyroda, ale także cenne grunty i kopaliny. Nie możemy się zgodzić, by o takim zasobie decydowano za nas.

Podczas spotkania z dziennikarzami padły słowa, że dzisiejsza opinia ma ogromną szansę w krótkim czasie wyewoluować w dyktat służący szantażowaniu Polski. Wyzbycie się narodowej kompetencji odnośnie leśnictwa stanie się jednym z tzw. kamieni milowych, którymi Unia



Józef Kubica – dyrektor generalny Lasów Państwowych

To skandal, by o polskich lasach nie mogli zdecydować Polacy. Aż za bardzo przypomina to czasy, gdy decyzje w sprawach naszego kraju podejmowali Chruszczow i Breżniew!

pozbawia Polskę suwerenności, jak to się obecnie dzieje z KPO.

Trzecia część kraju poza kontrolą

Polski model zarządzania lasami jest podziwiany na arenie europejskiej. Lasy Państwowe, które sprawują



Michał Gzowski – rzecznik Lasów Państwowych

Pod pozorem walki z ociepleniem klimatu, rujnuje się polską przyrodę i gospodarkę. To może oznaczać zakaz wstępu do lasu, zakaz zbioru grzybów i jagód.

pieczę nad 80% obszarów leśnych, wkrótce zainaugurują jubileusz stulecia. Ten ogromny багаż doświadczeń i przyszłość świetnie działającej organizacji stoją teraz pod znakiem zapytania.

– *Oddać leśne kompetencje Brukseli*



Marek Matecki/CILP

Obumierająca Puszcza Białowieża – efekt protestów samozwańczych ekologów i ingerencji Unii Europejskiej. Czy tak mają wyglądać wszystkie lasy w Polsce?!



to pogrzebać wieki doświadczeń i wyrzucić tradycję do kosza. Nie ma na to naszej zgody, by trzecią częścią Polski – bo tyle stanowią lasy – zarządzano spoza Polski – mówi Józef Kubica, dyrektor generalny Lasów Państwowych. – Cała ta sprawa oznacza też ubezwłasnowolnienie naszego kraju, odbywające się sukcesywnie i stopniowo poprzez oddawanie krajowych kompetencji w ręce Brukseli. Obowiązkiem leśników jest alarmowanie, gdy ten niebezpieczny proces dotyka naszej dziedziny.

Zwierzęta, rośliny i... kopaliny!

Lasy to nie tylko drzewa, rośliny, zwierzęta i grzyby. To ogromny areal gruntów, liczący ponad 90 tys. km², równy trzem państwom wielkości

Belgii. A pod powierzchnią – wartościowe surowce. Na pewno, ze względów strategicznych, ten obszar powinien pozostać w gestii Polaków, uważają leśnicy.

Polskie lasy to także koło zamachowe gospodarki. Razem z przemysłem drzewnym odpowiadają za kilka procent krajowego PKB. Mówi się, że Polska mebluje Europę, bo dzięki stabilnej podarży drewna i mądrej polityce Lasów Państwowych polski przemysł drzewny zajmuje czołowe lokaty pod względem produkcji i eksportu. Cały sektor leśno-drzewny to ok. 400 tys. miejsc pracy, głównie na terenach nieurbanizowanych.

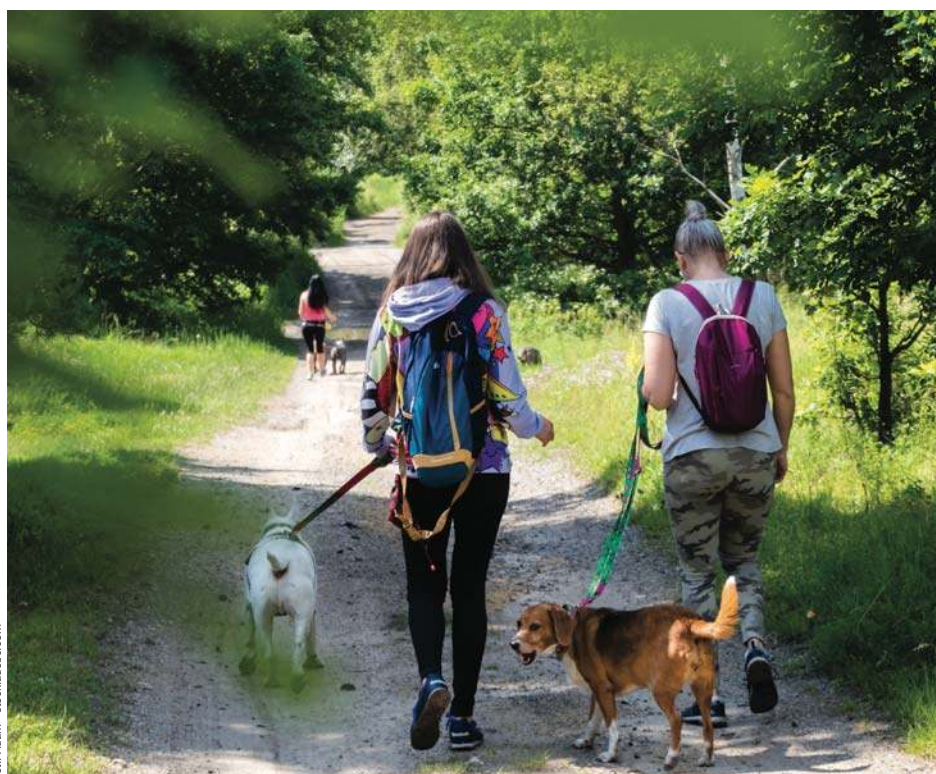
– A jak wygląda unijne zarządzanie lasami, pokazano nam w Puszczy Białowieżskiej – przypomina Edward Siarka.

Efekt „ochrony” to martwe drzewa

Dziś Puszcza Białowieża, którą pielęgnowały pokolenia leśników i miejscowej ludności, w efekcie brukselskiej ingerencji wygląda niczym cmentarzysko martwych drzew. To dla leśnika, ale i Polaka z krwi i kości, bardzo bolesny widok. Siarka uważa, że do tego samego może prowadzić unijna polityka klimatyczna i kierunek ochrony przyrody forsowany z Unii. Chodzi o wyłączenie w imię ochrony klimatu 10% powierzchni lądowej Unii z jakiegokolwiek zagospodarowania. W naszym kraju oznaczałoby to pozostawienie 1/3 lasów

samym sobie. Tak jak samą siebie pozostawiono puszcze.

– Czy chcemy teraz, by w takie nekropolie jak Białowieża zamieniły się lasy, do których ходzimy na grzyby? Czy zależy nam na tym, by spadające martwe drzewa zagrażały bezpieczeństwu naszych dzieci? By tak jak Puszcza Białowieża wyglądały podwarszawska Puszcza Kampinoska czy lasy okalające Toruń, Gdańsk i inne miasta? – na koniec pyta retorycznie rzecznik Lasów Państwowych Michał Gzowski. – Nie gódźmy się na chybione pomysły eurokratów!



fot.: Adam - stock.adobe.com

„POŻYTECZNI IDIOCI” NAD WISŁĄ

KONFEDERACJA PEKA W SZWACH, ALE JEJ LIDERZY SAMI SĄ SOBIE WINNI. WSZAK SĄ TAKIE MOMENTY W HISTORII, W KTÓRYCH NAWET PICIE KAWY JEST POLITYCZNE. NAJWYRAŹNIEJ CZĘŚĆ POLITYKÓW O TYM ZAPOMNIAŁA, BO STARAJĄC SIĘ „NA CHŁODNO” PODEJŚĆ DO GEOPOLITYCZNYCH ZAGADNIENI, STAŁA SIĘ NOŚNIKAMI ROSYJSKIEJ NARRACJI.

Wieczny kandydat na prezydenta – Janusz Korwin-Mikke (o najwyższy urząd w państwie ubiegał się w roku 1995, 2000, 2005, 2010, 2015, w 2020 roku przepadł w partyjnych prawyborach) przez lata funkcjonował na obrzeżach wielkiej polityki. Naprzemiennie śmieszył, intrygował i irytował, niewątpliwie dodając kolorytu rodzimej scenie politycznej, ale jego pomysły gros społeczeństwa traktowało z wyraźnym przymrużeniem oka i ani myślało oglądać go w parlamencie. Z kolei fani zadeklarowanego miłośnika brydża z rozrzewnieniem wspominali czas, gdy ich idol zasiadał w poselskich ławach. Nawiasem mówiąc, zupełnie przypadkowo, bo w 1991 roku Korwin-Mikke

wszedł do Sejmu tylko dlatego, że wtenczas nie istniały progi wyborcze (Unia Polityki Realnej uzyskała 2,26 proc. głosów). W Sejmie I kadencji (1991–1993), zasiadali przedstawiciele 29 ugrupowań!

Mijały lata. Ulica Wiejska dla gentlemiana z muszką pozostawała niedostępna. Jednakże w dobie kultury obrazkowej, świecie memów, gdzie wyrazistość i efektywność oznacza sukces, Korwin-Mikke jako „król internetu” wypłynął na szerokie wody. Wchodząc do Parlamentu w 2014 roku, nie tylko przypomniał o swoim istnieniu, ale co równie istotne, dał sygnał do ataku najróżniejszej maści radykałom, showmanom, solistom i prowokatorom.

Sojusz antysystemowców

Powstała przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku Konfederacja KORWiN Braun Liroy Narodowcy od początku stanowiła konglomerat, którego wspólnym ogniwem był sprzeciw wobec obecnego status quo, określany jako antysystemowość. Naiwnością było jednak sądzić, że Grzegorz Braun, Janusz Korwin-Mikkego, Piotr „Liroy” Marzec, Krzysztof Bosak, Marek Jakubiak, Kaja Goddek i przedstawiciele Partii Kierowców długo będą grali do jednej bramki. Wybory do Parlamentu w 2019 roku okazały się porażką tegoż środowiska, ale kilka miesięcy później Konfederacja Wolnościowcy i Narodowcy niespodziewanie wprowadziła do Sejmu 11 posłów, stając się niejed-

nokrotnie przysłowiowym jęczyzkiem uwagi.

Sprawni retorycznie Konfederaci byli solą w oku swoich adwersarzy, a polityczki słowne z Dobromirem Sośnierzem, Robertem Winnickim czy Grzegorzem Braunem bynajmniej nie należały do najprzyjemniejszych. W pandemicznej rzeczywistości z jednej strony nierzadko szli po bandzie, a z drugiej punktowali absurdalną otaczającą nas rzeczywistość. Budzili nas rzeczywistości. Budzili złość, ale też zjednywali sobie sympatię części podzielonego i mającego ambiwalentny stosunek do COVID-19 społeczeństwa. Przede wszystkim jednak zdawali się stanowić drużynę, a serwowany przez nich przekaz był spójny.

Rzecznicy Kremla

Grzegorz Braun krzyczał do ministra zdrowia: „Będziesz pan wisiał!”, opowiadał się za penalizacją aktywności seksualnej homoseksualistów i zabiciem tuzina dziennikarzy „Gazety Wyborczej”, a Polskę określał jako „Kondominium niemiecko-rosyjskie pod żydowsko-amerykańskim zarządem powierniczym”. Słowa uzdolnionego reżysera niejednokrotnie budziły konsternację, ale ogólnie rzecz biorąc, wiele mu wybaczano, podkreślając jego kwiecisty język i erudycję. Teraz Braun „mistrzem mowy polskiej” nazywa Wojciecha Olszańskiego (patostreamera, de facto ośmieszającego środowiska narodowe).

Płynięcie pod prąd Brauna i Korwin-Mikkego mogło mieć swój urok do mo-

mentu rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Po 24 lutego 2022 roku lansowanie prorosyjskiej optyki zaczęło ocierać się o zdradę stanu.

Zdaniem posła z muszką wojna wybuchła, dlatego, że „Londyn z pomocą Warszawy i Waszyngtonu podjudzał Ukrainę, by nie ustępowała”, a nieuznawane poza Rosją separatystyczne Doniecka Republika Ludowa i Ługańska Republika Ludowa to „prawdziwe państwa z własnymi ambicjami”. Była też mowa o tym, że w sprawie masakry w Buczy nie można wykluczyć, iż na ulicy leżą „upożewani ludzie”, poza tym „na 99,9% ciała na ulicy to NIE są pomordowani przez Rosjan mieszkańcy Buczy”. Nic więc dziwnego, że Korwin-Mikke robi karierę w rosyjskich mediach, udzielając wywiadów „Sputnikowi” (putinowska tuba propagandowa). W ostatnim czasie głośno było o wpisie byłego już lidera partii KORWiN: „Czy NAPRAWDĘ nie widzicie, że państwa NAJZACIEKLEJ atakujące Rosję to państwa z najwyższej rozwinięta ideologią LGBTQZ, z największą histerią CoViDową i w czołowie NWO, czyli Nowego Porządku Świata – a Rosja występuje w obronie Starożytności, Sprawdzonych Wartości; tak – również wojen!!” (pisownia oryginalna).

Odloty Korwina można by oczywiście zrzucić na karb jego wieku (rocznik 1942), ale fakt jest faktem – jego geopolityczne rozważania znakomicie wpisują się w rosyjską narrację. Pan po osiemdziesiątce zaczął więc Konfederatom coraz bardziej ciążyć. W marcu

2022 roku Artur Dziambor, Jakub Kulesza i Dobromir Sośnierz pożegnali się z partią KORWiN w proteście przeciwko prorosyjskim wypowiedziom swojego lidera. W Konfederacji jednak zostali. Ale do czasu, bo od kilku dni cała trójka jest już poza partią. Niewykluczone, że Wolnościowcy odeszli z ugrupowania głównie ze względu na wewnętrzne rozgrywki i niemożność porozumienia się ze Sławomirem Mentzenem, będącym formalnym następcą Janusza Korwin-Mikkego. Walczą o miejsca na listach wyborczych to bowiem twarda rozgrywka. Oddajmy głos Robertowi Winnickiemu: „Trzej posłowie, którzy dziś opuścili koło Konfederacji, odrzucili wszystkie, kompromisowe propozycje dotyczące list wyborczych, jakie udało się wypracować w ciągu ostatnich miesięcy. Wszystkie inne powody są tylko dorabianiem historyjek do własnych słabości i braku realizmu”.

Swoją drogą ostatni wpis Korwina o Rosji jako ostoi tradycyjnych wartości rozjuszył nawet wspomnianego Roberta Winnickiego, który odpowiedział mu w dosadny sposób: „Bzdura. Poza pokazowym anty-gejostwem Rosja jest państwem, w którym aborcja, alkoholizm, rozwody, narkomania, AIDS są powszechniejsze niż na Zachodzie. Elity są zdegenerowane, materialistyczne, a w państwie króluje korupcja, bezprawie, łamanie wolności osobistej i gospodarczej”.

Niebezpieczna tradycja

Janusz Korwin-Mikke nie jest oczywiście jedy-

nym politykiem Konfederacji, którego wypowiedzi są niepokojąco zbieżne z kremlowską narracją. Grzegorz Braun na tym polu nie ustępuje swojemu starszemu koledze, dlatego także „załapał się” do rosyjskiej telewizji. Biorąc udział w demonstracji przeciwko „ukrainizacji Polski” i bredząc o „zatrzymaniu depolonizacji Polski”, dał sobie przypiąć łatkę „ruskiej onucy”, która mimowolnie została rozciągnięta na całą formację.

Nieprzychylni Konfederacji komentatorzy przypominają, że endecja od zarania sympatyzowała z Rosją, dlatego trudno się dziwić, że odwołujący się do Romana Dmowskiego politycy niejako wchodzą w jego buty. Problem oczywiście jest dużo bardziej złożony, ale przywódca Narodowej Demokracji faktycznie poparł Rosję w przededniu I wojny światowej, w cyklu „komiwojażerowie w kłopotcie” krytykował potencjalną antysowiecką krucjatę, jak ognia unikał poruszania kwestii ukraińskiej i stał na stanowisku, że nie Rosja jest zagrożeniem dla Polski, lecz Niemcy.

Blisko 100 lat później ideowi spadkobiercy autora „Myśli nowoczesnego Polaka” (1903) także mniej lub bardziej świadomie dryfują w stronę Wschodu. Może jednak mniej świadomie, bo Konfederaci niejako z założenia postępują w myśl zasady: jeżeli wszyscy są za, to my będziemy przeciw. Problem w tym, że imperialne zakusy terrorystycznego państwa są realne.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

KONDOLENCJE

Panu
**Andrzejowi
Milkiewiczowi**

Dyrektorowi
Gabinetu Marszałka Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie

Jego Rodzinie i Bliskim

wyrazy najgłębszego współczucia po śmierci

Mamy

składa
Marszałek Gustaw Marek Brzezin
wraz z Zarządem
Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Panu
**Andrzejowi
Milkiewiczowi**

Dyrektorowi Gabinetu
Marszałka Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie

wyrazy współczucia, słowa otuchy i wsparcia
po śmierci

Mamy

przesyłają pracownicy
Gabinetu Marszałka

Wyrazy głębokiego żalu, współczucia
oraz słowa otuchy

**Andrzejowi
Milkiewiczowi**

Dyrektorowi Gabinetu Marszałka
Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci

Mamy

składają
Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego
na Warmii i Mazurach Gustaw Marek Brzezin
wraz z koleżankami i kolegami
z Zarządu Wojewódzkiego PSL

382230pb1-a-G

383230pb1-a-G

387230pb1-a-G

tv

dodatek

TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

Ted II

czwartek

TVN 22:40

17 – 23 lutego 2022

Poniedziałek

21:35

TVN

Zielona mila

dramat obyczajowy, USA, 1999

Paul jako starszy mężczyzna opowiada swoją historię sprzed lat. Jest 1935 rok. Paul pracuje jako strażnik w więzieniu Cold Mountain w Luizjanie. Pilnuje najgroźniejszych przestępców skazanych na karę śmierci. Ich cele od pomieszczenia, w którym znajduje się krzesło elektryczne, oddziela długi korytarz. Właśnie to przejście nazywano "zieloną milą". Do zakładu trafia John Coffey (Michael Clarke Duncan), potężny czarnoskóry mężczyzna o wyjątkowo łagodnym usposobieniu. Na blok śmierci zostaje skierowany za rzekome zamordowanie 9-letnich dziewczynek.

Piątek

24:00

TVP2

Całe szczęście

komedya romantyczna, USA, 2006

Ashley Albright (Lindsay Lohan) może o sobie powiedzieć, że jest w czepku urodzona. Całe jej życie to pasmo nieustających sukcesów. Los jej sprzyja bez względu na okoliczności czy chodzi o grę w totka czy zwykłe łapanie taksówki. Jednak do czasu. Po zorganizowanym przez siebie balu maskowym przyzwyczajona do tego, że wszystko idzie po jej myśli dziewczyna, z przykrością stwierdza, że została nieoczekiwanie pozbawiona swojego daru. Jeden niewinny pocałunek z Jakiem Hardinem (Chris Pine), całkowicie zmienia jej życie.

Sobota

20:00

TVN

Duchy moich byłych

komedya romantyczna, USA, 2009

Ceniący sobie ponad wszystko dobrą zabawę fotograf mody, Connor (Matthew McConaughey) nie myśli o ustakowaniu się. Jest przeciwnieństwem swojego młodszego brata, który wkrótce żeni się z Sandrą (Lacey Chabert). Kiedy nadchodzi dzień ślubu, Connor postanawia zniechęcić go do małżeństwa. Nieoczekiwanie podczas uroczystości mężczyznę nawiedza duch zmarłego wujka Wayne'a (Michael Douglas), lekkoducha i kobieciarza, który był dla Connora autorytetem w kwestii związków. Zapowiada on, że odwiedzą go duchy byłych dziewczyn.

Niedziela

22:25

TVP1

Przeprowadzka

komediodramat, USA, 2014

Para nowojorskich intelektualistów, emerytowana nauczycielka Ruth oraz malarz Alex, przez czterdzieści lat zajmowała luksusowy apartament na Brooklynie. Mieszkanie na piątym piętrze bez windy daje się im jednak we znaki. W końcu podejmują decyzję o tym, aby wystawić lokal na sprzedaż, a następnie przeprowadzić się na Manhattan. Okazuje się, że realizacja tego planu nie jest wcale taka prosta. Weekend, w trakcie którego znajoma agentka nieruchomości Lilly miała sfinalizować transakcję, zmienia się w ciąg niespodziewanych i nieco szalonych wydarzeń.

Wtorek

21:05

POLSAT

Piraci z Karaibów: Na nieznanym wodach

film przygodowy, USA, 2011

London. Kapitan Jack Sparrow (Johnny Depp) zostaje pojmany i przywieziony przed oblicze króla Jerzego II Hanowerskiego. Brytyjski władca chce, by wraz z kapitanem Barbosą (Geoffrey Rush), który po utracie Czarnej Perły zrezygnował z piractwa i został kaperem służącym dla marynarki, poprowadził on ekspedycję, mającą na celu odnalezienie Fontanny Młodości. Charyzmatyczny awanturnik odmawia i wykorzystując swój spryt, ucieka. Niedługo później spotyka dawną miłość, Angelicę (Penélope Cruz). Okazuje się, że kobieta i jej okrutny ojciec, Czarnobrody, też szukają mitycznego miejsca.

Środa

23:35

TVP2

Dzieci zostają z tobą!

komedya, Niemcy, 2017

Małżeństwo z piętnastoletnim stażem, Toni (Carolin Kebekus) i Marc (Maxim Mehmet), dochodzi do wniosku, że łącząc ich kiedyś uczucie się wypaliło. Decydują się rozstać. Niebawem obydwójce dostają szansę na ułożenie sobie życia za granicą. Ona ma kontynuować swoją karierę zawodową na Majorce, a jej były partner przeniesie się na Haiti. Toni i Marc muszą jednak zdecydować, z kim zamieszkają ich pociechy, Emma (Arina Prokofyeva) i Tobias (Arnseni Bultmann). Okazuje się, że dzieci mają pomysł na życie rodzinne, który różni się od zamiarów ich rodziców.

Czwartek

01:00

TVN

Czerwony kapitan

film kryminalny, Słowacja, Czechy, Polska, 2016

1992 rok. Na cmentarzu w Bratysławie trwa proces przenoszenia grobów. Uwagę grabarzy zwracają szczątki nieboszczyka mającego w głowie gwóźdź. Informują o tym policję. Sprawę otrzymuje ambitny detektyw Richard Krauz (Maciej Stuhr). Śledczemu trudno ustalić tożsamość zmarłego. Wszystkie ślady prowadzą go do Czerwonego Kapitana, który w czasach komunistycznej władzy był specjalistą od przesłuchań. Krauze zaczyna rozumieć, że kontynuowanie śledztwa może wiązać się z ryzykiem, zwłaszcza gdy na jaw wychodzą pewne fakty...

piątek

TV P 1

04:45 Klan - telenowela

05:15 Przysięga - serial obyczajowy

06:05 Wspaniałe stulecie - serial kostiumowy

07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze

07:30 Agape - magazyn

08:00 Wiadomości

08:10 Kwadrans polityczny

08:25 Informacje kulturalne

08:30 Pogoda poranna

08:40 Ranczo - serial obyczajowy

09:40 Komisarz Alex - serial kryminalny

10:35 Ojciec Mateusz - serial

11:30 Leśniczówka - serial

12:00 Wiadomości

12:10 Agrobiznes

12:30 Agropogoda - magazyn

12:35 Magazyn Rolniczy

12:55 Natura w Jedynce - Największe cuda natury

SERIAL KOSTIUMOWY

14:00 Wspaniałe stulecie - serial kostiumowy

15:00 Wiadomości

15:20 Alarm! - magazyn

15:35 Gra słów. Krzyżówka

16:05 Przysięga - serial

17:00 Teleexpress

17:15 Jaka to melodia?

17:55 Klan - telenowela

18:20 Leśniczówka - serial

19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej

19:30 Wiadomości

20:15 Alarm! - magazyn

20:35 Ranczo Wilkowyje - komedia

22:25 Dom pod Dwoma Orłami - serial

23:20 Przetrwanie - film fabularny, prod. USA

01:25 Operacja Delta Force 4: Projekt Zeus - film akcji

TV P 2

05:00 Na sygnale - serial fabularny

05:30 M jak miłość - serial

06:20 Anna Dymna - spotkajmy się

06:55 Rodzinka.pl - serial komediowy

07:30 Pytanie na śniadanie

10:35 Panorama

10:40 Pytanie na śniadanie

11:15 Smaki świata - magazyn

11:50 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial obyczajowy

12:30 Koło fortuny - teleturniej

13:15 Akacja 38 - serial

14:05 Va Banque - teleturniej

14:35 Na sygnale - serial fabularny

15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel - serial

16:00 Koło fortuny - teleturniej

16:35 Familiada - teleturniej

17:15 Zakazany owoc

18:00 Panorama

18:20 Va Banque - teleturniej

SERIAL OBYCZAJOWY

18:45 Akacja 38 - serial obyczajowy

19:35 Barwy szczęścia - serial obyczajowy

20:40 Tak to leciało - kulisy

20:50 You Can Dance

22:50 Kabaret. Super Show Dwójki - program kabaretowy

24:00 Kino relaks - Całe szczęście - komedia

01:55 Nieznany sprawca - film fabularny, prod. USA, 2011

03:35 Miłość z lodowiska - film obyczajowy, prod. USA, Kanada, 2017, reż. Bradley Walsh, wyk. Julie Berman, Andrew W. Walker, Linda Kash

04:55 Zakończenie

TVN

05:50 Uwaga! - magazyn

06:05 Ukryta prawda - program obyczajowy

07:00 Doradca smaku - program kulinarny

07:05 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy

08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn

11:30 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy

12:35 Ukryta prawda - program obyczajowy

13:40 Tajemnice miłości

14:40 Ukryta prawda - program obyczajowy

16:50 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy

17:55 Ukryta prawda - program obyczajowy

19:00 Fakty

19:50 Uwaga! - magazyn

FILM PRZYGODOWY

20:00 Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć - film przygodowy, USA, Wielka Brytania, 2016, reż. David Yates, wyk. Eddie Redmayne, Katherine Waterston, Dan Fogler, Colin Farrell, Samantha Morton, Jon Voight, Johnny Depp

22:55 Annabelle - film horror, USA, 2014, reż. John R. Leonetti, wyk. Annabelle Wallis, Ward Horton, Tony Amendola, Alfre Woodard, Kerry O'Malley

01:05 Kuba Wojewódzki

02:10 Bates Motel - serial

03:10 Szpital - program obyczajowy

04:10 Uwaga! - magazyn

04:30 Zamieszkać na plaży

05:00 Recepta na stary dom

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News

08:40 Małanowski i Partnerzy

09:40 Sekrety rodziny

10:40 Dlaczego ja?

11:40 Gliniarze

12:50 Wydarzenia

13:20 Interwencja - magazyn

13:40 Trudne sprawy

14:40 Dlaczego ja?

15:50 Wydarzenia

16:10 Pogoda

16:15 Interwencja - magazyn

16:30 Na ratunek 112

17:00 Gliniarze

18:00 Pierwsza miłość

18:50 Wydarzenia

19:25 Gość Wydarzeń

19:45 Sport

19:55 Pogoda

20:00 Farma

FILM S-F

21:05 Gwiezdne wojny: Część VIII - Ostatni Jedi

Andy Rey, po odnalezieniu Luke'a Skywalkera, na odciętej od świata wyspie, szkoli się pod jego okiem i okazuje się wyjątkowo pojętą uczennicą.

00:20 Dorwać byłą

Łowca nagród rusza w pościg za byłą żoną, która weszła w konflikt z prawem. Czy uda mu się wsadzić ją za kratki? Milo Boyd to były policjant, który został łowcą nagród. Mężczyzna ledwie wiąże koniec z końcem.

02:55 Nasz Nowy Dom

04:45 Disco Gramy

05:25 Telezakupy

TV Okazje

TV P Kultura

07:10 Informacje kulturalne - informator kulturalny

07:40 Co dalej? - program publicystyczny

08:15 Ukraińcy - seria dokumentalna

09:15 Billy kłama - film obyczajowy

11:00 Znaki szczególne - serial obyczajowy

12:05 Czesław Niemen - film dokumentalny

13:15 Bajka o smoku - film animowany

13:50 Informacje kulturalne - informator kulturalny

14:20 Szatan z siódmej klasy - film fabularny, reż. Kazimierz Tarnas, wyk. Bartosz Fejge, Katarzyna Bator, Wojciech Malajkat, Krzysztof Globisz, Katarzyna Pypno, Tytus Hołdys, Marek Serdiukow, Tomasz Koźlik, Paweł Jakowlew

16:15 Kobieta za ladą - serial

17:15 Res Poloniae - rozmowa

KOMEDIA

17:50 Skapiec - komedia, prod. Francja, 1980, reż. Jean Girault, Louis De Funes, wyk. Frank David, Louis de Funes

20:00 Kino Mistrzów - Porozmawiaj z nią - dramat, prod. Hiszpania, 2002, reż. Pedro Almodóvar, wyk. Javier Camara, Rosario Flores, Dario Grandinetti, Leonor Watling

22:00 Informacje kulturalne

22:25 Women make film - Kobiety za kamerą - cykl dokumentalny

23:40 Teatroteka - Dzień dobry, wszyscy umrzemy - spektakl teatralny

00:45 Teraz animacje! - Obon - film animowany

01:15 Gomorra - serial

TV Puls

06:00 Kobra - oddział specjalny

08:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy

10:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy

11:00 Zaklinaczka duchów

13:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy

14:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy

15:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy

16:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy

18:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy

19:00 Niebezpieczna dzielnica

FILM PRZYGODOWY

21:45 Immortals. Bogowie i Herosi

Grecka jest tyranizowana przez króla Hyperiona. Do walki z nim rusza Tezeusz, śmielek wspierany przez bogów.

00:00 Pulp Fiction

Przemoc i okupienie w opowieści o dwóch płatnych mordercach pracujących na zlecenie mafii, zonie gangstera, bokserze i parze okradającej ludzi w restauracji.

03:10 Dyżur - serial dokumentalny

04:20 Menu na miarę - program kulinarny prod. Polska

05:00 Dyżur - serial dokumentalny

TVN 7

04:50 Szkoła - program obyczajowy

06:45 Szpital - program obyczajowy

07:45 Ukryta prawda - program obyczajowy

10:50 Tajemnice miłości

11:50 Rozwód. Walka o wszystko - program obyczajowy

12:50 Szpital - program obyczajowy

13:55 Sąd rodzinny - program sądowy

14:55 Sędzia Anna Maria Wesołowska - program sądowy

15:55 Jestem z Polski

16:55 Ukryta prawda - program obyczajowy

17:55 Ugotowani - program kulinarno-rozrywkowy

19:00 Ukryta prawda - program obyczajowy

MELODRAMAT

20:00 Zimowa opowieść - film melodramat, USA, 2014, reż. Akiva Goldsman, wyk. Colin Farrell, Jessica Brown Findlay, Russell Crowe, Jennifer Connelly

22:30 Dziewczyna w czerwonej pelerynie - film przygodowy, USA, Kanada, 2011, reż. Catherine Hardwicke, wyk. Amanda Seyfried, Gary Oldman, Billy Burke, Shiloh Fernandez, Max Irons, Virginia Madsen, Lukas Haas

00:35 Godziny szczytu III - film sensacyjny, USA, Niemcy, 2007, reż. Brett Ratner, wyk. Chris Tucker, Jackie Chan, Max Von Sydow

02:25 Śmierć przychodzi nocą

03:25 Druga strona medalu

TV 4

09:00 Pierwsza miłość

09:50 Kochane pieniądze

10:50 Hardkorowy lombard

12:55 Strażnik Teksasu

13:55 STOP Drogówka

16:00 Policjantki i Policjanci

17:00 Łowcy Skarbów. Kto da więcej

19:00 Policjantki i Policjanci

20:00 Gwiazdy Kabaretu

22:00 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny

00:00 Piramida - USA, 2014, reż. Levasseur Grégory, wyk. Ashley Hinshaw, Buckley James, Christa Nicola, Denis O'Hare, K Amir Zespół amerykańskich archeologów odkrywa piramidę o trzech bokach, zakopaną na pustyni egipskiej. Kiedy udaje się ją odkopać i otworzyć z wewnątrz ułatnia się toksyczny gaz.

01:55 Śmierć na 1000 sposobów

02:25 Disco Polo Life

03:25 Top 10 - Lista Przebojów

TV Trwam

11:35 Dar powołania

12:00 Anioł Pański

12:03 Informacje

12:20 Ojcostwo polecam

12:50 Bogu się podoba

13:20 Muzyczne chwile

13:30 Msza święta z Jasnej Góry

14:20 100 cudownych miejsc na świecie

14:30 Zrozumieć Antycypilizację

14:55 Słowo życia

15:00 Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia Koronką do Bożego Miłosierdzia

15:20 Mocni w Wierze

15:50 Ma się rozumieć

16:00 Informacje dnia

16:10 Siódmy Sakrament

16:40 Prosto o gospodarce

17:00 Jeden Kościół, wielu świętych

17:30 Geopolityka

17:55 Poczet Wielkich Polaków

18:00 Anioł Pański

18:05 Informacje dnia

18:15 Westerplatte Młodych

19:00 Warto zauważyć...

19:30 Brat Franciszek

20:00 Informacje dnia

20:20 Różaniec

20:50 Myśląc Ojczyzna

21:00 Apel Jasnogórski

dodatek

TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

eprasa.pl 406d3398f5

TVP 1

05:10 Hotel pod żyrafą i nosorożcem - serial
06:00 Magazyn Ekspresu Reporterów
07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej
07:40 Rok w ogrodzie
08:05 Rok w ogrodzie Extra - magazyn
08:20 Wojsko - polskie.pl
08:45 Pełnosprawni - magazyn dla niepełnosprawnych
09:20 Sprawa dla reportera
10:20 Fascynujący świat - Teorie spiskowe. Wojna o szczepionki - film dokumentalny, prod. Wielka Brytania, 2019, reż. Victoria James
11:25 Sanatorium miłości - reality show
12:25 Gwiazdy w południe - Szeryf - western
14:10 Z pamięci - Wiesław Michnikowski - felieton

MAGAZYN KULINARNY



14:25 Okrasa łamie przepisy - magazyn kulinarny
14:50 Korona królów. Jagiel-lonowie - telenowela
16:15 Skoki Narciarskie - Puchar Świata, Rasnov
17:20 Teleexpress
17:25 Skoki Narciarskie - Puchar Świata, Rasnov
18:30 Kulisy serialu Ojciec Mateusz - felieton
18:45 Ojciec Mateusz - serial
19:30 Wiadomości
20:15 Alarm! - magazyn
20:35 Komisarz Alex - serial kryminalny
21:35 Hit na sobotę - Legenda Herkulesa - film fabularny
23:20 Likwidator - film
01:15 Przetrwanie - film
03:20 Kochankowie z Księżycy - film fabularny

TVP 2

05:20 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial obyczajowy
07:00 Dla niesłyszących - M jak miłość - serial
07:55 Pytanie na śniadanie
11:35 Rodzinny ekspres - magazyn
12:15 You Can Dance - Nowa Generacja 2 - widowisko rozrywkowe
14:00 Familiada - teleturniej
14:35 Koło fortuny - teleturniej
15:15 Szansa na sukces. Eurowizja Junior 2022 - widowisko muzyczne
16:20 Na dobre i na złe - serial
17:20 Pasjonaci - dokument fabularyzowany, reż. Artur Dziurman, wyk. Barbara Duda, Stefania Mleko, Barbara Ciekiera, Anna Sikora, Janina Sitarz
17:45 Słowo na niedzielę - Dziesiąty policzek
18:00 Panorama

TELETURNIEJ



18:20 Va Banque - teleturniej
18:45 Postaw na milion - teleturniej
19:35 Lajk!
20:00 The Voice Senior - widowisko muzyczne
22:55 Nowszy model - komedia romantyczna, prod. USA, 2009, reż. Bart Freundlich, wyk. Catherine Zeta-Jones, Justin Bartha, Joanna Gleason, Art Garfunkel
00:45 Skarbiec - film kryminalny, prod. USA, 2016, reż. Benjamin Brewer, Alex Brewer, wyk. Nicolas Cage
02:25 Cafe szczęście - komedia
04:15 2047 - Rok śmierci - film fabularny
05:40 Zakończenie

TVN

05:25 Uwaga! - magazyn
05:40 Ukryta prawda - program obyczajowy
06:30 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
07:20 Doradca smaku
07:30 Na Tropie Dzikich Zwierząt
08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn
11:30 Na Wspólnej - serial
13:30 Street Dance - film obyczajowy, Wielka Brytania, 2010, reż. Max Giwa, Dania Pasquini, wyk. Nicholas Burley, Charlotte Rampling, Richard Winsor, Ukweli Roach, George Sampson, Sacha Chang, Eleanor Bron, Rachel McDowall
15:45 Ciężarówka przez Stany - program rozrywkowy

MAGAZYN



16:50 Totalne remonty Szelągowskiej
17:55 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
19:00 Fakty
19:25 Sport
19:35 Pogoda
19:45 Uwaga! - magazyn
20:00 Duchy moich byłych - film komedia, USA, 2009, reż. Mark Waters, wyk. Matthew McConaughey
22:15 Bardzo Dzikie Zachód - film western, USA, 1999, reż. Barry Sonnenfeld, wyk. Will Smith
00:25 Specjalista - film sensacyjny, USA, 1994
02:45 Kuchenne rewolucje
03:50 Uwaga! - magazyn
04:10 Zamieszkać na plaży

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:40 Hotel Transylwania 2
Zarząd Hotelu Transylwania zmienia przepisy i od teraz mogą zatrzymywać się tam także zwykli śmiertelnicy. Dracula martwi się jednak nieustająco o swojego wnuka, Dennisa, który jest pół człowiekiem, pół wampirem. Chłopiec zupełnie nie ujawnił jeszcze swojej wampirzej natury.
10:35 Nasz Nowy Dom
12:35 Bogaty Dom - Biedny Dom
13:35 Kryptonim SzeF Polska
14:35 Rolnicy. Podlasie
15:45 Wzięcie
17:45 Chłopaki do wzięcia
18:50 Wydarzenia
19:15 Prezydenci i Premierzy
19:45 Sport
19:55 Pogoda

FILM PRZYGODOWY



20:00 Sing
Bohaterowie mierzą się z takimi samymi kłopotami, troskami jak my, ludzie: z wszechobecną ignorancją, niedostrzeżeniem przez najbliższych, martwią się o rachunki, doskwiera im brak poczucia własnej wartości.
22:20 Kobiety bez wstydu
Opowieść o Piotrze, wyjątkowo czarującym kelnerze, który otwiera... poradnię psychoanalityczną. Piotr nie ma ani kwalifikacji, ani doświadczenia. Ma za to nieodparty urok osobisty.
00:50 Gwiezdne wojny: Część VIII - Ostatni Jedi
04:05 Suknie Marzeń Izabeli Janachowskiej

TVP Kultura

07:00 20 minut z Haliną Kunicką - recital
07:20 Rozrywka Retro - widowisko rozrywkowe
07:50 Informacje kulturalne
08:15 Wydarzenie aktualne
08:40 Tamte lata, tamte dni - magazyn
09:15 Jack Lemmon - nieprzećiętny Everyman - film dokumentalny, prod. Francja, 2019, reż. Julia Kuppenberg, Clara Kuppenberg
10:25 Serialowa nostalgia - Przypadki pana Michała - serial historyczno-przygodowy
11:35 Scena taneczna - Bajka muzyczna - taneczna - magazyn, reż. Krzysztof Skolimowski, Małgorzata Kosturkiewicz
12:10 Z klasyką przez Polskę
13:25 Jan Leśniewski - dziennik samotnika - film dokumentalny

KOMEDIA



14:20 Skapiec - komedia
16:30 Legendy Rocka - cykl dokumentalny
17:30 Tanie Dianie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show
18:15 Retro kino - Chleb, miłość!... - komedia, prod. Włochy, 1955, reż. Dino Risi
20:00 Bilet do kina - Sabrina - komedia romantyczna
22:15 Informacje kulturalne
22:40 Spirit of Łódź Festiwal - Richard Bona - koncert
23:40 Mocne Kino - Świadek oskarżenia - serial
01:40 Kino Mistrzów - Porozmawiaj z nią - dramat
03:45 Reżyserzy
04:40 Informacje kulturalne

TV Puls

06:00 Reporterzy. Życia wzięte
07:00 Taki jest świat - program informacyjny
08:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy
Prowadzenie lombardu to zajęcie ciekawe, momentami ekscytujące, ale często i niebezpieczne. Bohaterami serialu są: właściciel Kazimierz Barski, jego rodzina, pracownicy oraz klienci, którzy pojawiają się w lombardzie z powodu różnych życiowych zawirowań.
20:00 Mocne sobotnie kino: Kickboxer
Kurt Sloane podejmuje trening pod czujnym okiem tajlandzkiego mistrza. Chce stawić czoło pogromcy brata.

FILM AKCJI



22:00 Demonstracja siły
Kiedy zawodowy zabójca partaczy kolejne zadanie, boss przestępczego imperium postanawia go oszczędzić i wykorzystać do walki z wrogiem, który chce przejąć interes.
00:00 Polowanie na czarownice
02:00 Zobacz to! Blok powtórkowy: Na jedwabnym szlaku
02:40 Taki jest świat - program informacyjny
03:15 Menu na miarę - program kulinarny
05:00 Dyzur - serial dokumentalny
05:30 Rodzinny interes - serial obyczajowy

TVN 7

05:05 Szkoła - program obyczajowy
06:05 Wiza na miłość
07:00 Tom i Jerry Show - animacja animowany
07:35 Miś Yogi - film rodzinny, USA, Nowa Zelandia, 2010, reż. Eric Brevig, wyk. Dan Aykroyd, Justin Timberlake, Anna Faris, Tom Cavanagh, T.J. Miller
09:10 Makłowicz w drodze
10:15 Ukryta prawda - program obyczajowy
15:15 Walentynki - film komedia, USA, 2010, reż. Garry Marshall, wyk. Julia Roberts, Jessica Alba, Anne Hathaway, Ashton Kutcher, Jessica Biel, Bradley Cooper, Patrick Dempsey, Hector Elizondo, Jamie Foxx, Kathy Bates, Jennifer Garner
17:50 Starcie Tytanów - film przygodowy, USA, 2010

FILM S-F



20:00 Wyspa - film S-F, USA, 2005, reż. Michael Bay, wyk. Ewan McGregor, Scarlett Johansson, Djimon Hounsou, Sean Bean, Steve Buscemi, Michael Clarke Duncan
22:55 303: Bitwa o Anglię - film wojenny, Polska, Wielka Brytania, 2018, reż. David Blair, wyk. Iwan Rheon, Milo Gibson, Stefanie Martini, Marcin Dorociński, Nicholas Farrell
01:00 Annabelle - film horror, USA, 2014, reż. John R. Leonetti, wyk. Annabelle Wallis, Ward Horton, Tony Amendola, Alfre Woodard, Kerry O'Malley
03:05 Śmierć przychodzi nocą
04:05 Druga strona medalu

TV 4

06:00 Galileo
Nastoletni Daniel przeprowadza się wraz z matką Lucille z New Jersey do Los Angeles. Zaprzyjaźnia się ze swoim rówieśnikiem Tommym. Podczas przyjęcia na plaży chłopiec poznaje sympatyczną blondynkę Ali. Oboje od razu przypadają sobie do gustu, co nie podoba się jej byłemu chłopakowi Johnny'emu.
13:45 Gwiazdy Kabaretu 14:00 Wielka Ucieczka 15:00 STOP Drogówka 17:00 Policjantki i Policjanci 22:00 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny
00:00 Predator, cz. 1 - USA, 1987, reż. McTiernan John, wyk. Schwarzenegger Arnold, Weathers Carl, Eldrida Carrillo, Bill Duke, Jesse Ventura
02:10 Jaś Fasola radzi 02:25 Disco Polo Life 03:25 Top 10 - Lista Przebojów

TV Trwam



10:20 Święty na każdy dzień
10:25 Muzyczne chwile
10:40 Polski Punkt Widzenia
11:00 Kropelka radości
12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Dom Paderewskiego w Ojczyźnie 12:50 Słodny Sakrament
13:20 Ocalić od zapomnienia 13:30 Msza święta 14:20 100 cudownych miejsc 14:35 Natura Obiektywnie 15:00 Rega! 15:30 Wierzę w Boga 15:50 Muzyczne chwile 16:00 Informacje dnia 16:10 Historia PL 17:00 Z Parlamentu Europejskiego
17:25 Święty na każdy dzień 17:30 Nowa Ewangelizacja 17:55 Poczet Wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Manna z Nieba 19:45 Modlitwa 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

niedziela

TVP 1

05:05 Sprawa dla reportera
06:00 Słownik polski@polski - talk - show
06:25 Wojsko - polskie.pl
06:55 Słowo na niedzielę
07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia
08:00 Tydzień
09:15 Angielka wśród piratów - film przygodowy
10:55 Republika Dzieci - serial
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem
12:50 Misja Zambia
13:15 Tajemnica grobu Kopernika - film dokumentalny
14:15 Z pamięci - felieton
14:25 Kariera Nikodema Dyżmy - serial
15:40 Skoki Narciarskie
17:20 Teleexpress
17:25 Skoki Narciarskie

SERIAL KRYMINALNY



18:40 Komisarz Alex - serial kryminalny
19:30 Wiadomości
20:20 Dom pod Dwoma Orlami - serial
21:20 Sanatorium miłości - reality show
22:10 Sanatorium miłości. Kulisy programu
22:25 Zakochana Jedynka - Przeprowadzka - film obyczajowy, prod. USA, 2014
00:05 Legenda Herkulesa - film fabularny
01:55 Likwidator - film fabularny, prod. USA, 2013, reż. Jee - Woon Kim, wyk. Arnold Schwarzenegger, Forest Whitaker, Luis Guzman, Jaimie Alexander, Johnny Knoxville

TVP 2

05:55 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial obyczajowy
07:00 Dla niesłyszących - M jak miłość - serial
07:55 Pytanie na śniadanie
11:00 The Voice Senior - widowisko muzyczne
14:00 Familiada - teleturniej
14:35 Koło fortuny - teleturniej
15:15 Szansa na sukces. Opole 2023 - widowisko muzyczne
16:15 Tak to leciało! - teleturniej muzyczny
17:15 Na sygnale - serial fabularyzowany
18:00 Panorama
18:20 Va Banque - teleturniej
18:55 Na sygnale - serial fabularyzowany
20:00 Postaw na milion - teleturniej
21:05 Slumdog. Milioner z ulicy - dramat, prod. Wielka Brytania, 2008

FILM FABULARNY



23:15 Kino bez granic - Na karuzeli życia - film fabularny, prod. USA, 2017, reż. Woody Allen, wyk. Kate Winslet, Juno Temple
01:10 Zjednoczone Stany Miłości, prod. Polska, Szwecja, 2016, reż. Tomasz Wasilewski, wyk. Julia Kijowska, Łukasz Simlat, Magdalena Cielecka, Andrzej Chyra, Dorota Kolak, Marta Nieradkiewicz, Tomasz Tyndyk, Marcin Czarnik, Jędrzej Wielecki
03:05 Nowszy model - komedia romantyczna, prod. USA, 2009, reż. Bart Freundlich, wyk. Catherine Zeta-Jones, Justin Bartha, Joanna Gleason, Art Garfunkel

TVN

05:50 Uwaga! - magazyn
06:05 Wyluzuj, ScoobyDoo! - serial animowany
07:00 Doradca smaku
07:05 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn
11:30 Co za tydzień - magazyn
12:20 Na Tropie Dzikich Zwierząt - program
12:55 Herkules - serial
15:15 Zmierzc - film horror, USA, 2008, reż. Catherine Hardwicke, wyk. Catherine Hardwicke, Kristen Stewart, Robert Pattinson, Billy Burke, Peter Facinelli, Elizabeth Reaser, Cam Gigandet, Ashley Greene
17:55 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
19:00 Fakty
19:45 Uwaga! - magazyn

HORROR



20:00 Saga Zmierzc: Księżyc w nowiu - film horror, USA, 2009, reż. Chris Weitz, wyk. Kristen Stewart, Robert Pattinson, Taylor Lautner, Elizabeth Reaser
22:50 Steve Jobs - film obyczajowy, USA, Wielka Brytania, 2015, reż. Danny Boyle, wyk. Michael Fassbender, Kate Winslet, Seth Rogen, Jeff Daniels
01:20 MasterChef
02:50 Grzesznicy - serial
03:45 Największe polskie katastrofy - program dokumentalny
04:45 Uwaga! - magazyn
05:05 Zamieszkać na plaży
05:35 Jak to jest zrobione - serial popularnonaukowy

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
07:40 Film o pszczołach
Benson, jest rozczarowany perspektywą pracy do końca swych dni w ulu - marzy, by osiągnąć w życiu coś więcej. Podczas jednej z wypraw do parku, ratuje go sympatyczna kwaciarka Vanessa.
09:40 Sam w domu - po raz trzeci
Bezpieczeństwo całego świata jest zagrożone po tym jak grupa międzynarodowych przestępców kradnie mikroprocesor zawierający dane rządu USA warty miliony dolarów.
11:50 Madagaskar 3
Alex i jego przyjaciele przemierzają Europę, cyrkowym pociągami. Ściga ich DuBois.
13:50 Sing

FILM PRZYGODOWY



16:15 Jumanji: Przygoda w dżungli
Kiedy dzieciaki odkrywają starą konsolę gier wideo z grą „Jumanji”, o której nigdy dotąd nie słyszały, natychmiast przenoszą się w świat niebezpiecznej dżungli.
18:50 Wydarzenia
19:30 Państwo w Państwie
20:00 Kabaret na żywo. Nowy skłAD
22:10 Agent i pół
Przyziemny żywot Calvina przysięga nieoczekiwane emocjonalny obrót, gdy przypadkiem wpada na na Boba, dawnego kolegę z klasy - niegdyś nerda, dziś zabójczego agenta CIA.
00:30 Detonator

TVP Kultura

07:05 Wyspy szczęśliwe. Śpiewa Anna German, reż. Jan Laskowski
07:30 Spotkania sentymtalne - Zapomniane przeboje - widowisko
08:00 Liturgia prawosławna w Błggoraju
09:05 Od ucha do ucha
10:15 Angielskie śniadanie - Robin z Sherwood - serial
11:30 Trzeci punkt widzenia - program publicystyczny
12:05 Bilet do kina - Sabrina - komedia romantyczna
14:20 Wędrowiec Polski - Pogórze Dynowskie
15:00 Scena muzyczna - Przemek Rudz - koncert, reż. Małgorzata Kosturkiewicz
16:00 Serialowa nostalgia
17:15 Niedziela z... rolami Danuty Szaflarskiej
18:05 Niedziela z... rolami Danuty Szaflarskiej - Pora umierać - film obyczajowy

WESTERN



20:00 Siedmiu wspaniałych - western
22:25 Informacje kulturalne
22:50 Trzeci punkt widzenia - program publicystyczny
23:25 Dookoła świata z Camille'em Saint - Saensem - koncert, prod. Francja, 2021, reż. Colin Laurent
01:15 Ogród rozkoszy ziemskich - film obyczajowy
03:15 Teraz animacje! - Obon - film animowany
03:45 Legendy Rocka - Kalifornijska scena muzyczna
04:20 Legendy Rocka - Bluegrass Bluegrass
04:55 Informacje kulturalne
05:20 Podróże z historią - cykl dokumentalny
05:55 Jeszcze więcej kultury w TVP Kultura 2

TV Puls

06:10 Rodzinny interes - serial obyczajowy
08:20 Dziewczyny z wyższych sfer
Molly, córka legendy rocka, zostaje okradziona z majątku przez adwokata. Nie mając pieniędzy, podejmuje pracę jako niania 8-letniej Ray.
10:00 Blondynka w koszarach
Gwiazda filmowa Megan Valentine postanawia wstąpić do wojska.
12:00 Legalna blondynka 2
Blond prawniczka, Elle, wyrusza do Waszyngtonu, by w kongresie walczyć o prawa zwierząt.
14:15 Córka mojego szefa
15:45 Smoking
17:50 Zakonnica w przebraniu 2

FILM AKCJI



20:00 Super niedziela z gwiazdami: Przetrwać do świtu
Ciesząc się złą sławą lekarz i jego rodzina zostają wzięci jako zakładnicy we własnym domu przez przestępców, których nieudana próba napadu zmusiła do szukania pomocy medycznej.
21:55 Odwet
23:55 Niebezpieczna dzielnica
01:25 Zobacz to! Blok powtórkowy: Dyzur
02:10 Dyzur - serial dokumentalny
02:50 Taki jest świat
03:30 Na jedwabnym szlaku
04:00 Szalone fabryki polskiej muzyki!

TVN 7

05:05 Szkoła - program obyczajowy
06:05 Wiza na miłość
07:00 Tom i Jerry Show - animacja animowany
07:35 Psi i koty - film rodzinny, USA, 2001, reż. Lawrence Guterman, wyk. Jeff Goldblum, Elizabeth Perkins, Alexander Pollock, Tobey Maguire, Alec Baldwin, Susan Sarandon, Michael Clarke Duncan, Charlton Heston
09:20 Ukryta prawda - program obyczajowy
14:35 Ocean's Twelve: Dogrywka - film sensacyjny, USA, Australia, 2004, reż. Steven Soderbergh, wyk. George Clooney, Brad Pitt, Matt Damon, Catherine Zeta-Jones, Andy Garcia, Don Cheadle, Julia Roberts, Bernie Mac

FILM PRZYGODOWY



17:20 Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć - film przygodowy, USA, Wielka Brytania, 2016, reż. David Yates, wyk. Eddie Redmayne, Katherine Waterston, Dan Fogler, Colin Farrell, Samantha Morton, Jon Voight, Johnny Depp
20:00 Szybcy i wściekli - film sensacyjny, USA, Niemcy
22:30 Naddziąga tornado - film katastroficzny, USA, 2014, reż. Steven Quale, wyk. Richard Armitage, Sarah Wayne Callies, Matt WalshMax Deacon, Nathan Kress
00:05 Śmierć przychodzi nocą
03:10 Druga strona medalu - talk show

TV 4

06:00 Interwencja
Mroczne tajemnice templariuszy 07:15 Jezus i jego życie 08:15 Galileo 10:25 Karate Kid 2
12:45 Agent XXL: Rodzinny interes - USA, 2011, reż. Whitesell John, wyk. Lawrence Martin, Jackson Brandon T., Lucas Jessica Nierzównana Mamuska znowu w akcji! Martin Lawrence powraca w kolejnej znakomitej komedii sensacyjnej o wyczynach agenta FBI, Malcolma Turnera i jego drugiego wcielenia - Mamuski.
14:55 New York Taxi -17:00 łowcy Skarobów. Kto da więcej 20:00 The Hurt Locker. W pułapce wojny 22:45 Wzgórza mają oczy 01:00 Nowe wizerzenia i stare sekty 01:55 Śmierć na 1000 sposobów 02:25 Disco Polo Life 03:25 Top 10

TV Trwam



10:00 Z Parlamentu Europejskiego 10:25 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 10:30 Spotkanie z Magdą Buczek 10:35 Manna z Nieba 10:50 Wysiński. Wróg nr 1 11:50 Muzyczne chwile 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:15 Papież Polak do Rodaków 13:00 Łalka 14:20 Muzyczne chwile 14:35 Pielgrzym Miłości 15:00 Wieś - to też Polska 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 16:45 Polacy w Bitwie o Anglię 17:30 Sól Ziemi 17:55 Poczet Wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Manna z Nieba 19:45 Modlitwa 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Retrospekcja

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

PERSONALIZM I SOLIDARNOŚĆ

ŻYCIE SPOŁECZNE, ABY DOBRZE FUNKCJONOWAŁO, POWINNO KIEROWAĆ SIĘ PEWNYMI DYREKTYWAMI, KTÓRE NAZYWAMY ZASADAMI ŻYCIA SPOŁECZNEGO. SĄ ONE BARDZO ISTOTNE, PONIEWAŻ NIE TYLKO WPROWADZAJĄ ŁAD W ŻYCIE SPOŁECZEŃSTWA, ALE MAJĄ TEŻ WAŻNĄ FUNKCJĘ POZNAWCZĄ, POWIEDZIAŁBYM DIAGNOSTYCZNĄ, KTÓRA POZWALA ODRÓŻNIĆ SPOŁECZNOŚĆ RZECZYWISTĄ OD POZORNEJ LUB DOSTRZEC, ŻE WSPÓŁŻYCIE SPOŁECZNE JEST JUŻ ZAGROŻONE.

Personalizm – dusza porządku społecznego

Nie należy jednak ich mylić z normami współżycia społecznego, gdyż te są normami moralnymi, obowiązującymi w kontaktach międzyosobowych. Wymienia się kilka zasad życia społecznego. Ja chciałabym zwrócić uwagę na dwie: zasadę personalizmu i zasadę solidarności, ponieważ to je trzeba najbardziej chronić we współczesnym świecie pełnym napięć, konfliktów i wojen.

Termin „personalizm” pochodzi od łacińskiego słowa: persona – osoba i ozna-

cza nurt we współczesnej filozofii i kulturze, który głosi pełną afirmację osoby ludzkiej. Najbardziej rozwiniętą postać współczesnego personalizmu prezentuje filozofia chrześcijańska na czele z nauczaniem Karola Wojtyły – papieża św. Jana Pawła II. Personalizm, zwłaszcza w wydaniu chrześcijańskim, podkreśla prymat osoby ludzkiej zarówno w odniesieniu do świata przyrody, jak i społeczeństwa. Człowiek z racji pozycji egzystencjalnej swej natury posiada wartość osobową, która uwidacznia się w przekraczaniu przyrody poprzez takie wyznaczniki jak: poznanie intelektualne, miłość i wolność. Kościół w swym nauczaniu zaznacza, że „wszystko, co jest na ziemi, powinno być odnoszone do człowieka jako do jego centrum i punktu szczytowego wszelkiego istnienia”. Podstawą chrześcijańskiej zasady personalizmu jest zatem pełne rozumienie osoby ludzkiej jako istoty będącej jednością elementów – cielesnego i duchowego, pozostających ze sobą w ścisłym, organicznym związku, który stanowi niepowtarzalną wartość na tle całości bytowego „spectrum”. Wartość osoby ludzkiej na gruncie filozofii chrześcijańskiej określa się jako „godność osobową”. Jest ona konsekwencją uznania boskiego pochodzenia człowieka i jego boskiego podobieństwa („imago Dei”), a także faktu odkupienia go przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Wobec takiego ujęcia osoby ludzkiej – jako wartości najważniejszej i najwyższej w świecie i przekraczają-

cej wymiar przyrodzony – osobie przysługuje szereg praw, które wynikają z jej godności, a zarazem tę godność zabezpieczają. Można ogólnie powiedzieć, że są to prawa człowieka, które są powszechne i nienaruszalne, choćby te, których sformułowanie odnajdujemy w dokumentach dotyczących praw człowieka.

Znakomicie istotę zasady personalistycznej ujął papież Jan XXIII, pisząc: „Wszelkie współżycie ludzi, jeżeli chcemy, aby było dobrze zorganizowane i rozwijało się pomyślnie, musi opierać się na podstawowej zasadzie, że każdy człowiek jest osobą”. Podstawą i celem porządku społecznego jest osoba ludzka jako podmiot niezbywalnych praw, których nie otrzymała z zewnątrz, lecz które wypływają z jej natury: nic i nikt nie może ich zniszczyć, żadna zewnętrzna siła unicestwić, ich korzenie bowiem tkwią w tym, co jest najgłębiej ludzkie. Analogicznie osoba ludzka jest czymś, co wyrasta ponad uwarunkowania społeczne, kulturalne i historyczne, bo właśnie człowiek, istota obdarzona duszą, dąży do celu, który pozostaje transcendentny wobec zmiennych warunków jego egzystencji. Żadna ludzka władza nie może się przeciwstawiać realizacji człowieka jako osoby.

Zasada personalizmu zaznacza, iż każdy człowiek i jego życie, niezależnie od pochodzenia, rasy, koloru skóry, poglądów politycznych czy religijnych, stanowi wartość najważniejszą i niepodważalną. Dlatego Kościół, stojąc na straży tej zasady, stanowczo i dobitnie opowiada się za obroną

każdego życia ludzkiego zagrożonego współcześnie różnorodnymi zjawiskami cywilizacji, w tym marginalizacją, wykluczeniem czy odrzuceniem z racji pochodzenia, narodowości czy poglądów. Zasada personalizmu jest więc naczelną dyrektywą społeczeństwa otwartego, z której czerpią swoje inspiracje pozostałe zasady życia społecznego. Między innymi zasada solidarności.

Solidarność, czyli wszyscy dla wszystkich

Zasada ta jest nie tylko regułą życia społecznego, lecz również postawą moralno-społeczną, która należy do stałego przesłania społecznej myśli Kościoła. W kontekście nauczania Kościoła zasada solidarności zawsze była potrzebna i konieczna, tak w życiu indywidualnego człowieka, jak i w życiu społeczeństwa, zwłaszcza w czasach współczesnych, które są wołaniem o ludzką solidarność w obliczu licznych zagrożeń społeczno-polityczno-cywilizacyjnych. Ta potrzeba solidarności jakże mocno zarysowana jest w wypowiedzi Jana Pawła II, który mówił w Gdańsku: „Czy świat – wielka i stale rosnąca rodzina ludzka – może trwać i rozwijać się wśród rosnących przeciwnieństw Zachodu względem Wschodu? Północy względem Południa? A tak właśnie jest podzielony, tak jest zróżnicowany nasz współczesny świat. Czy przyszłość, lepsza przyszłość, może wyrosnąć z narastania różnic i przeciwnieństw na drodze wzajemnej walki? Walki systemu – przeciw systemowi, narodu przeciw narodowi – wreszcie człowieka przeciw człowie-

kowi? W imię przyszłości człowieka i ludzkości trzeba było wypowiedzieć to słowo „solidarność”. (...). Tu nad brzegiem Bałtyku, wypowiadam więc i ja to słowo i tę nazwę – solidarność”. Jan Paweł II, który najdobitniej spośród wszystkich papieży akcentował wagę solidarności w relacjach międzyludzkich, uczył, że solidarność jest specyficznym rodzajem więzi międzyludzkiej, która tworzy wspólnotę, więcej – tworzy rodzinę ludzką ukonstytuowaną niezależnie od pochodzenia i statusu jej członków. Pominiecie, zmarginalizowanie czy odrzucenie kogokolwiek poza nawias społeczny z racji innego pochodzenia kulturowego, narodowego, religijnego, światopoglądowego byłoby zakwestionowaniem równości wszystkich ludzi w aspekcie ich godności i niepowtarzalności. Solidarność zatem jest najgłębszą praktyczną podstawą, na której w gruncie rzeczy fundują się społeczeństwa, wpisując się tym samym w sferę „dóbr wspólnych”, których podmiotem jest cała rodzina ludzka. Pokazuje to choćby nasz stosunek do Ukrainy i dramatu wojny, który tam się rozgrywa. Warto raz jeszcze oddać głos Janowi Pawłowi II: „Na drodze prowadzącej do przezwyciężania przeszkód moralnych w rozwoju można już wskazać jako na wartość pozytywną i moralną świadomość współzależności między ludźmi i narodami. Fakt, że ludzie w różnych częściach świata odczuwają jako coś, co dotyczy ich samych, różne formy niesprawiedliwości i gwałcenia praw ludzkich dokonujące się w odległych krajach, których być może

nigdy nie odwiedzą, jest znakiem pewnej rzeczywistej przemiany mającej znaczenie moralne. Chodzi o fakt współzależności pojmowanej jako system determinujący stosunki w świecie współczesnym (...). Współzależności pojętej jako kategoria moralna. Na tak rozumianą współzależność właściwą odpowiedzią jest solidarność. Nie jest więc ona tylko nieokreślonym współczuciem czy powierzchownym rozrzuwaniem wobec zła dotykającego osób, bliskich czy dalekich. Przeciwnie, jest to mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy odpowiedzialni za wszystkich”. Solidarność w tym ujęciu może być więc rozumiana jako akt miłości bliźniego w chrześcijańskim i moralnym tego słowa znaczeniu. Słowa „wszyscy ze wszystkimi” i „wszyscy dla wszystkich” wskazują na ogarnięcie wolitywnym aktem miłości wszystkich ludzi z racji tego, że są one osobami i domagają się naszej afirmacji z racji swej niepowtarzalnej i obiektywnej wartości.

Dlatego, jeśli chcemy naprawdę budować autentyczne społeczeństwa lub podtrzymywać ich istnienie, nie wolno nam tych zasad ani podważać, ani niszczyć, ani dezawuować ich wartość, gdyż w przeciwnym razie możemy nie uchronić się przed nawrotem dyktatury człowieka, kliki, politycznych lobby, szemranych traktatów i absurdalnych umów, czego przykłady mamy po wszystkich stronach naszych granic.

ZDZISŁAWA KOBYLIŃSKA

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem żegnamy

prof. dr. hab.

Andrzeja Skrzypka

profesora nauk humanistycznych,
specjalistę z zakresu historii społecznej Europy
oraz współczesnej i przeszłej Rosji,
cenionego nauczyciela akademickiego;
Prorektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w Olsztynie w latach 1993-1994.
Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.
Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie Pana Profesora

składają

Rektor, Kolegium Rektorskie, Senat, Dziekan
Wydziału Humanistycznego
oraz Społeczność Akademicka Uniwersytetu
Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Z głębokim żalem żegnamy

prof. dr. hab.

Henryka Brzostowskiego

profesora nauk rolniczych,
specjalistę z zakresu zootechniki,
cenionego nauczyciela akademickiego;
Kierownika Katedry Hodowli Owiec i Kóz
w latach 2004-2009.
Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.
Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie Pana Profesora

składają

Rektor, Kolegium Rektorskie, Senat, Dziekan
Wydziału Bioinżynierii Zwierząt
oraz Społeczność Akademicka Uniwersytetu
Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Z głębokim smutkiem żegnamy

ś. † p.

Prof. dr. hab.

Henryka Brzostowskiego

emerytowanego, wieloletniego nauczyciela
akademickiego Wydziału Bioinżynierii Zwierząt,
b. kierownika Katedry Hodowli Owiec i Kóz,
cenionego naukowca, wspaniałego dydaktyka
i organizatora, wychowawcę wielu pokoleń młodzieży
akademickiej oraz kadry naukowo-dydaktycznej.
Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Wyrazy szczerego współczucia

Żonie, Rodzinie oraz Bliskim

składają

Dziekan, pracownicy i studenci
Wydziału Bioinżynierii Zwierząt UWM w Olsztynie

398230pb1-a-G

397230pb1-a-G

381230pb1-a-G

KAZIMIERZ WOSIEK NA TROPACH WIZERUNKU MIKOŁAJA KOPERNIKA

„MIKOŁAJ KOPERNIK: ZARZĄDCA KAPITUŁY WARMIJSKIEJ I OBRONCA OLSZTYNA PRZED KRZYŻAKAMI”. PRZEDSTAWIAMY DRUGĄ CZĘŚĆ NASZEGO CYKLU ZWIĄZANEGO Z PRZYPADAJĄCYM W TYM ROKU JUBILEUSZEM 550-LECIA URODZIN I 480. ROCZNICY ŚMIERCI MIKOŁAJA KOPERNIKA. A DLACZEGO „WARMIJSKIEJ”?

Warmia i Warmija

W 1945 roku Instytut Zachodni w Poznaniu wydał dwie widokówki związane z Mikołajem Kopernikiem. Pierwsza przedstawia widok zamku olsztyńskiego od strony Łyny, na której widać zacumowaną przy brzegu łódkę i fragment drewnianego płotu. Z prawej strony znajduje się zamek od strony zachodniej, którego Mikołaj Kopernik, jako zarządca z ramienia kapituły warmijskiej bronił przed Krzyżakami, w czasie wojny 1519-21. Druga przedstawia zamek widziany od strony mostu kolejowego wybudowanego w 1871 roku.

Wydawca nie podał, skąd są zdjęcia, a szkoda. Bo na jednym zamek ma kopułę nad wieżą, a na drugiej nie. Stąd to drugie zdjęcie

musi pochodzić sprzed 1920 roku. Oba są za to na pewno „niemieckie”.

Moją uwagę zwróciło użycie w opisach pocztówek słów „kapituła warmijska”, nie „warmińska”. Zaciekała mnie ta sprawa: od kiedy zaczęto używać frazy „warmińskiej”, a nie „warmijskiej”, i czy w ogóle występowało „Warmija”? Przez chwilę miałem wrażenie, że to warmińska odmiana dialektowa. Jednak w żadnej literaturze nie spotkałem się ze zwrotem „Warmija”. Mogę więc założyć, że w tej wersji użyto po prostu złej (nieodpowiedniej) odmiany. Przypomnieć wypada, że tekst Hymnu warmińskiego, nieoficjalnego hymnu Warmii oraz oficjalnego hymnu Miasta Olsztyna zaczyna się od frazy „O Warmio moja miła”, a napisany został przecież jeszcze w 1920 roku przez Marię Paruszewską (1864-1937). Również poetka, piewca kultury warmińskiej Maria Zientara-Malewska (1894-1984), z pochodzenia przecież Warmiaczka, używała zwrotu Warmia – zarówno w swoim sławnym wierszu z 1945 roku „O Warmio moja”, jak i w powieści z 1959 roku „Warmio moja miła”. Nie wiem zatem, skąd Poznaniacy wzięli „Warmiję”. Paradoksem jest, tak na marginesie, fakt, że wspomniana wyżej Maria Paruszeńska, autorka hymnu Olsztyna, urodziła się i zmarła w Poznaniu.

Mikołaj Kopernik 26 stycznia 1521 roku kierował skuteczną obroną zamku olsztyńskiego przed Krzyżakami. Fakt ten ma swoją długą historię, pełną



Na pocztówce Kopernik bronił zamku „kapituły warmijskiej”

przeinaczeń – nie czas teraz na jej pełne omawianie, choć o użyciu w latach 70. XX wieku zwrocie określającym Kopernika jako twórcę myśli patriotycznego zrywu ludu olsztyńskie-

go aż kusi przynajmniej wspomnieć.

Na prezentowanej kartce pocztowej znajduje się stempel pocztowy z grafiką stosowany 17 stycznia 1971 roku podczas otwarcia Wy-

stawy Filatelistycznej – 450. obrona Olsztyna (1521-1971), która została zorganizowana w komnatach zamku olsztyńskiego. Na drugiej ilustracji – kopercie widać dokładnie, co to za grafika. Jest to fragment obrazu wybitnego olsztyńskiego artysty, malarza, rysownika, humanisty i muzealnika (w latach 1945-1964 był pierwszym dyrektorem Muzeum Mazurskiego na zamku w Olsztynie – obecnie jest to Muzeum Warmii i Mazur) Hieronima Skurpskiego (1914-2006). Koperta jest bardzo ciekawa, ze względu na zawarte na niej dwa inne motywy kopernikańskie. Poza grafiką H. Skurpskiego jest na niej stempel okolicznościowy upamiętniający: Pierwsze Ogólnopolskie Spotkanie Członków Klubu PZF COPERNICANA, stosowany 24 stycznia 1971 roku w Olsztynie oraz znaczek pocztowy z podobizną Kopernika wg medallionu z 1645 roku gdańskiego rytownika Jeremiasza Falcka (1609-1677).

BARDZO INTERESUJĄCYM WALOREM PRZEDSTAWIAJĄCYM OBRONĘ OLSZTYNA PRZED KRZYŻAKAMI PRZESZŁOŚCIĄ JEST KARTKA POCZTOWA WYEMITOWANA DO OBIEGU POCZTOWEGO 18 LUTEGO 1973 ROKU, W NAKŁADZIE PÓŁMILIONOWYM, NA KTÓREJ W ZNAKU OPŁATY ZNAJDUJE SIĘ WIELOBARWNY ZNACZEK O NOMINALE 1 ZŁ, Z PODPISEM: M. KOPERNIK OBRONCA OLSZTYNA.

Na znaczku widać postać Kopernika i zwracającego się do niego rycerza z mieczem (obrońcę polskiego czy podającego się Krzyżaka?) w komnacie olsztyńskiego zamku (na górze, pośrodku widać herb Olsztyna – dopiero teraz przy opisywaniu sam to wypatrzyłem).

ZNACZEK ZOSTAŁ ZAPROJEKTOWANY PRZEZ 12-LETNIEGO UCZNIA Z INOWROCŁAWIA PIOTRA WRÓBLA I ZDOBYŁ I NAGRODĘ W KONKURSIE MŁODZIEŻOWYM NA PROJEKT ZNACZKA, KTÓRY ODBYŁ SIĘ W RAMACH MIĘDZYNARODOWEGO MŁODZIEŻOWEGO MARATONU FILATELISTYCZNEGO.

Na kartce znajduje się bardzo ładny stempel stosowany z okazji I Światowego Konkursu

Filatelistycznego dla Młodzieży „Mikołaj Kopernik – Życie i Dzieło” – Rzeszów 2, z datownikiem 12.08.1973. Na rysunku stempla znajduje się portret M. Kopernika wg ryciny Sabina Kaufmanna, niemieckiego malarza z Wittenbergi, który wydał w XVI wieku zbiór rycin, wśród których znajduje się podobizna Mikołaja Kopernika trzymającego wręku konwalię, symbolizującą lekarskie zainteresowania astronoma.

KAZIMIERZ WOSIEK

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazeta.pl



TOMEK I HELENKA, BAJECZNE RODZEŃSTWO, URODZILI SIĘ NIESŁYSZĄCY, ALE WALCZĄ O DŹWIĘKI!

W te wakacje powinni pojechać na turnus rehabilitacyjny, by tam ćwiczyć swój słuch. W tamtym roku zabrakło funduszy. Teraz może się udać. Również dzięki Tobie. Do takich dzieci jak Tomek i Hela trafia 1,5% Twojego podatku, które przekazujesz Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”. W tym roku 500. poszkodowanych losem dzieci z całych Warmii i Mazur znów czeka na Twoje wsparcie.

ZAKLASKAĆ? A MOŻE POWIERCIĆ?

10 lat temu. Przychodząca do malutkiego Tomka położna mówi, żeby klaskać. Więc klaszczą – Tomek nic. Brak pierwotnego odruchu moro, gdy niemowlę sprostokowane nietypowym bodźcem wyrzuca przed siebie wyprostowane rączki i nóżki potwierdza to, o czym mówiono w szpitalu. A przecież to takie spostrzegawcze, żywe dziecko. Nic nie umknie jego uwadze. Wzorcowo wodzi oczami za twarzą rodziców, reaguje na każde, nawet najmniejsze migotanie światła. Trudno uwierzyć w jego niepełnosprawność.

Może klaskanie to jednak za mało? Może potrzeba potężniejszych bodźców? – zastanawiają się rodzice.

Tata Tomka podczas remontu w domu bierze się za wiercenie dziur na karnisze w ścianie.

Synek nawet nie drgnie. – To wtedy zdaliśmy sobie sprawę, że to, o czym po badaniach w szpitalu nas poinformowano, NAPRAWDĘ staje się naszą rzeczywistością. Tomek nie słyszy. Szybko to zaakceptowaliśmy, bo jesteśmy rodziną: zamiast się martwić, trzeba było szybko zacząć działać. Ale pogodzić się z tym, że nasze dzieci zawsze będą miały trudniej, do dziś jest ciężko – mówi Agnieszka Dzikowska.

Nie tylko Tomek, bo pięć lat po jego narodzinach w rodzinie pojawia się Hela – kolejne niesłyszące dziecko. Ośmioletnia Hania, środkowa latorośl państwa Dzikowskich, jako jedyna z rodzeństwa słyszy i czasami jako ta starsza siostra w zabawie przejmuje obowiązki logopedy.

„Teraz jestem twoją panią Anetką, więc powtarzaj za mną. Zrób języczkiem tak i powtórz: O. Powtórz!” – słyhać czasem z pokoju dziecięcego.

– Od 20 lat jako Fundacja „Przyszłość dla Dzieci” jesteśmy świadkami wzruszających, wspaniałych momentów. Dzieci, które nie chodziły, trudno dogonić. Dzieci, które nie słyszały, zaczynają cieszyć się życiem wśród dźwięków. Rehabilitacja i leczenie naszych podopiecznych przynoszą niesamowite efekty. Niestety w walce o sprawność przeszkodą bywają kwestie finansowe, ale razem z Wami możemy zmieniać świat na lepszy. Każde 1,5% przekazane na naszą fundację to szansa na lepsze jutro dla Heli i Tomka, ale także dla Zuzi, Mikołaja czy Amelki i wielu innych naszych małych wojowników. Ich dramatyczne, ale i niosące nadzieję historie znajdziecie na naszym profilu na Facebooku i na naszej stronie internetowej – opowiada Iwona Żochowska-Jabłońska, dyrektor zarządzająca Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”.

WSZCZEPIENIE IMPLANTÓW TO DOPIERO POCZĄTEK

Tomek i Hela, mimo że gdy byli maluszkami, zostali zaimplantowani, czyli zostały im wszczepione implanty ślimakowe, a następnie otrzymali procesory mowy, wymagają stałej rehabilitacji i terapii. Dzieci są w stanie przyjmować, przetwarzać, rozumieć i wy-

Braciszek Tomek, siostrzyczka Hela – pomóż im lepiej usłyszeć świat!



tworząc dźwięk, jednak na tym ich droga do słyszenia i poprawnego komunikowania się nie kończy się. Ona się wtedy tak naprawdę dopiero zaczyna. Praca, którą trzeba na co dzień wykonywać, jest ogromna.

– Logopedzi, surdologopedzi, neurologopedzi, audiolodzy, integracja sensoryczna. Częste wyjazdy do Kajetan i Wrocławia, gdzie dzieci mają kontrolne wizyty. Każda zabawa również może być terapią – jak układać buzię, jak ćwiczyć mięśnie twarzy i ust, by sprzyjały mówieniu. Gdybym pokazała komuś, jak bardzo może być napięty grafik, co prawda jeszcze niepracującej zawodowo, ale jednak mamy trójki niewielkich dzieci, w tym dwojga z orzeczeniem o niepełnosprawności, to by się chyba złapał za głowę – tłumaczy się pani Agnieszka.



Taty, pracującego w wojsku, często nie ma w domu. Przez wiele dni pani Agnieszka zawiaduje wesołą gromadką sama. – Bardzo nam zależy na tym, by nasze dzieciaki swobodnie się rozwijały, zarówno komunikacyjnie, jak i społecznie, a to wymaga wiele zaangażowania. Z Helą potrafimy, nawet przygotowując kotlety na obiad, wciąż ćwiczyć i ćwiczyć. Z Tomkiem pod pewnymi względami było łatwiej. W związku z tym, że był pierwszy, siadało się z nim przy stoliku i w skupieniu ćwiczyło. Hela musi się obyć bez tak ciepłarnianych warunków, ale to wcale nie znaczy, że mniej się rehabilituje. Robi to po prostu trochę inaczej. Wielką rolę w tym odgrywa też wiecznie kotłujące się, raz się kochające, a raz kłócące się, rodzeństwo.

Takich bodźców, takich atrakcji Tomkowi nie był w stanie zapewnić nikt – mówi ze śmiechem pani Agnieszka.

BAJKOWE DZIECI CHCĄ POJECHAĆ NA BAJECZNY TURNUS

Zima upływa rodzinie pod znakiem szkół i przedszkoli, terapii, treningów Tomka w ukochanej Strefie Futbolu i wyjazdów po lepszy słuch do Wrocławia i Kajetan.

Lato dzieci to dwutygodniowe wakacyjne turnusy rehabilitacyjne, które odbywają się w górskiej wsi o tajemniczo brzmiącej nazwie Murzasichle.

W tamtym roku tej aktywnej rodzinie nie udało się tam pojechać. Zabrakło dofinansowania z PFRON. Rodzice mieli trudność z zebraniem funduszy z innych źródeł.

W tym roku znów zbierają i liczą na to, że los się do nich uśmiechnie.

I tu potrzebne jest wsparcie ludzi o otwartych sercach i umysłach.

– Koszt takiego turnusu to kilkanaście tysięcy złotych plus dojazd i oczywiście dodatkowe koszty za słyszącą Hanię, przecież nie zostawimy jej samej w domu. W tym momencie nas to przerasta. Mało się o tym mówi, ale nasze codzienne życie to nie tylko terapie, ale również ciągle zastanawianie się nad tym, skąd wziąć pieniądze na wiecznie wyczerpujące się baterie w procesorach czy co jakiś czas psujące się kabelki. Mimo że te części zamawiamy już kartonami, hurtowo, to i tak to studnia bez dna – zauważa pani Agnieszka.

1,5% NA WAGĘ ZŁOTA

Fundację otaczają ludzie o otwartych sercach. Wolontariuszami są już nawet licealiści. Zmieniać na lepsze dziecięcy świat pomagają dzieci, studenci, emeryci i ludzie w sile wieku. W pomaganiu nie liczy się wiek, liczą się chęci. Przekazywanie 1,5% to wspaniała alternatywa również dla seniorów, którzy mogą pomóc najmłodszym, nie wychodząc nawet z domu. Złożenie PIT-OP i przekazanie 1,5% Fundacji „Przyszłość dla Dzieci” to ważna cegiełka w budowaniu piękniejszego, zdrowszego świata.

Razem bez względu na wiek, płeć i zawód dajmy dzieciom siłę, zdrowie i moc!

Przy tegorocznym rozliczeniu PIT wpisz numer KRS0000148747.

To nic nie kosztuje, a pomaga zdrowieć setkom dzieci z całych Warmii i Mazur. Pamiętaj o tym!

Agnieszka Porowska

Na www.przyszloscdladzieci.org znajdziecie też instrukcję, jak krok po kroku rozliczyć PIT.

CZASEM LUBIĘ SIĘ BAĆ

Uwielbia zwyczajne rzeczy, jest mamą trójki dzieci. Wieczorami spełnia swoje marzenie – pisze książki. Rozmawiamy z Karoliną Wilchowską z Dywit, której najnowsza książka, „Cztery ściany grzechu”, miała premierę 25 stycznia.

— Mieszkanka Dywit, mama trójki dzieci, pisarka. Masz 31 lat, zadebiutowałaś jako pisarka w 2020 roku. Czy gdyby ktoś wtedy powiedział, że twoje książki staną się bestsellerami, uwierzyłabyś?

— Myślę, że w tamtym momencie nie. To mój mąż powiedział: „spełniaj marzenia, póki jest czas”. To dzięki temu zaczęłam realizować swój plan – wydawać książki. Na szczęście mąż bardzo mnie wspiera. Mnie samej trudno byłoby uwierzyć, że moje zamierzenia mogą stać się rzeczywistością. W 2020 roku wydałam pierwszą książkę „Wspomnienie dusz”. Potem miałam przerwę. Byłam w ciąży, musiałam ograniczyć aktywność, urodziło się moje trzecie dziecko. Na szczęście szybko udało mi się wrócić do pisania.

— Niedawno premierę miała książka „Cztery ściany grzechu” – kontynuacja „Apartamentu grzechu”. Ta druga powieść znalazła się na liście bestsellerów Empiku. Stresujesz się, jak

czytelnicy odbiorą najnowszą pozycję?

— Przyznaję, że nie. Nie jestem zestresowana, ale może dlatego, że wciąż nie mogę uwierzyć, w jakim tempie to wszystko się dzieje. Pojawiają się pierwsze recenzje, więc nie wiem, czy „Cztery ściany grzechu” również będą bestsellerem. Mam jednak możliwość sprawdzenia, ile książek się sprzedało. Można mówić już o tysiącach egzemplarzy, co jest dla mnie szokiem.

— W tym roku wydasz jeszcze dwie książki.

— Tak. Wiem, że będzie to kolejny thriller. Już jest w redakcji, trwają prace nad okładką. Pojawi się również „Neven 2. Zabójcza zadróżka”.

— W ostatnim wywiadzie do „Gazety Olsztyńskiej” mówiłaś: „Jestem zwyczajną kobietą, żoną, matką. Uwielbiam zwyczajne rzeczy, takie jak praca na działce. Kocham zajmować się moimi dziećmi i spędzać z nimi zwykłe chwile”. Teraz naprawdę intensywnie pracujesz, a twoja



Fot. arch. prywatne

Karolina Wilchowska – mama trójki dzieci, pisarka

najmłodsza córka urodziła się niemal dwa lata temu.

— Anita ma 22 miesiące. Jak godzę pisanie z macierzyństwem? Nie oszukujmy się, pracuję wieczorami. Kiedy miałam dwójkę dzieci, udało się pracować w ciągu dnia. Teraz nie jest to możliwe. Obecnie siadam do pisania po godzinie 20. Czasem tak zapamiętałam pracę, że mąż musi mi przypominać, że muszę się położyć spać. Pracuję do 1 w nocy, a wstaję o 5.30, czasem 6 rano, kiedy przechodzę na tryb „matka”. Można się

przyzwyczaić. Zawsze podkreślam, że chciałabym, by inne kobiety pozwoliły sobie na spełnianie swoich marzeń. Można o nie powalczyć.

— Piszesz też dosyć szybko. Jaki jest twój patent?

— Kiedyś koleżanka powiedziała mi, że naucz się szybko czytać, a będziesz równie szybko pisać. Coś w tym jest. Mimo wielu zajęć czytam bardzo dużo. Dostaję też książki do recenzji, ostatnio z Wydawnictwa WAB. Choć powieść miała ponad 500 stron, udało mi się ją przeczytać w ciągu jednego dnia. Szybkie czytanie procentuje też innymi umiejętnościami, bo potrafię błyskawicznie nanosić poprawki, co w pisaniu książek jest szczególnie cenne. Pisanie jest moją pasją, od zawsze. Już w gimnazjum tworzyłam historię i marzyłam o wydaniu książki. Wtedy jednak przez myśl mi nie przeszło, że zostanę pisarką.

— Chcesz zajmować się pisaniem zawodowo?

— Nie, chyba mi to nie grozi (śmiech).

— Twoje książki można znaleźć w dziale literatury erotycznej.

— Nie lubię szufladkowania. Zawsze mówię, że moim książkom bardziej blisko jest do kryminału erotycznego. Taką opinię podtrzymują też moje czytelniczki.

— Lubisz się bać?

— Tak, bo na przykład uwielbiam oglądać horrory, czemu wszyscy się dziwią. Potrafię oglądać horror, a jednocześnie zająć się popcornem. Tak, muszę potwierdzić, w tym przypadku jestem jakaś inna.

— Na co dzień mieszkasz w Dywitach, z których pochodzi m.in. Przemysław Borkowski, jeden z członków Kabaretu Moralnego Niepokoju, ale również autor kryminałów. Mielicieście okazję się spotkać?

— Niestety nie. Chciałabym jednak się z nim spotkać, wymienić doświadczeniami. Nie dziwię się, że Dywity pojawiają się w jego powieściach. Tutaj jest tak urokliwie, że można garściami czerpać inspiracje

do opisywania pejzażu czy natury. Do tego jest tutaj wiele ciekawych historii do opisywania, na przykład zagadka morderstwa sprzed lat.

— Myślisz, że kiedyś w swojej książce opiszesz Dywity?

— Tak, ponieważ moje czytelniczki wciąż proszą mnie o książkę, w której pojawiają się postaci z polskimi bohaterami. Przyznaję, że zastanawiam się nad tym. Próbowałam już kilka razy, ale to chyba nie jest ten czas. Nigdy jednak nie wiadomo. Może w końcu nastąpi przełom? Liczę na to. Przyznaję, że chciałabym mieć kiedyś możliwość, by utrzymywać się z pisania. Mówi się przecież, że najlepiej w życiu robić to, co się kocha. Wiem, że nie zawsze to się udaje. Dziś na rynku pisarskim panuje duża konkurencja, wydaje się dużo książek. To mnie nie zniechęca, a motywuje, by pisać jeszcze więcej.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

k.jankow@naszolsztyniak.pl

17 LUTEGO

Wystawa - „Ruszył Ziemię”

Olsztyn

Uroczyste wręczenie nagród i podsumowanie międzynarodowego konkursu na ekslibris z okazji 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika pt.: „Ruszył Ziemię”.

Wystawa czynna do 23 lutego 2023 r.

Galeria Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33, godz. 12.00. Wstęp wolny

17 LUTEGO

Koncert zespołu Strachy na Lachy

Olsztyn

Strachy Na Lachy to zespół założony w 2001 roku przez Grabażę i Kozaka, założycieli Pidżama Porno. W 2003 roku podpisali kontrakt z niezależną firmą płytową SP Records. W grudniu tego samego roku ukazała się ich debiutancka płyta „Strachy Na Lachy”.

Godz. 20.00, Aula im. Anny Wasilewskiej.

17 LUTEGO

Miłość Ci Wszystko Wybaczy – Koncert walentynkowy



Olsztyn

Daniel Nosewicz – dyrygent, Patrycja Kunert – śpiew, Wojciech Myrczek – śpiew, zespół instrumentalny, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Janusz Ciepliński – prowadzenie koncertu | W programie piosenki walentynkowe m.in.

Umówiłem Się Z Nią Na Dziewiątą, Już Nie Zapomnisz Mnie, Miłość Ci Wszystko Wybaczy, Na Pierwszy Znak.

Godz. 19:00, sala koncertowa Filharmonii.

17 LUTEGO

Dolce Vita

Olsztyn

Otwarte spotkanie z językiem i kulturą włoską.

Godz. 18:00, Planeta 11. Wstęp wolny

17 LUTEGO

109 wieczorny rajd z cyklu „Laurencja by night”

Olsztyn

Koło Rodzinne „Laurencja” i Oddział Warmińsko-Mazurski PTTK w Olsztynie zaprasza w piątek, 17.02.2023r. na 109 wieczorny rajd z cyklu „Laurencja by night”. Zbiórka: o godz. 18:00 na przystanku autobusowym przy Szpitalu Pulmonologicznym. Trasa: las miejski, Park Jakubowo, las miejski, most Justusa, szlak czerwony, most Fryderyka, Nad Jarem (około 7 km). Zakończenie na ul. Wojska Polskiego około 20:30. Rajd poprowadzi Przewodnik Turystyki Pieszej Zdzisława Łukaszewska. Z uwagi na charakter rajdu wskazane jest posiadanie latarek czołowych lub zwykłych oraz elementów odblaskowych.

17 LUTEGO

Zebranie Klubu GRAŃ

Olsztyn

Oddział Warmińsko-Mazurski PTTK w Olsztynie do klubu turystyki PTTK na zebranie Klubu Turystyki Górskiej GRAŃ dnia 17.02.2023 (piątek), godz. 18.00.

Tematy główne to Rajd Kotlina Kłodzka, Rajd w Tatry, kurs znakarzy szlaków oraz Złot Klubów Górskich w 2024 r.

18 LUTEGO

StudiujeMY – projekt skierowany do uczniów szkół średnich

Olsztyn

Prezentacja wybranych kierunków polskich akademii i uniwersytetów przez studentów pochodzących z województwa warmińsko-mazurskiego. Gość: Zuzanna Niedźwiedzka, studentka SGH w Warszawie.

Sala konferencyjna, WBP; ul. 1 Maja 5, godz. 10.00.

Wstęp wolny

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

 **HELIOS**
tel. 89 535 20 30

ANT-MAN i OSA: Kwantomania / dubbing / 3D: 12:10; ANT-MAN i OSA: Kwantomania / dubbing: 14:30, 15:15, 18:00; ANT-MAN i OSA: Kwantomania / napisy: 17:15, 20:45; WIELORYB / napisy: 13:00, 17:45, 20:30; KRÓLOWA WOJOWNIK / napisy: 12:30, 19:30; ASTERIKS I OBELIKS:

Imperium smoka / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:00, 16:00, 18:30; HEAVEN IN HELL: 14:50, 17:30, 20:10; MAGIC MIKE: Ostatni taniec / napisy: 15:45, 20:20; TITANIC: 25. rocznica / napisy / 3D: 19:00; ABYZOU / napisy: 21:00; AVATAR: Istota wody / dubbing / 3D: 15:00; AVATAR: Istota wody / napisy: 20:00; KOT W BUTACH. Ostatnie życzenie / familijny / od 6 lat / dubbing: 12:50, 14:40, 17:00; MASZ CI LOS!: 18:15; MUMIE / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:15, 15:30; Zadziwiający KOT MAURYCY / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:20

nawajska; 13) mebel do siedzenia; 18) inaczej zaćma; 21) fioletowy kamień półszlachetny; 22) Abraham, były prezydent USA; 23) stawiany do spełnienia; 25) ubiór pletwonurka; 26) największe jezioro Nowej Zelandii; 27) mieszkanka stolicy Senegalu; 28) oszklona szafka z eksponatami; 30) potocznie o pieniądzech; 31) rzeka w stolicy Włoch; 32) duża, groźna ryba; 39) najwyższy szczyt Andów; 42) oskrzelowa to astma; 45) przysposobienie dziecka; 46) przeciwsłoneczne lub do czytania; 50) walczył w niej rycerz; 52) Karol, "łamię przepisy" w telewizji; 54) krakujący ptak; 55) pierwiastek Ar; 56) przednia reszka z produkcji; 57) mityczna postać Zeusa; 62) rad, pierwiastek.

7	9	1	8	2				
			7	5		4		
							9	7
9		3					8	4
			9		7	5	6	
6					8	9		1
			4			1	5	8
5			3	8			7	
			1		5			6

ZWIERZĘTA

kupię

SKUP bydła rzeźne, eksportowe cielaki, 451-521-555

sprzedam

OWCZARKI niemieckie 5-miesięczne, z papierami, 506-10-90-11.

SPRZEDAM żrebaki-ogierki 7 i 10 m-cy Węgorzewo 799-471-066

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

KONSTAŁ PRODUCENT

**GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

28230tbr-a-G

kupię

DZIAŁKĘ, 89 539-02-00

KUPIĘ działkę rekreacyjną, 665-961-393

ZIEMIĘ, 603-584-180

zamienię

ZAMIANY mieszkań, domów, 603-584-180

PRACA

dam pracę

ELEKTRYKÓW i pomocników elektryków, 505-783-503

POMOCNIK Cieśli -Dekarza, 601-680-820

POMOCNIKA ogólnobudowlanego, 602-172-613

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie Rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

GLAZURA, terakota, malowanie, hydrauliczne, panele, 50-20-60-413

MALOWANIE, szpachlowanie, 886-935-349

POLBRUK, 602-401-309

REMONTY i wykończenia wnętrz kompleksowo. tel. 796-438-970

REMONTY mieszkań, hydraulika, elektryka, 783-543-814

REMONTY. 601 627 491

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k/Augustowa, 693-491-205.

inne

SZYCIE kotłery, 665-434-450

HANDEL

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO opałowe, 602-401-309

SPRZEDAM stół rozsuwany brązowy, 451-616-800

SPRZEDAM tarcicę, bal 50 i drewno opałowe, tel.669-483-895.

ZDROWIE I URODA

WCZASY dla Seniora-Krynica Morska, kwiecień od 1149zł/os., maj 8 dni od 1149 zł/os., czerwiec 8 dni od 1399 zł/os. Stegna, maj 8 dni od 1049 zł/os., czerwiec 8 dni od 1199 zł/os. www.wczasy-senior.pl, 534-244-044.

WIELKANOC NAD MORZEM W KRYNICY MORSKIEJ 10 dni w cenie 1799 zł/os. www.owjantar.pl, tel: 552476030, 534 244 044.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

GAZETA OLSZTYŃSKA.
(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

Z wiarą i nadzieją życia wiecznego zawiadamiamy,
że 15 lutego 2023 r.
w wieku 94 lat odeszła
Nasza Ukochana
Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.
**Maria Eleonora
Milkiewicz**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w sobotę, 18 lutego 2023 r., o godz. 14.00 mszą świętą
w kościele Najświętszego Zbawiciela w Głotowie,
skąd nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz parafialny.

Pograżona w bólu i żałobie rodzina

384230pb1-a-G

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że 14 lutego 2023 r. odeszła od nas w wieku 80 lat
Nasza Ukochana
Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.
Honorata Wrąbel

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w poniedziałek, 20 lutego 2023 r., o godz. 12.00
modlitwą różańcową i pożegnaniem
w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 12:30
nastąpi wyprowadzenie do kościoła pw. św. Józefa
przy ul. Jagiellońskiej na mszę świętą pogrzebową.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pograżona w żałobie rodzina

395230pb1-a-G

Pograżeni w głębokim smutku i żalu
zawiadamiamy, że 15 lutego 2023 r.
odszedł od nas nasz kochany
Mąż, Tata, Dziadek i Brat

ś. † p.
Zdzisław Lubowiecki

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
18 lutego 2023 r. o godz. 12.45
w kaplicy przy ul. Poprzecznej,
skąd o godz. 13.15 nastąpi wyprowadzenie
do kościoła pw. św. Anny przy ul. Morwowej 10
(Zielona Górką), a następnie
na cmentarz komunalny
przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

396230pb1-a-G

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
**Pani Doktor
Haliny Bogusz-Kostrzewskiej**
Szczere wyrazy współczucia
Rodzinie
składają koleżanki i koledzy
z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału
Polskiego Towarzystwa Okulistycznego

390230pb1-a-G

Człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim

Pani
Marii Tracewskiej
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Męża
składają
Właściciele, Zarząd oraz Pracownicy
firmy DFM Sp. z o.o.

389230pb1-a-G



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-i-M



dawniej **↓market**

OLSZTYN	895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20	602 327 277
BISKUPIEC	897 152 093
ul. Armii Krajowej 4	608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
☎ 89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

3205200pb1-d-M

Ci, których kochamy, nie umierają nigdy.
Bo miłość to nieśmiertelność.

Emily Dickinson

Pani
Izabeli Bartoszewicz

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa otuchy w trudnych chwilach
po śmierci

Taty

składają
Prezes, Dyrektor oraz wszyscy współpracownicy
z Sądu Rejonowego w Olsztynie

Łączymy się z Panią i Pani Rodziną w bólu
po śmierci tak bliskiej osoby.

394230pb1-a-G

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjąć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środe, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**,
plac Józefa Bema 5, tel. 89-539-74-80,
czynne w godz. 7.00-15.00,
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**,
ul. Rybacka 35,
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

289190pb1-C-380-M

SPRINTEM

LEKKA ATLETYKA\\\\ W sobotę i niedzielę w Toruniu odbędą się halowe mistrzostwa Polski. Jednym z kandydatów do medalu bez wątpienia jest Konrad Bukowiecki. Kulomiot AZS UWM Olsztyn broni przecież tytułu, który zdobył w ubiegłym roku. Poza tym a hali Arena Toruń kibice zobaczą jeszcze dwóch innych reprezentantów AZS UWM - Karol Zalewski pobiegnie na 400, a Kacper Lewalski na 800 metrów.

Wśród kobiet ciekawie zapowiada się rywalizacja w biegu na 400 m, bo w środę podczas mityngu we francuskim Lievin Natalia Kaczmarek czasem 50,90 pobiła halowy rekord Polski, a przecież Justyna Święty-Ersetic też ma wielką chrapkę na najwyższy stopień podium, tym bardziej że jest prawdziwą multimedalistką tej imprezy.

- Halowe mistrzostwa Polski to dla mnie zawsze jeden z ważniejszych startów w sezonie zimowym, a Arena Toruń jest dla mnie szczęśliwym miejscem - powiedziała tuż przed rozpoczęciem zawodów Justyna Święty-Ersetic. Toruń jest gospodarzem HMP niezmiennie od 2015 roku, gdy oddano do użytku miejscową Arenę - jeden z najnowocześniejszych w Europie halowych obiektów lekkoatletycznych. Tutejsza bieżnia, która wcześniej posłużyła do rozegrania w Sopocie halowych mistrzostw świata, jest jedną z najszybszych w Europie. Triumfy na niej świętowała wielokrotnie Justyna Święty-Ersetic. - Z Areną Toruń mam wiele miłych wspomnień, z ustanowieniem halowego rekordu Polski na czele. Moja koronna konkurencja, czyli bieg na 400 metrów, to zawsze jeden z najciekawszych punktów programu. Nie inaczej będzie z pewnością w najbliższy weekend. Poziom jaki prezentują dziewczyny sprawia, że do mistrzostw kraju trzeba szykować się jak do startu w małych mistrzostwach Europy. To dodatkowa motywacja, a walka o prymat w kraju jest dla mnie bardzo prestiżowa.

- Justyna z 15 medalami mistrzostw Polski w hali jest jedną z najbardziej utytułowanych lekkoatletek w historii naszego kraju, a przecież w tym sezonie z pewnością może ten dorobek powiększyć - zauważa statystyk lekkoatletyczny Tomasz Spodenkiewicz. Mistrzostwa Polski pod dachem świętują w 2023



Fot. Paweł Strabala

Bieg na 400 metrów kobiet będzie jedną z atrakcji Halowych Mistrzostw Polski

roku dwa małe jubileusze. Ich pierwsza edycja - nazywana wtedy zimowymi mistrzostwami Polski - odbyła się dokładnie 90 lat temu. Zawody po II wojnie światowej nie były rozgrywane regularnie i na stałe do kalendarza lekkoatletycznego wróciły dopiero w 1973 roku, a zatem dokładnie pół wieku temu.

SIATKÓWKA\\\\ ZAKSA Kędzierzyn-Koźle w rewanżowym meczu Ligi Mistrzów przegrała 2:3 z Aluronem CMC Wartą Zawiercie, ale ponieważ wcześniej wygrała 3:0, więc wywalczyła awans do 1/4 finału. - Cieszę się oczywiście nie z wyniku, lecz z awansu - powiedział Łukasz Kaczmarek z ZAKSY. - Obie drużyny grały początkowo bardzo nerwowo. Przez trzy sety zepsuły 37 zagrywek. Chyba pobiliśmy jakiś rekord. W kolejnej fazie LM ZAKSA zmierzy się z Itasem Trentino. Do ćwierćfinału LM awansował także Jastrzębski Węgiel - jego rywalem będzie VfB Friedrichshafen. Niemiecki zespół w środę u siebie w drugim meczu barażowym pokonał 3:2 francuski Tours VB, dzięki czemu awansował do czołowej ósemki LM. Pierwsze starcie tych drużyn zakończyło się wygraną Niemców 3:0. Rewanż nie był formalnością, bowiem ekipa francuska wygrała pierwsze dwa sety. Gospodarze odrobili jednak straty z nawiązką.

BOKS\\\\ Szwecja i Kanada dołączyły do bojkotu mistrzostw świata. W związku z planowanym startem rosjan i białorusinów już wcześniej absencję w zawodach zapowiedziały reprezentacje m.in. Polski, USA i Irlandii.

W maju rosjanin Umar Kremlow został prezesem Światowej Federacji Boks. IBA to nowa organizacja powołana w miejsce federacji boks amatorskiego (AIBA). Kremlow, o którym mówi się, że jest blisko putina, był szefem AIBA przez ostatnie półtora roku. Z nazwy federacji wycofano określenie dotyczące boks amatorskiego, a głównym sponsorem IBA został... rosyjski koncern naftowy Gazprom. W październiku IBA poinformowała, że w nadchodzących MŚ bokserzy z Rosji oraz Białorusi będą mogli startować. W dodatku, wbrew zaleceniom Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, wystąpią nie jako zawodnicy neutralni, a pod swoimi flagami. MKOl wydał takie zalecenie po zbrojnej napaści Rosji na Ukrainę. We wtorek o bojkocie poinformował Polski Związek Bokserski. Łącznie na MŚ nie wybiera się już kilkanaście reprezentacji. Międzynarodowe zamieszanie powstałe wokół boks nie sprzyja jego promocji. Dyscyplinę już wstępnie wykreślono z programu igrzysk Los Angeles 2028, a grozi jej także usunięcie z olimpijskich zmagania w Paryżu w przyszłym roku.

NARCIARSTWO ALPEJSKIE\\\\ Maryna Gąsienica-Daniel zajęła 10. miejsce w slalomie gigantów na mistrzostwach świata, które odbywają się w Courchevel i Meribel we Francji. Zwyciężyła Amerykanka Mikaela Shiffrin. Natomiast Piotr Habdas awansował do piątkowych zawodów głównych w slalomie

gigancie. W czwartkowych kwalifikacjach Polak zajął drugie miejsce.

BIATHLON\\\\ Norweg Johannes Thingnes Boe został pierwszym w historii mężczyzną, który na jednych mistrzostwach świata zdobył pięć złotych medali. W czwartek w Oberhofie razem z Marte Olsbu Roiseland triumfowali w rywalizacji supermistrzostw. Polacy zajęli 16. miejsce.

PIŁKA NOŻNA\\\\ Madrycki dziennik "El Mundo" opublikował 33 faktury, na podstawie których klub FC Barcelona w latach 2016-18 wypłacił 1,68 mln euro Jose Marii Enriquezowi Negreirze, ówczesnemu zastępcy przewodniczącego hiszpańskiej ligi piłkarskiej.

TENIS\\\\ Szwajcarka Belinda Bencic, która miała być rywalką Igi Świątek w ćwierćfinale turnieju WTA na kortach twardych w Dausse, wycofała się z rywalizacji. To oznacza, że broniąca tytułu Polka jest już w półfinale. Prowadząca w światowym rankingu Świątek w środę w 2. rundzie pokonała 6:0, 6:1 Amerykankę Danielle Collins. W pierwszej rundzie miała wolny los. Jej kolejną rywalką miała być właśnie rozstawiona z numerem siódmym Bencic, ale mistrzyni olimpijska z Tokio wycofała się. W półfinale Świątek zagra z Amerykanką Cori Gauff (nr 4.) albo z Rosjanką Wieroniką Kudiermietową (8.).

* Hiszpan Carlos Alcaraz, który zakończył 2022 rok na czele światowego rankingu, powrócił do gry po kontuzjach i odniósł zwycięstwo w pierw-

szym występie od listopada. W drugiej rundzie turnieju ATP w Buenos Aires 19-letni tenisista pokonał Serba Laslo Djerego 6:2, 4:6, 6:2.

PIŁKA NOŻNA\\\\ W 21. kolejce ekstraklasy trzy czołowe zespoły zagrają z rywalami walczącymi o utrzymanie. Lider Raków Częstochowa podejmie Górnika Zabrze, wicelider Legia Warszawa zmierzy się w Gliwicach z Piastem, a trzeci Lech Poznań u siebie z Zagłębiem Lubin. Raków zgromadził dotychczas 46 punktów, o siedem wyprzedza Legię i o dziesięć Lecha, ale w tym roku podopieczni Marka Papszuna nie zachwycają. Z trzech meczów wygrali tylko jeden - 1:0 z Piastem po samobójczym golem rywala. Latem i jesienią częstochowski zespół imponował skutecznością, tymczasem zima wyrażnie mu nie służy. W trzech ostatnich spotkaniach zdobył łącznie dwie bramki.

• **Program 21. kolejki, piątek:** Cracovia Kraków - Stal Mielec (18), Widzew Łódź - Śląsk Wrocław (20.30); **sobota:** Korona Kielce - Lechia Gdańsk (15), Raków Częstochowa - Górnik Zabrze (17.30), Pogoń Szczecin - Warta Poznań (20); **niedziela:** Miedź Legnica - Wisa Płock (12.30), Lech Poznań - KGHM Zagłębie Lubin (15), Piast Gliwice - Legia Warszawa (17.30); **poniedziałek:** Radomiak Radom - Jagiellonia Białystok (19).

PIŁKA RĘCZNA\\\\ W sobotę o godz. 18 w meczu wyjazdowym Warmia Energa zmierzy się MKS Wieluń. Olsztynianie z mocnym postanowieniem odwrócenia złej passy zmierzają

się z jednym z dwóch zespołów, które w pierwszej rundzie zdołali pokonać. W 3. kolejce Ligi Centralnej MKS przegrał w Biskupcu 26:30, pomimo iż do przerwy wygrywał 16:15. Od tego czasu wiele się jednak zmieniło. Wieluń z dorobkiem 19 punktów zajmuje bezpieczne 10. miejsce, natomiast warmiacy nie mogą odbić się od dna, bo od tamtego meczu z Wieluniem przegrali wszystkie, co było do przegrania. W efekcie po 12 kolejnych porażkach w zespole z Olsztyna doszło do zmiany trenera. Działacze długo wierzyli zapewnieniom Dariusza Molskiego, że zespół zacznie zwyciężać. Jednak w końcu ich cierpliwość się wyczerpała, Molski stracił pracę, a zastąpił go znany w olsztyńskim środowisku piłki ręcznej Karol Adamowicz. Dla wychowanka warszawskiego AWF-u to drugie podejście do Warmii. Tak jak poprzednio Adamowicz przejmując zespół w bardzo trudnym momencie. W 2012 roku, gdy dołączał do sztabu szkoleniowego, klub leczył rany po spadku z Superligi. Cel dla olsztynian jest jasny - jeśli Warmia Energa Olsztyn ma uchronić się od spadku, to w sobotnim spotkaniu musi zapunktować.

BASEBALL\\\\ 23 lutego w Działdowie odbędzie się X Ogólnopolski Turniej Baseballu. Zawody odbędą się w hali ZPO nr 2 - oprócz miejscowych Yankessów zagrają drużyny z Gdańska, Miłomłyn, Tylic i Zajączkowa Lub. Od 10 lat turniej ten rozpoczyna sezon halowy, bo już w kwietniu ruszają zawody na boisku przy ul. Świerkowej. X turniej będzie okazją do dobrego przetestowania „maszyny” zastępującej miotacza, co uatrakcyjni grę halową. Mecz rozpoczyna się o godzinie 9 - w sumie uczestnicy rozegrają 10 spotkań. A 17 lutego zostanie rozegrany halowy I Międzynarodowy Turniej Baseballu o Puchar Działdowa z udziałem ekip z Tanzanii, Litwy, Ukrainy, Mołdawii, Estonii i Polski. Sezon halowy zakończą listopadowy Turniej Niepodległości i grudniowy XXII Międzynarodowy Halowy Turniej Baseballu „Działdowo Cup” o Puchar Prezydenta RP. Sezon „na powietrzu” rozpoczną seniorzy Yankees Działdowo na początku maja meczami I ligi z Dębami Osielesko, a zakończą we wrześniu. Tradycyjnie planowany jest też mecz z wojskami NATO stacjonującymi na Warmii i Mazurach.

W PISZU WZIĘLI TURA ZA ROGI

KOSZYKÓWKA\\\\ Roś zrewanżował się Turowi za porażkę w pierwszej rundzie, choć pod koniec trzeciej kwarty spotkania „Jeziorowcy” mieli dziesięciopunktową stratę do rywali. Po fenomenalnej pogoni w ostatnich minutach pisanie triumfowali 77:72.

• **Roś Pisz – Tur Basket Bielsk Podlaski 77:72 (17:15, 12:19, 21:23, 27:15)**

ROŚ: Andruk 24 (6x3) Bessman 19 (1x3), Świtaj 12 (1x3), Bondarenko 7, Stanisławajtyś 5 (1x3), oraz Kazimierzczuk 5 (1x3), Zapert 5, Rogalski, Lackowski, Pellowski, Turski, Moroz

Zespół z Pisz ma na rozkładzie kolejnego wyżej sklasyfikowanego rywala. Koszykarze Rosia znów wykorzystali atut własnej hali i wsparcie żywiołowej publiczności. Jednak zanim „Jeziorowcy” doprowadzili do eksplozji radości na trybunach, to wcześniej kibice momentami załamywali ręce z rozpaczy, bo Roś z trudem zdobywał kolejne punkty, a doświadczeni zawodnicy z Podlasia sprawiali wrażenie, że panują nad sytuacją.

Podopieczni trenera Romana Skrzecza odwrócił losy meczu dopiero w czwartej kwarcie. Pisanie wygrali tę część gry aż 27:15, dzięki czemu z nawiązką odrobili dziesięciopunktową stratę z końcówki trzeciej

ćwiartki. Ciężar zdobywania punktów w decydujących momentach spotkania wziął na siebie Patryk Andruk, który w końcówce popisał się czterema celnymi rzutami z dystansu, a w całym meczu zanotował 24 punkty. Trójkę do puli

w końcówce dołożył także Mateusz Kazimierzczuk, a defensywę rywali indywidualnymi wejściami pod kosz nękał Mateusz Bessman. Jeśli akcje kapitana Rosia nie kończyły się bezpośrednimi punktami, to 24-latek stawał na linii rzutów osobistych, to wykorzystał osiem z dziesięciu prób.

Mimo efektownej gry w ostatniej kwarcie i bardzo cennego zwycięstwa, trener Roman Skrzecz był wściekły na zespół, zarzucając swoim zawodnikom słabą realizację założeń przedmeczowych, szczególnie tych rozpisanych w ofensywie.

– NASZA GRA W ATAKU KULEJE – OCENIŁ SZKOLENIOWIEC ROSIA. – BRAKUJE NAM SPOKOJU, PODEJMUJEMY ZŁE AKCJE. CAŁE SZCZĘŚCIE W TYM WSZYSTKIM, ŻE NASZ ZESPÓŁ BRONI, ODDAJĄC SERCE W GRZE W DEFENSYWIE.

Dzięki temu w ostatnich pięciu minutach mogliśmy nawet odskoczyć na kilka punktów. Muszę mówić jednak o tym, że realizacja tego, co mamy grać w ataku, jest na bardzo niskim poziomie. Naprawdę możemy grać dużo lepiej i spokojniej wygrywać tego typu pojedynki.



Fot. Łukasz Szymański

Po zwycięstwie z Turem Roś umocnił się na piątym miejscu w tabeli II ligi

– Byliśmy trochę zmęczeni po sobotnim meczu (68:93 ze Zniczem w Pruszkowie - red.), ale myślę, że nie było tego widać na boisku – mówi Jan Świtaj, zawodnik Rosia. – W drugiej połowie odpaliliśmy w ataku, a Patryk Andruk indywidualnie rozegrał znakomite zawody. Wynika to z charakteru naszego zespołu, bo wielu zawodników potrafi zapunktować, ale musimy zapracować na to całą drużyną.

– Wiedzieliśmy, że będzie to trudny pojedynek, bo Pisz ma dobry zespół i mądrego, rozsądnego trenera, który wie, o co chodzi – podsumował Piotr Bakun, szkoleniowiec Tura. – Przygotowywaliśmy się do spotkania bardzo dokładnie, ale nie wykonaliśmy pewnych zadań, które sobie założyliśmy. Pozwoliliśmy na łatwą grę jeden na jeden, popełniliśmy zbyt dużo niewymuszonych strat, więc to i tak cud, że przez tak długi czas utrzymywaliśmy korzystny wynik.

Roś zrewanżował się Turowi za porażkę z pierwszej rundy, ale nie zdołali odrobić niekorzystnego bilansu punktowego, kończąc mecz wynikiem 77:72. W listopadzie zespół z Bielska Podlaskiego wygrał na własnym parkiecie 67:60. Bilans dwumeczu będzie miał znaczenie jednak tylko wtedy, gdy zespoły zakończą sezon zasadniczy z taką samą liczbą punktów, a na razie zespół z Podlasia wciąż ma przewagę nad „Jeziorowcami”.

Po serii meczów z rywalami z czuba tabeli teraz pisan czeka spotkanie ze słabszymi zespołami – w 23. kolejce w sobotni wieczór Roś zagra w Warszawie z Ochotą.

• **Pozostałe wyniki 22. kolejki:** AZS UJK Kielce – Kolejarz Basket Radom 78:86, Żubry Białystok – Sokół Ostrów Mazowiecka 82:56, Legia Profbud Warszawa – Ochota Warszawa 71:68, Isetia Warszawa – Trójka Żyrardów 65:68, Legion Legionowo – Energa Warszawa 57:86, Lublinianka – Probasket 62:71.

Październik: Znicz Basket Pruszków

• **23. kolejka, sobota:** Energa – Isetia (13), Znicz – Kielce (15.30), Żubry – Kolejarz (16.30), Ochota – Roś (18.30); **niedziela:** Sokół – Legion (17), Lublinianka – Trójka (18); **środa:** Legia – Probasket (19). Pauzuje: Tur.

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

II LIGA

1. Znicz*	38	1805:1380
2. Energa*	37	1770:1390
3. Tur	37	1802:1544
4. Żubry	37	1721:1474
5. Roś	36	1608:1444
6. Trójka*	33	1573:1404
7. Isetia*	30	1609:1473
8. Legion*	28	1530:1549
9. Kolejarz*	28	1558:1668
10. Sokół*	28	1439:1618
10. Probasket	27	1585:1776
12. Ochota	27	1474:1692
13. Legia	26	1507:1761
14. Kielce	25	1657:2000
15. Lublinianka**	21	1274:1710

*mecz mniej ** dwa mecze mniej

SPRINTEM

FUTSAL\\\\ AZS UWM High Heels w niedzielę stanie przed szansą awansu do kobiecej Ekstraligi. W ostatnim meczu sezonu olsztyniankom do awansu wystarczy remis we własnej hali z AZS SGGW Warszawa.

„Szpilki” w tym sezonie spisują się rewelacyjnie i z 24 punktami na koncie przewodzą ligowej tabeli. Przegrały tylko jedno spotkanie (3:5 w Zduńskiej Woli z Pogonią). Tyle samo punktów ma niedzielny rywal w walce o awans, czyli AZS SGGW Warszawa. Olsztynianki w pierwszej rundzie wygrały na wyjeździe 2:0,

dlatego do najważniejszego spotkania sezonu przystąpią z pozycji lidera.

– Wystarczy nam remis, bo o kolejności w tabeli będą decydować bezpośrednie spotkania pomiędzy naszymi drużynami – mówi Aleksandra Kojadyńska, trener AZS UWM. – Mam jednak nadzieję, że „postawimy kropkę nad i”, dzięki czemu z przytupem wejdziemy do Ekstraligi. Na pewno oba zespoły zagrają ostrożnie, bo jeden błąd może przesądzić o wyniku i awansie. Wiele będzie zależało od tego, jak ułoży się początek pojedynku. Jeśli wynik zosta-



Fot. Artur Szczepański

W niedzielę ekipa AZS UWM High Heels poważczy o Ekstraligę!

nie szybko otworzony, wtedy możemy się spodziewać szybkiej gry i zaciętej walki do

ostatniego gwizdka. Rywalki są twarde w obronie, a że oba zespoły grają prawdziwy

futbol, więc mecz będzie się mógł podobać. Jesteśmy doświadczonym zespołem, dzięki temu wygrałyśmy tyle spotkań. W poprzednich latach brakowało nam skutecznego wykończenia akcji, ale teraz dojrzałyśmy do awansu – stawia sprawę jasno Aleksandra Kojadyńska. Gdyby jednak w niedzielę olsztynianki przegrały, wtedy będą miały szansę na awans poprzez baraże, ale tego chciałyby uniknąć, bo we wcześniejszych sezonach ich marzenia o Ekstralidze właśnie na barażach się kończyły.

Początek niedzielnej meczu w Kortowie (ul. Prawocheńskiego 7) o godzinie 15, natomiast już dzisiaj można obejrzeć w hali LO5 przy ulicy Krasickiego 2 ostatnie spotkanie w tym sezonie z udziałem piłkarek Stomilu Olsztyn i Jezioranek Iława. Początek o godzinie 20.

EM

II LIGA

1. AZS UWM	24	+26
2. AZS SGGW	24	+18
3. Pogoń	15	+8
4. Stomil	9	-2
5. Helios	7	-12
6. Jezioranki	1	-43

W SOBOTĘ WSZYSTKO BĘDZIE JASNE

PLEBISCYT W sobotni wieczór w hotelu Marina Club poznamy laureatów 62. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa. Wśród nich są medaliści mistrzostw Polski, Europy i świata. Plebiscyt od 1954 roku organizuje nasza redakcja.

Początek sobotniej imprezy zaplanowaliśmy na godz. 18 - wtedy to powitamy wszystkich gości, po czym redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej” Maciej Matera ogłosi rozpoczęcie Balu Sportowca.

Wśród gości honorowych znajdują się m.in. wybitni sportowcy sprzed lat, w tym dwaj medaliści olimpijczyści, czyli Zbigniew Lubiejewski - siatkarski mistrz z Montrealu, i kajakarz Adam Seroczyński - trzeci w Sydney.

Poza tym będziemy mieli zaszczyt gościć Marcina Możdżonka, byłego siatkarza AZS Olsztyn - na długiej liście jego sukcesów jest m.in. mistrzostwo świata z 2014 roku, złoty i brązowy medal mistrzostw Europy (2009, 2011) oraz triumf w Lidze Światowej (2012). Na balu zatańczą także Cezary Zamana (kolarski mistrz Polski z 1999 roku oraz zwycięzca Tour de Pologne z 2003 roku) i Łukasz Wachowski - sekretarz generalny Polskiego Związku Piłki Nożnej. Oczywiście nie zabraknie także przed-

stawicieli władz lokalnych, organizacji sportowych i sponsorów, którzy od lat wspomagają warmińsko-mazurskich sportowców.

Jednak w głównych rolach wystąpią oczywiście laureaci 62. Plebiscytu, wśród których wielu to medaliści najważniejszych imprez. Na przykład 31 kandydatów, którzy przeszli do drugiego etapu głosowania, w sumie zdobyło 14 medali mistrzostw Polski, 10 medali mistrzostw Europy i sześć mistrzostw świata! Natomiast łup „złotej” dziesiątki to dwa miejsca na podium MŚ, dwa krążki ME i sześć medali MP.

Poza tym w sobotę poznamy zwycięzców następujących kategorii sms-owych:

- Sportowiec bez Barier
- Sportowy Talent Roku
- Sportowe Wydarzenie Roku
- Biegacz Roku
- Piłkarz Roku
- Klub Roku
- E-Sportowiec Roku
- Najpopularniejszy Sportowiec Akademicki
- Najpopularniejszy Sportowiec Olsztyna



Bal Sportowca to zawsze wspaniała zabawa przy znakomitej muzyce

- Najpopularniejszy Sportowiec Powiatu Olsztyńskiego
- Najpopularniejszy Instruktor/Trener Personalny
- Najpopularniejszy Club Fitness/Siłownia
- Najpopularniejsza Stadnina

Na tym nie koniec, bowiem dziennikarze sportowi ogłoszą, kogo uznali za Trenera, Działacza i Sponsora Roku. W trakcie części oficjalnej poznamy także szczęśliwca, który wylosował elektryczną hulajnogę ufundowaną przez firmę

Nord Auto Olsztyn (autoryzowany serwis Seata i Volkswagena)

Tę część wieczoru zakończy wspólny toast, po którym rozpocznie się prawdziwy bal na sto par, czyli będą tańce do białego rano. Na początku zagra 23-osobowa orkiestra olsztyńskiej filharmonii, a potem ogorącą atmosferę na parkiecie zadba znakomity didżej.

Na stronie gazetaolsztynska.pl z ogłoszenia wyników przeprowadzimy re-

lację na bieżąco, natomiast do poniedziałkowej „Gazety Olsztyńskiej” zostanie dołączona 16-stronicowa „Gazeta Plebiscytowa”, w której przedstawimy wszystkich laureatów. Zapraszamy do lektury.

Na koniec przypominamy złotą dziesiątkę z ubiegłego roku:

1. Agata Barwińska (żeglarstwo, MOS SSW Iława)
2. Marcin Malewski (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn)

3. Mateusz Poręba (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)
4. Daniel Mańkowski (wyścigi motocyklowe, Graften Motorsport/Motoklub Olsztyn)
5. Konrad Bukowiecki (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn)
6. Jakub Dyjas (tenis stołowy, Dekorglass Działdowo)
7. Anastazja Kuś (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn)
8. Aniela Kozłowska (szermierka, Hajduczek Olsztyn)
9. Olaf Pieczkowski (tenis, KT Jakubowo Olsztyn)
10. Maciej Kowalewicz (strzelectwo sportowe, Gwardia Olsztyn)

ORGANIZATOR

GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI

GRUPA WM

PARTNER STRATEGICZNY

citi citi handlowy

PARTNER PLATYNOWY



PARTNER ZŁOTY



PARTNER SREBRNY



PARTNER BRĄZOWY



FLOTA BALU

VOLVO

NORD AUTO

PATRONI HONOROWI

62.
PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO



PATRONI MEDIALNI

GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI

GO
TV

BIZNES
WARMII I MAZUR



SPORT.wm.pl

PIĄTEK-NIEDZIELA 17-19.02.2023

JEST PROJEKT DO ZREALIZOWANIA

SIATKÓWKA\\ Najbliższy tydzień będzie miał olbrzymi wpływ na to, czy Indykpol AZS sezon zasadniczy zakończy w czołowej ósmce PlusLigi. W niedzielę o godz. 17.30 w Warszawie olsztynianie zagrają z Projektem, a w piątek w Gdańsku z Treflem.



ARTUR DRYHYNICZ
a.dryhynycz@
gazetaolsztynska.pl

Warszawianie po-
czątek sezonu
mieli nieudany
(dwa punkty
w trzech meczach), po-
tem było trochę lepiej
(m.in. 3:0 z Indykpołem
AZS w Iławie), a obecnie
jest wręcz znakomicie.
W ostatnich ośmiu kolej-
kach Projekt jest nawet
najlepiej punktującym
zespołem PlusLigi - 3:0
z Katowicami, 3:0 z Bar-
komem, 3:0 ze Ślepskiem,
3:0 z Cuprum, 3:2 ze Skrą,
3:0 z Czarnymi, 3:1 z ZAK-
SĄ, 3:1 z Jastrzębiem.

Co prawda Indykpol AZS
też miał niedawno dobrą
passę (3:0 z Wartą, 3:1 z Ka-
towicami, 3:1 z BBTS, 3:1 ze
Stalą), ale przerwała ją Re-
sovia, która w Iławie straciła
tylko jednego seta. Na doda-
tek pierwszej partii olsztyn-
ianie przegrali do... 14, co -
mamy nadzieję - już się im
w tym sezonie nie przydarzy.

- Na pewno nie zagraliśmy
tego, co chcieliśmy
- przyznaje Marcin Mie-
rzejewski, asystent trene-
ra Indykpolu AZS. - Mecz
z Resovią od początku nie
układał się tak, jakbyśmy
chcieli. Warto jednak
zauważyć, że po gładko
przegranym pierwszym
secie, potrafiliśmy wró-
cić do gry i nawiązać wy-
równaną walkę. Niewiele
brakowało, byśmy zdobyli
minimum jeden punkt (po
ataku Butryna olsztynianie

wyrównali stan meczu na
2:2, jednak okazało się, że
atakujący Indykpolu AZS
dotknął siatki, w efekcie
czwarty set trwał dalej,
a po chwili decydujący
punkt zdobyli goście, tym
samym wygrywając mecz
3:1 - red.).

SZEŚĆ KOLEJEK PRZED
ZAKOŃCZENIEM FAZY
ZASADNICZEJ SIATKARZE
Z KORTOWA ZAJMUJĄ
SIÓDME MIEJSCE,
KTÓRE GWARANTUJE IM
UDZIAŁ W FAZIE PLAY-
OFF. TYLKO ŻE GRANICA
MIĘDZY SIATKARSKIM
NIEBEM I PIEKŁEM
JEST BARDZO CIENKA,
DLATEGO INDIKPOL AZS
W OBU NAJBLIŻSZYCH
WYJAZDACH MUSI
POWIĘKSZYĆ SWÓJ
DOROBK PUNKTOWY.

Jeśli natomiast zaliczy dwie
porażki, wówczas prawdopo-
dobnie wypadnie z ósemki,
bo mająca trzy oczka mniej
Stal w tym czasie gra ze słab-
szym BBTS i niewiele lepszy-
mi Katowicami.

- W tabeli jest taki ścisk,
że każdy mecz - nie tylko
z bezpośrednimi rywa-
lami - będzie decydował
o play-offach. Dlatego
dwa najbliższe spotkania
będą tak samo ważne, jak
późniejsze konfrontacje
z ekipami z Lwowa, Su-
wałk, Lubina, Bełchatowa
i Radomia - nie ma wąt-
pliwości asystent Javiera
Webera.



W ostatniej kolejce siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn przegrali w Iławie z Resovią

Siatkarze Projektu mogą
pochwalić się najlepszym
bilansem w ostatnich 11
spotkaniach. Ekipa prowa-
dzona przez Piotra Graba-
na odniosła aż 10 zwycięstw
(Grabana na początku sezo-
nu był asystentem Roberto
Santilliego, a po zakończe-
niu współpracy z Włochem
objął stanowisko głównego
szkoleniowca). Po raz ostat-
ni warszawianie przegrali 18

grudnia (0:3 z Asseco Re-
sovią Rzeszów), a w 2023
roku są w PlusLidze jedyną
niepokonaną drużyną.

W ostatniej kolejce warsza-
wianie na wyjeździe poko-
nali 3:1 Jastrzębski Węgiel.
Statuetkę MVP otrzymał
najsukuteczniejszy tego dnia
Artur Szalpuk (27). Przyj-
mujący Projektu to również
najlepiej punktujący zawo-
dnik w swojej drużynie (255

oczek - dla porównania,
Karol Butryn ma ich 361).
W polu serwisowym groźny
jest atakujący Linus Weber,
który ma na swoim koncie
33 asy (Butryn - 51). Ciekawie
zapowiada się też rywalizacja
na środku siatki, bo-
wiem Taylor Averill blokiem
zdobył tylko dwa punkty
więcej niż Piotr Nowakow-
ski (56:54). O rozegranie
dba Jan Firlej, a poza tym

w wysokiej formie są także
przyjmujący Kevin Tillie
i libero Damian Wojtaszek.

- Na co będziemy uczulać
zawodników? Na pewno
na to, że Projekt ma moc-
ne skrzydła. Szalpuk, Tillie
i Weber to są zawodnicy,
którzy potrafią wygrać
mecz - wyjaśnia Mierzejew-
ski. - Oprócz tego jest Janek
Firlej, którego doskonale
znamy. Wiemy, że jest to
bardzo dobry i inteligentny
rozgrywający, potrafiący po-
prowadzić grę.

• **Inne mecze 25. kolejki, pią-
tek:** BBTS Bielsko-Biała - Stal
Nysa (20.30); **sobota:** Asseco
Resovia Rzeszów - LUK Lublin
(14.45), Cuprum Lubin - Cerrad
Czarni Radom (17.30), Barkom
Lwów - Jastrzębski Węgiel
(20.30); **niedziela:** Trefl Gdańsk
- Aluron Warta Zawiercie
(14.45); **poniedziałek:** Skra Beł-
chatów - GKS Katowice (20.30);
wtorek: Ślepski Suwałki - ZAK-
SA Kędzierzyn-Koźle (17.30).

PO 24 KOLEJKACH

1. Resovia*	56	61:21
2. Warta	53	60:29
3. Jastrzębski*	52	59:25
4. ZAKSA	49	58:34
5. Projekt	46	53:32
6. Trefl**	41	46:33
7. Indykpol AZS*	40	49:39
8. Ślepski	38	47:44

9. Stal	37	45:42
10. LUK	34	45:51
11. Skra	30	44:55
12. Katowice	24	32:55
13. Barkom	24	35:57
14. Cuprum*	22	31:55
15. Czarni	13	22:65
16. BBTS	8	19:69

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

REKLAMA

**GAZETA
OLSZTYŃSKA.**

Oficjalny partner prasowy drużyny
Indykpol AZS Olsztyn zaprasza na mecz

Drużynę
Indykpol AZS Olsztyn
wspierają:



szynakameble

PRZEMYSŁÓWKA
HOLDING

AdiFeed

PROteinBIOTIC

PZU

Mercedes-Benz
Auto Iloa

DAMIX

DBK GROUP

DBK GROUP

www.indykpolazs.pl/bilety

KRONIKA 2022

SPORTOWA

GAZETA OLSZTYŃSKA 136



POJECHAŁY, ZAGRAŁY I WYGRAŁY

STYCZEŃ \\ Wielki i zarazem trochę niespodziewany sukces młodzieżowego klubu z Warmii i Mazur, bowiem mistrzostwo Polski U-17 w futsalu wywalczyły piłkarki Stomilu. W turnieju finałowym w Żorach olsztynianki nie poniosły ani jednej porażki.

W Żorach w województwie śląskim podopieczne trenera Marka Maleszewskiego w fazie grupowej najpierw wygrały 2:0 z ROW Rybnik, potem przyszłe mistrzynie Polski wygrały 4:1 z Żąbkovią Żąbki (trzy gole strzeliła Czarnecka, która ostatecznie została królem strzelców imprezy), natomiast w ostatnim meczu pierwszego etapu mistrzostw olsztynianki nie miały litości dla Prądniczanki Kraków (8:2).

Potem było równie dobrze, bowiem w ćwierćfinale piłkarki Stomilu wygrały 3:0 z GKS Katowice, jednak schody zaczęły się w półfinale, w którym po ciężkim boju olsztynianki ostatecznie pokonały 3:2 Tęczę Bydgoszcz. W decydującym meczu zawodniczki ze stolicy Warmii i Mazur wygrały 3:1 z AZS UAM Poznań, dzięki czemu mogły cieszyć się z sensacyjnego mistrzostwa Polski.

Dlaczego ten tytuł był sensacją? - Bo przed turniejem mieliśmy tylko



Podczas turnieju finałowego podopieczne Marka Maleszewskiego (z lewej) wygrały wszystkie mecze

cztery jednostki treningowe w hali - wyjaśnia Marek Maleszewski. - Oczywiście wcześniej dziewczyny trenowały indywidualnie.

NASZ PLAN BYŁ TAKI: NAJPIERW WYJŚĆ Z GRUPY, A POTEM BYĆ GOTOWYM NA KAŻDY KOLEJNY MECZ.

Taktycznie fajnie zagraлиśmy, a poza tym byłem wkomfortowej, bo miałem dwie bramkarki i 12 zawodniczek, więc zawsze w razie potrzeby mogłem ściągnąć od razu aż cztery dziewczyny z boiska. Wyrównany skład był tym elementem, w którym przeważaliśmy nad rywalami. Cieszy nas ta wygrana tym bardziej że

byliśmy lepsi od zespołów, które specjalizują się w futsalu, bo dla nas był to tylko taki fajny przerwany od rywalizacji w Centralnej Lidze Juniorek U-17. Jestem zadowolony z dziewczyn, bo realizowały wszystkie założenia taktyczne i przede wszystkim pokazały na boisku charakter - ocenia olsztyński szkoleniowiec.

Dla kobiecej sekcji Stomilu był to już trzeci sukces w futsalu. W latach wcześniejszych piłkarki prowadzone przez Marka Maleszewskiego zdobyły mistrzostwo Polski do lat 14 i 16. Z kolei w grudniu 2021 roku futsalowe mistrzostwo Polski do lat 13 zdobyli ich młodszy koledzy z Akademii Sportu Stomil Olsztyn.

Wyniki Stomilu

*** Faza grupowa:** 2:0 z ROW Rybnik (Oliwia Czarnecka, Pola Olender), 4:1 z Żąbkovią Żąbki (Oliwia Czarnecka 3, Małgorzata Milewska), 8:2 z Prądniczanką Kraków (Julia Wólkiewicz 2, Zuzanna Bielasta, Weronika Gadowska, Martyna Żukowska, Pola Olender, Oliwia Korzec, Blanka Żukowska)
*** Ćwierćfinał:** 3:0 z GKS Katowice (Weronika Gadowska, Oliwia Czarnecka, Oliwia Korzec); **półfinał:** 3:2 z Tęczą Bydgoszcz (Oliwia Czarnecka 3); **finał:** 3:1 z AZS UAM Poznań (Weronika Gadowska, Justyna Dukat, Oliwia Czarnecka)

STOMIL OLSZTYN

Maja Bogacka, Kornelia Czanój, Małgorzata Milewska, Martyna Żukowska, Oliwia Czarnecka, Oliwia Korzec, Weronika Gadowska, Pola Olender, Justyna Dukat, Zuzanna Bielasta, Maja Wilczewska, Oliwia Kamińska, Julia Wólkiewicz, Blanka Żukowska, Karolina Taranowska, Oliwia Kowalewska, Aleksandra Mroczkowska, Agata Pankiewicz.

STYCZEŃ

PIŁKA NOŻNA \\ W belgijskim Wavre rozegrano mistrzostwa świata... służb bezpieczeństwa. W rywalizacji wzięła udział m.in. reprezentacja IPA Region Olsztyn, która broniła srebrnego medalu. No i ostatecznie nie obroniła, bowiem zdobyła... złoty! Międzynarodowe Stowarzyszenie Policji (IPA) jest największą organizacją skupiającą funkcjonariuszy i emerytów służb policyjnych z całego świata. Od lat dla swoich członków IPA organizuje m.in. zawody piłkarskie. - Na turniej, mimo panującej pandemii, przyjechały delegacje z ponad 30 krajów - relacjonuje Przemysław Smoliński, przewodniczący IPA Region Olsztyn. - Zawody rozgrywane były zgodnie z obowiązującymi w Belgii obostrzeniami sanitarnymi. Nie były one jednak zbyt uciążliwe, bo członkowie

wszystkich ekip byli zaszczepieni, a każdorazowa weryfikacja paszportu covidowego przebiegała bardzo sprawnie. Organizator jednak z powodu pandemii musiał zrezygnować z wielu przygotowanych wcześniej atrakcji, uroczystych parad czy też wspólnego biesiadowania. Poprzedni turniej rozegrano w 2019 roku w Soczi, gdzie Polacy zajęli drugie miejsce. - Pojechaliśmy do Belgii, by bronić tytułu wicemistrzów świata - dodaje Smoliński. - Wierzyliśmy w nasze umiejętności i w zgrany team. W pierwszym meczu wygramy 3:1 z policjantami z Belgii. Potem po zaciętym pojedynku zremisowaliśmy 1:1 z policjantami z Ukrainy oraz pokonaliśmy 11:0 żandarmerię z francuskiego Lyonu. W ostatnim pojedynku grupowym zmierzyliśmy się z niepokonaną - tak jak my - reprezentacją IPA Lille z Francji. Po zaciętej

walce wygraliśmy 3:2, dzięki temu mieliśmy zagwarantowany finał. W decydującym meczu los skojarzył Polaków z reprezentacją WISPA z Kanady. Zapowiadał się pasjonujący pojedynek, ale Polacy szybko objęli prowadzenie 2:0 i tej straty rywale już nie odrobili, chociaż dwukrotnie udało się im zdobyć kontaktowego gola (na 2:1 i 3:2). Biało-czerwoni ostatecznie wygrali 3:2, zostając mistrzami świata służb bezpieczeństwa. Nigdy dotąd drużyna z Polski nie zdobyła tego trofeum.

IPA REGION OLSZTYN

Marcin Trzeciak, Dominik Siestrzewitowski (obaj Komenda Powiatowa Policji w Iławie), Łukasz Lewalski (KPP w Nowym Mieście Lubawskim), Daniel Komorowski (KPP w Braniewie), Andrzej Łochnicki (KPP w Nidzicy), Przemysław Buta, Bartosz Dobroński (obaj

KMP w Olsztynie), Piotr Sokółowski (posterunek w Gietrzwałdzie), Rafał Sochacki (KMP w Świnoujściu - przez wiele lat pracował w KPP w Szczytnie), Krzysztof Pytlarczyk (były funkcjonariusz KPP w Braniewie), Adam Zyra, Przemysław Smoliński (byli funkcjonariusze KWP w Olsztynie)

PIŁKA RĘCZNA \\ W Olsztynie odbył się I Memoriał Jerzego Rudzińskiego, wieloletniego kierownika drużyn Warmii. Imprezę zorganizował Szczypiorniak, z którym pan Jerzy także był związany. W turnieju zagrał m.in. Radosław Dzieniszewski, który przez wiele lat występował w Warmii, po czym przeszedł do Szczypiorniaka. Jak zapamiętał Jerzego Rudzińskiego, który w 2020 roku zmarł z powodu zapalenia płuc? - Pana Jurka wspominałam chyba jak każdy, kto miał przyjemność z nim współpra-

cować. Zawsze uśmiechnięty, zaangażowany, zainteresowany. Podszedł, porozmawiał, dzięki temu wiedziałem bardzo dużo na temat olsztyńskiego sportu. Najmocniej kojarzony jest z pracy w Warmii, ale przecież interesował się losami innych klubów w Olsztynie. Bez wątpienia zasłużył na taki Memoriał i pamięć - ocenił Dzieniszewski. W turnieju udział wzięły trzy drużyny. Oprócz gospodarzy z Olsztyna, w akcji kibice obejrzały także AZS UW Warszawa oraz GKS Żukowo. Olsztyńskiej drużynie nie poszło zbyt dobrze, bo przegrała oba spotkania, a cały turniej wygrała ekipa ze stolicy Polski. W pierwszym meczu gospodarze do przerwy prowadzili 15:10, ale w drugiej połowie do głosu doszli goście z Warszawy. W drugim spotkaniu AZS UW wygrał z GKS Żukowo i tym samym po dwóch wygranych

został zwycięzcą I Memoriału Jerzego Rudzińskiego. W meczu o drugie miejsce GKS Żukowo pokonał wysoko Szczypiorniaka. - Dla nas to było znakomite przetarcie przed rundą rewanżową - powiedział Konstanty Targoński, trener Szczypiorniaka. - Zespół z Warszawy jest wysoko w lidze, a Żukowo gra w Lidze Centralnej. W pierwszym meczu powalczyliśmy, ale końcówka była słabsza w wykonaniu naszych juniorów, którym też daliśmy pograć. W drugim pojedynku zagramy z silnym Żukowem. Cieszę się, że takie zespoły przyjeżdżają do Olsztyna. *** Wyniki:** Szczypiorniak Olsztyn - AZS UW Warszawa 27:30, AZS UW - GKS Żukowo 34:32, Szczypiorniak - Żukowo 28:40. *** Klasyfikacja końcowa:** 1. AZS UW Warszawa, 2. GKS Żukowo, 3. Szczypiorniak Olsztyn.

MISTRZOWSKI DEBIUT BARWIŃSKIEJ

LUTY \\ Zwycięzczynią 61. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa została Agata Barwińska, znakomita żeglarka SSW MOS Iława, która w ciągu 12 miesięcy wywalczyła wicemistrzostwo świata oraz mistrzostwo Polski i Europy!

Agata Barwińska nigdy wcześniej nie znalazła się wśród laureatów, ale jak już do „złotej” dziesiątki się dostała, to od razu wskoczyła, czy też może bardziej pozęglowała, na pierwsze miejsce.

- 2021 rok był moim najlepszym w dotychczasowej przygodzie żeglarską - przyznała nieco oszołomiona iławianka. - Stałam na podium w trzech bardzo ważnych imprezach, co docenili fachowcy i kibice, bo najpierw w plebiscycie magazynu „Wiater” zdobyłam tytuł Żeglarza Roku, pokonując w głosowaniu między innymi Agnieszkę Skrzypulec i Jolantę Ogar, czyli wicemistrzynię olimpijską z Tokio. Było to dla mnie ogromne wyróżnienie i honor, no a teraz jeszcze dowiedziałam się, że w plebiscycie „Gazety Olsztyńskiej” zostałam uznana za najpopularniejszego sportowca roku! Nie ukrywam, że jestem bardzo szczęśliwa i dumna z tego powodu.

Dumni i szczęśliwi byli także kibice, w tym Lech Tomasz Szepietowski z Olsztyna, który opani Agacie nawet wiersz napisał!

*Jeszcze, co prawda, zima sroga taka
A mnie coś ciągnie wspomnieniem do Jezioraka
Wciąż się nadziwić nie mogę
I rozpiera mnie duma od lata
Że w iławskim klubie jest wicemistrzyni świata!*

*Agata Barwińska, bo o niej tu mowa
To żeglarka - klasa światowa
Dużo trzeba mieć zapachu, chęci i zdrowia
Wielu dookoła wspaniałych ludzi
To przez 20 lat ten sport się nie znudzi*

*Wierna barwom klubowym od początku samego
Dążyła do celu wymarzonego
Najlepsza żeglarka w naszym regionie
Daje przykład innym - łódka nie zatoni
Talent poparty pracą katorżniczą
Miłość do sportu, wolne dni się nie liczą*

*W grudniu, w Mikołajki, w samym Omanie
Na drugim stopniu podium dla nas stanie
Przecież to wynik unikatowy w Iławie, Polsce, na świecie
Nie wszystkim to nawet przyjdzie do głowy
Że Polska i Polka sławią nasze imię w zimie
A przede wszystkim w lecie - sukces gotowy*

*Przeto stawiam w tym roku na Barwińską Agatę
(już kiedyś jej imię preferowałem)
Bo sukces na jeziorze na mistrzostwach świata
Odniosła w tym roku tylko Agata*

*Chciałbym podkreślić, i to ważna sprawa
Jej cała rodzina to sukcesu podstawa
Trudno wymienić jej sztab szkoleniowy
Tytu trenerów i szkoleniowców wspaniałych
Składa się na sukces od kroczków bardzo małych*

*Powitanie w porcie Iława po sukcesie w Omanie
Na długo w sercach naszych pozostanie
Kibice wylegli z miasta całego
Aby docenić jej sukces z miejsca odległego
I radni z magistratu, i włodarze miasta
Każdy chciał dać jej pokłon. I basta!*

Bal, na którym ogłoszono wyniki 61. Plebiscytu, tradycyjnie był sportowym podsumowaniem roku. W hotelu Marina Club - oprócz głównych bohaterów wieczoru - pojawili się też przedstawiciele świata polityki, biznesu, kibice oraz wypróbowani i wieloletni przyjaciele oraz partnerzy „Gazety Olsztyńskiej”. Bal zgodnie z tradycją otworzył redaktor naczelny Maciej Matera, który przyznał, że sport w naszym regionie odgrywa ważną rolę, poza tym pogratulował laureatom, a uczestnikom balu życzył szampańskiej zabawy.



Rodzinne zdjęcie laureatów 61. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa

Potem nastąpiła prezentacja zwycięzców konkursów sms-owych. Oto oni:

- * **Najpopularniejszy Sportowiec Olsztyna:** Daniel Mańkowski (wyścigi motocyklowe, Graften Motorsport/Motoklub Olsztyn)
- * **Biegacz Roku:** Daria Mitrega (Pszczółkowski Team, Olsztyn)
- * **Piłkarz Roku:** Jonatan Straus (Stomil Olsztyn)
- * **Sportowiec bez Barrier:** Kamil Najdrowski (IKS Smok Ornet)
- * **Sportowy Talent Roku:** Aleksander Gralewicz (wyścigi motocyklowe, Motoklub Olsztyn)
- * **Klub Roku:** Jedynka KODO Morąg
- * **Najpopularniejszy Sportowiec Powiatu Olsztyńskiego:** Szymon Stokłós (kolarstwo, kolarstwo torowe, SK Stawiguda)
- * **Najpopularniejszy Sportowiec Akademicki:** Anastazja Kuś (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn)
- * **Akademicki Sportowiec bez Barrier:** Olga Górnaś-Grudzień/Piotr Cichocki (żeglarsstwo, AKS OSW Olsztyn)
- * **Sportowe Wydarzenie Roku:** I memoriał Zbigniewa Ludwichowskiego w Olsztynie
- * **E-Sportowiec Roku:** Maciej „Kaszak” Kaszucki
- * **Najpopularniejsza Stadnina:** Jazda Konna Olsztyn
- * **Najpopularniejszy Instruktor/Trener Personalny:** Maciej Wyszynski (CrossBoxFit Kętrzyn)
- * **Najpopularniejszy Club Fitness/Siłownia:** Klub CrossBoxFit Kętrzyn

Kolejnym punktem programu były trzy kategorie, w których wyboru dokonali dziennikarze sportowi. I tak Trenerem Roku został Konstanty Targoński (Szczypiorniak Olsztyn), Sponsorem Roku - Jarosław Grubalski (Construct Lubawa), a Działaczem Roku - Ferdynand Chojnowski (Dekorglass Działdowo). Oczywiście wisienką na torcie było ogłoszenie dziesięciu najpopularniejszych sportowców województwa w 2021 roku. Jak już wiadomo, **wygrała Agata Barwińska**, natomiast kolejne miejsca zajęli:

2. **Marcin Malewski** (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn)
3. **Mateusz Poręba** (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)
4. **Daniel Mańkowski** (wyścigi motocyklowe, Graften Motorsport/Motoklub Olsztyn)
5. **Konrad Bukowiecki** (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn)
6. **Jakub Dyjas** (tenis stołowy, Dekorglass Działdowo)
7. **Anastazja Kuś** (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn)
8. **Aniela Kozłowska** (szermierka, Hajduczek Olsztyn)
9. **Olaf Pieczkowski** (tenis, KT Jakubowo Olsztyn)
10. **Maciej Kowalewicz** (strzelectwo sportowe, Gwardia Olsztyn)

Po ogłoszeniu wyników uszczęśliwiona zwycięzczyni zgodnie z tradycją wygłosiła toast, po czym rozpoczęła się zabawa. Była znakomita muzyka, smaczne jedzenie i szampańska atmosfera, nic więc dziwnego, że ostatni goście opuścili hotel grubo po czwartej rano...

Podczas balu zbierano także fundusze na cele charytatywne, m.in. Paweł Zegarłowicz, przedstawiciel Banku CITI i CITI Handlowy, dla ukraińskich dzieci przekazał 20 000 złotych!

WYPOWIEDZI LAUREATÓW

* **Olaf Pieczkowski:** - 2021 rok był najlepszy w mojej dotychczasowej karierze, bo wygrałem turnieje pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej kategorii, ale obecny będzie jeszcze lepszy, bowiem dzięki wysokiej lokacie w światowym rankingu juniorów (18. m - red.) będę grał w turniejach wielkoszlemowych. Debiut już zaliczyłem w Australian Open, gdzie dotarłem do drugiej rundy, po czym zagram jeszcze we French Open, Wimbledonie i US Open.

* **Mateusz Poręba:** - Poprzedni sezon zapowiadał się nieźle, miałem nawet wrażenie, że mogę pociągnąć drużynę. Trener postawił na Kubańczyka i Ukraińca, ale nie spuściłem głowy, no i w końcu sezonu pokazałem, że można na mnie liczyć. Niespodziewanie zaowocowało to propozycją z ligi włoskiej. W Monzie spędziłem fajny okres, bo poza sportem miałem też czas na zwiedzanie, ale przed wszystkim posmakowałem włoskiej siatkówki. Po powrocie do Olsztyna ciężko przepracowałem okres przygotowawczy, m.in. grając na piasku, gdzie wygraliśmy, a ja zostałem uznany za najlepszego zawodnika turnieju finałowego.

* **Jonatan Straus:** - Rok 2021 był udany nie tylko pod względem piłkarskim, bowiem wziąłem ślub, czyli uczyniłem kolejny ważny krok życiowy, natomiast w grudniu dostałem nietypowy prezent, i lepszego wymarzyć sobie nie mogłem, ponieważ pod świąteczną choinką znalazłem kopertę ze... zdjęciem USG (śmiech). Przyznam szczerze, że ze wzruszenia łezka w oku mi się zakręciła. Niesamowita i piękna chwila.

* **Jakub Dyjas:** - Moim sportowym marzeniem w ubiegłym roku był udział w turnieju olimpijskim w Tokio. Niestety, nie udało mi się awansować, ale potem podpisałem umowę z Dekorglassem, po czym w 2021 roku z klubem z Działdowa wywalczyłem mistrzostwo Polski (pierwsze w historii Dekorglassu - red.). Na tym nie koniec, bo poza tym udało mi się zostać wicemistrzem Europy.

* **Konrad Bukowiecki:** - Prawie dwa lata nie pchałem kuli powyżej 21 metrów, więc był to dla mnie trudny czas. Wiele było frustracji, niepokoju, kontuzji i rehabilitacji. W efekcie zmieniło się moje podejście - obecnie nie gonię za medalami, to zeszło na drugi plan. Oczywiście fajnie jest wygrywać, ale teraz dla mnie najważniejsze jest czerpanie radości z tego, co robię.

TRIUMF WOJCIECHA I MARTYNY

MARZEC\\ Zakończył się cykl biegowy City Trail z Nationale-Nederlanden, który składał się z pięciu eliminacji. W klasyfikacji generalnej olsztyńskiej imprezy triumfowali Wojciech Kopeć z Olsztyńka oraz Martyna Budzilek z Ostrołęki.

W piątym biegu cyklu z pięciokilometrową trasą zmierzyło się 241 osób, a najszybszym okazał się - już po raz trzeci - Wojciech Kopeć, który tym samym triumfował w klasyfikacji generalnej.

- Mój wynik (15.59 - red.) pokazuje, że jestem w niezłej formie - przyznał na mecie Wojciech Kopeć. - Podczas biegu dość ciężko mi się oddychało, ale być może była to kwestia rześkiego powietrza nad Jeziorem Długim. W każdym razie plan został wykonany, bo zwyciężyłem w klasyfikacji generalnej City Trail. Kilka dni temu podczas półmaratonu w Paryżu uzyskałem 1:06.56, jest to mój drugi wynik w karierze. Teraz przygotowuję się do maratonu w Bostonie, gdzie planuję w końcu pobiec poniżej 2:20. Tamtejsza trasa nie jest łatwa, ale ja lubię pagórkowate tereny, zresztą w Paryżu też było „góra-dół”. Oby zdrowie dopisało, a za niespełna 40 dni powinno być dobrze - zakończył Wojciech Kopeć, który jednak 18 kwietnia na trudnej trasie w Bostonie celu nie zrealizował (2:28.38).

A wracając do City Trail, to po Kopciu linię mety minęli Paweł Najmowicz



Fot. Kacper Kirilowski

Tuż po starcie na czele stawki biegli Wojciech Kopeć (nr 7), Paweł Najmowicz (4) i Damian Błaut (43)

(16.15) i Wiktor Kujawa (16.28). Dokładnie tak samo wyglądała czołówka klasyfikacji generalnej City Trail!

Natomiast wśród kobiet jako pierwsza metę nad Jeziorem Długim minęła Magdalena Trzeciak (19.18). - Cieszy mnie to

zwycięstwo oraz drugie miejsce w klasyfikacji generalnej - powiedziała pani Magda, która pierwszy raz w City Trail pobiegła - jak sama mówi - „jakiś sześć lub siedem lat temu”. - Na zakończenie cyklu chciałam poprawić swój najlepszy wynik na tej trasie

wynoszący około 18.50. Niestety, miałam przerwę w bieganiu ze względu na koronawirusa, którego skutki jeszcze odczuwam.

Drugą lokatę zajęła Julia Twardowska (20.47), a trzecia była Paula Sadowska (21.10). W generalce zwyciężyła natomiast Mar-

tyna Budzilek, która ostatni bieg sobie odpuściła.

Biegi City Trail to także zawody dla dzieci i młodzieży na dystansach od 300 do 2000 m. Tym razem pobiegło 122 młodych sportowców.

Warto dodać, że cała kwota zebrana w biurze za-

wodów została przekazana na pomoc Ukrainie, a konkretnie trafiła do Polskiej Akcji Humanitarnej.

KLASYFIKACJA GENERALNA

*** Mężczyźni:** 1. Wojciech Kopeć (Team Kopeć, Olsztynek) - 3; 2. Paweł Najmowicz (Najmowicz Triathlon, Olsztyn) - 5; 3. Wiktor Kujawa (AZS UWM Olsztyn) - 6; 4. Paweł Pszczółkowski (Pszczółkowski Team, Olsztyn) - 10; 5. Damian Błaut (Ostróda Runners) - 13; 6. Przemysław Flaga (Urwis Biega, Olsztyn) - 18; 7. Daniel Mikielski (Olsztynek) - 19; 8. Sebastian Najmowicz (Najmowicz Triathlon, Olsztyn) - 20; 9. Maciej Wiśniewski (Najmowicz Triathlon, Olsztyn) - 21; 10. Szymon Sawicki (Jonkowo Sport, Olsztyn) - 23

*** Kobiety:** 1. Martyna Budzilek (Siódemka Ostrołęka, Kadzidło) - 3; 2. Magdalena Trzeciak (Dziki, Olsztyn) - 5; 3. Anna Ostromecka (Urwis Biega, Olsztyn) - 8; 4. Izabela Wujkowska (Najmowicz Triathlon, Olsztyn) - 10; 5. Daria Mitrega (Pszczółkowski Team, Olsztyn) - 12; 6. Julia Twardowska (AZS UWM Olsztyn) - 13; 7. Emilia Kuźmiak (Są Wolniejsi, Olsztyn) - 16; 8. Paula Sadowska (Urwis Biega, Olsztyn) - 18; 9. Martyna Osowiecka (Olsztyn) - 18; 10. Agnieszka Królak (Team Kopeć, Węgorzewo) - 19

MARZEC

LEKKA ATLETYKA\\ Konrad Bukowiecki, znakomity kulomiot AZS UWM Olsztyn, w każdym kolejnym halowym starcie osiągał coraz lepszy wynik. Zaczął od 21,37 m w Spale, potem było 21,39 w Łodzi i 21,83 w Toruniu. Ta dobra tendencja została podtrzymana w Madrycie, gdzie Polak uzyskał najpierw 21,84, po czym pchnął kulę na 21,91 m, czyli na odległość, o której przez ostatnie dwa lata z powodu kontuzji mógł jedynie marzyć.

Kolejny udany start reprezentant AZS UWM zaliczył podczas rozgrywanych w Arenie Toruń Halowych Mistrzostwach Polski. Bukowiecki wygrał tam i po raz kolejny w roku uzyskał wynik powyżej 21 metrów

(21,53). - Przez ostatnie dwa lata z powodu kontuzji miałem problemy z przekroczeniem granicy 20 metrów, więc nie ukrywam, że wynik, który uzyskałem w Toruniu, sprawił mi sporą satysfakcję. Myślę, że podczas halowych mistrzostw świata w Belgradzie trzeba będzie uzyskać około 22 metrów, by stanąć na podium - przyznał kulomiot AZS UWM Olsztyn. No i miał rację, z tym że podium HMs gwarantowały nie wyniki około 22 metrów, tylko ponad 22 metry! Wygrał Brazylijczyk Darlan Romani (22,53), drugi był Amerykanin Ryan Crouser (22,44), a trzeci Tomasz Walsh z Nowej Zelandii (22,31). Bukowiecki tym razem spisał



Fot. archiwum domowe

Halowy sezon Konrad Bukowiecki zaczął od 21,37 m w Spale

się słabiej (20,79), w efekcie zajął dopiero 10. miejsce. Znacznie lepiej spisała się Natalia Kaczmarek, życiowa partnerka olsztyńskiego kulomioty, bowiem wraz Igą Baumgart-Witan, Kingą Gacką, Justyną Święty-Ersetic i Aleksandrą Gaworską (pobiegła w eliminacjach) zdobyła brązowy medal w sztafecie 4x400 m. Generalnie nie były to udane mistrzostwa dla biało-czerwonych, bo na podium stanęła jeszcze tylko Adrianna Sułek, która była druga w pięcioboju (4851). Klasyfikację medalową wygrała Etiopia (4-3-2) przed Stanami Zjednoczonymi (3-7-9) i Belgią (2-0-0). Polska została sklasyfikowana razem z Kenią na 22. miejscu (0-1-1).

RZĄD WSPIERA SPORT W NASZYM REGIONIE

Najważniejszymi programami obecnego rządu, dzięki którym nasze województwo otrzymało w roku 2022 dofinansowanie na rozwój infrastruktury sportowej i działalność sportowców, to: Sportowa Polska, Rządowy Program Klub, ale także Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.



SPORTOWA POLSKA

Gminie Kruklanki przyznano środki w wysokości ponad 6,7 mln zł na budowę pierwszej w gminie hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Kruklankach. Powstanie obiekt, który nawet jeśli umiejscowiony zostanie przy szkole, będzie służył wszystkim chętnym do aktywności fizycznej mieszkańcom. Miasto Działdowo otrzymało 10 mln zł na budowę pierwszej w powiecie krytej pływalni o długości 25 m. Gmina Purda z kolei pozyskała środki w kwocie 7 mln zł na budowę hali sportowej przy ZSP w Purdzie. Do Braniewa trafi ponad 1,7 mln zł na modernizację stadionu lekkoatletycznego z boiskiem do piłki nożnej. W Szczytnie przebudowany zostanie stadion przy ul. Śląskiej; kwota przyznana na tę przebudowę wynosi 2,5 mln zł. Także 2,5 mln zł przekazano na budowę boisk: piłkarskiego, wielofunkcyjnego, do streetballu oraz kortu tenisowego przy Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Nidzicy. Giżycko na poprawę infrastruktury technicznej i zakup wyposażenia do COS OPO otrzymało w sumie ponad 3,4 mln zł. W samym Olsztynie to 3 inwestycje: budowa sali gimnastycznej dla Warmińsko-Mazurskiego Centrum Sermierki i Kultury Fizycznej (ponad 12,3 mln zł), przebudowa boiska piłkarskiego przy Szkole Podstawowej nr 18 (555,5 tys. zł) oraz modernizacja nawierzchni hali sportowej przy V LO w Olsztynie (238,3 tys. zł).

RZĄDOWY PROGRAM KLUB

213 klubów otrzymało realną pomoc w zakresie uzupełniania bazy sprzętowej, organizowania zgrupowań sportowych oraz wspierania finansowo szkoleniowców prowadzących zajęcia sportowe z dziećmi i młodzieżą. Łącznie wsparcie finansowe lokalnych klubów sportowych z naszego województwa wyniosło ponad 2,3 mln zł.



RZĄDOWY FUNDUSZ POLSKI ŁAD: PROGRAM INWESTYCJI STRATEGICZNYCH

W naborach do Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych sport również został dostrzeżony. W województwie warmińsko-mazurskim to kilkanaście inwestycji, głównie dotyczących przebudowy, modernizacji czy samej budowy sal gimnastycznych lub zewnętrznej infrastruktury sportowej. Dla przykładu: przebudowa i rozbudowa stadionu miejskiego przy ulicy Sportowej w Bartoszych (dofinansowanie na kwotę 15,2 mln zł), modernizacja obiektów infrastruktury sportowej w Nidzicy (ponad 12,3 mln zł dofinansowania).

SZERMIERCZA ŚMIETANKA ŚWIATA

KWIECIEŃ \\ W Dubaju odbyły się szermiercze mistrzostwa świata kadetów. W sześciuosobowej reprezentacji Polski znaleźli się Aniela Kozłowska i Oskar Kusak, szabliści olsztyńskiego Hajduczka. Dobrze spisała się Aniela, która zajęła 11. miejsce.

W Dubaju walczyło 96 zawodników i 92 zawodniczek z 47 krajów.

Można powiedzieć, że była to szermierza śmietanka świata - uśmiecha się Adam Sobczyk, prezes Hajduczka. No i trzeba przyznać, że ma powody do radości, bowiem Aniela Kozłowska wywalczyła 11. miejsce. - To były wyjątkowe chwile i niesamowita atmosfera, a każda walka była kolejną przygodą - przebieg turnieju opisuje utalentowana szablistka z Olsztyna. - Stajesz przeciw na planszy przed zawodniczkami, których zupełnie nie znasz, więc nie wiesz, jak walczą, jaki poziom reprezentują. Trzeba wówczas dać z siebie to, co najlepsze, no i mi się udało - przyznaje z dumą Aniela.

Już walki grupowe zapowiadały, że olsztyńska szablistka jest dobrze przygotowana do turnieju, bo kolejno pokonała Alexandrę Kuvaevą z Gruzji, Jane Sit z Hongkongu, Kashish Bharad z Indii i Kalinę Atanasovą z Bułgarii, ulegając jedynie Yu Teh z Singapuru.

DOBRE WYNIK FAZY GRUPOWEJ POZWOLIŁ KOZŁOWSKIEJ NA BEZPOŚREDNI AWANS DO DRUGIEJ FAZY PLAY-OFF, GDZIE TRAFIŁA NA



W walce o ćwierćfinał Aniela Kozłowska (z prawej) przegrała z Amerykanką Magdą Skarbonkiewicz

KOLEŻANKĘ Z KADRY KAROLINĘ HOFMANN.

- To była trudna walka. Znamy się dobrze, przeciw ostatnie tygodnie spędziłyśmy wspólnie na zgrupowaniu kadry narodowej - wyjaśnia zawodniczka Hajduczka. - Od lat walczymy też na turniejach w Polsce. Poza tym, kiedy jedziesz na mistrzostwa świata, myślisz o tym, żeby i twoje koleżanki wypadły jak najlepiej, żeby Polska pokazała się z dobrej strony. A to jest pewnie obciążenie - uważa Aniela, która polsko-polską walkę ostatecznie wygrała 15:13.

W kolejnej rundzie trafiła na reprezentantkę Meksyku Alejandrę Beltran, ale był to - według piłkarskiej terminologii - mecz do jednej bramki, ponieważ olsztyńska szablistka zwyciężyła 15:3. W walce o ćwierćfinał Aniela trafiła na Amerykankę Magdę Skarbonkiewicz, późniejszą mistrzynię, przegrywając pojedynek o ćwierćfinał 10:15. - To była dobra walka, miałam jednak dwa momenty niepewności,

może dekoncentracji, kiedy straciłam po trzy trafienia z rzędu. To zadecydowało o wyniku - uważa utalentowana szablistka, którą wspiera olsztyńska firma Sprint SA. - Dziękuję trenerom Adamowi Sęczkowi i Mikołajowi Grzegorkowi, fizjoterapeucie Szymonowi Urbanowskiemu oraz psychologowi sportowemu Dariuszowi Nowickiemu. Dziękuję też mojemu pierwszemu trenerowi Adamowi Sobczykowi. To dzięki waszej pracy mogłam osiągnąć taki sukces - podkreśla Aniela Kozłowska.

Natomiast Oskar Kusak w walkach grupowych pokonał Mathiasa Planckha z Austrii i Liama Cerasisa z Irlandii. Następnie w fazie pucharowej pokonał Georgiosa Leotona z Grecji, by w kolejnej walce przegrać 14:15 z Turkiem Keremem Caglayanem, co dało mu ostatecznie 63. miejsce.

RADOŚCI Z SUKCESÓW SWOICH UCZNIÓW ANIELI I OSKARA NIE KRYJE GRONO PEDAGOGICZNE XIII LICEUM

OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. ŚWIĘTEJ RODZINY W OLSZTYNIE.

- Dopingujemy ich i wspieramy w każdy możliwy sposób. Dla nas to wyróżnienie, że dwoje uczniów wywalczyło kwalifikację na mistrzostwa świata - podkreśla Joanna Breńkacz, dyrektor placówki. Stowarzyszenie Świętej Rodziny właśnie z myślą o rozwoju szermierki w Olsztynie rozpoczęło budowę Warmińsko-Mazurskiego Centrum Szermierki i Kultury Fizycznej (oficjalne otwarcie obiektu zaplanowano na 1 września 2023 roku). - Wiemy, jak ważny w rozwoju młodego człowieka jest sport. Widzimy, jak szermierka pozytywnie wpływa na rozwój dzieci. Dlatego na bazie tego obiektu chcemy również uruchomić klasy sportowe, by każdy, kto kocha sport, miał godne warunki do jego uprawiania. W obiekcie będą trenować również szabliści z Hajduczka, którzy w ostatnich latach zdobyli liczne trofea. Warto stawiać na sport dzieci i młodzieży - podkreśla prezes stowarzyszenia Andrzej Olszewski.

Warto dodać, że przygotowanie olsztyńskich szablistów przez wieloosobowy sztab szkoleniowy było możliwe dzięki Fundacji Orlen, Fundacji Lotto im. Haliny Konopackiej oraz Fundacji Agencji Rozwoju Przemysłu.

KWIECIEŃ

STRZELECTWO SPORTOWE \\ Katarzyna Orzechowska z Olsztyńskiego Klubu Sportowego Warmia i Mazury wzięła udział w mistrzostwach Europy osób niepełnosprawnych.

- Była to bardzo duża impreza, w której rywalizowali m.in. niepełnosprawni ruchowo oraz niewidomi i słabowidzący - wyjaśnia Katarzyna Orzechowska, która w norweskim Hamar walczyła w tej drugiej kategorii. Dodajmy, że rywalizowała udanie, bo w postawie stojąc w konkurencji KPN 60 (karabin pneumatyczny, 60 strzałów) zdobyła brązowy medal, chociaż do finału weszła dopiero z czwartego miejsca.

- W postawie stojąc na medal za bardzo nie liczyłam, więc nie ukrywam, że brąz sprawił mi olbrzymią radość - przyznaje Katarzyna Orzechowska. Jednak los raz daje, raz zabiera, no i tak też było dwa dni później podczas rywalizacji w postawie leżąc. - Moim celem był minimum srebrny medal, tymczasem do finału weszłam dopiero z szóstym wynikiem, by ostatecznie zająć siódme miejsce - dodaje wyraźnie rozczarowana olsztynianka. - Jest to moja wiodąca postawa, więc mogę stwierdzić, że tym razem los okazał się przewrotny. Co prawda skupienie miałam bardzo dobre, tyle że na ósemkach... Nie mogliśmy

przeregulować broni, by się w końcu wstrzelić w środek tarczy. Coś najwyraźniej nam tym razem nie zagrało. Warto przypomnieć, jak wygląda strzelanie zawodników niewidomych. Otóż na karabinie jest zamontowane urządzenie celujące, które wystanę w stronę tarczy wiązkę światła przerabia na dźwięk, który strzelcy słyszą w słuchawkach. Coraz wyższy dźwięk sygnału oznacza coraz lepiej wycelowany karabin. Brązowy medal zawodniczki OKS Warmia i Mazury nie był jedynym sukcesem polskich strzelców, ponieważ Barbara Moskal z Przemyśla wywalczyła złoto w postawie stojąc

i srebro w postawie leżąc. Podczas zawodów w Hamar olsztyniankę wspierali trenerzy Dariusz Mendrzejewski i Adam Dobosz. Przypominamy, że Katarzyna Orzechowska jest pięciokrotną mistrzynią Polski Niewidomych i Słabowidzących (indywidualnie i drużynowo) oraz brązową medalistką MP w mikstach (z Eugeniuszem Barszczewskim).

SZACHY \\ Tytuł drużynowego mistrza województwa - po rozegraniu dwóch zjazdów w Ostródzie i Biskupcu - wywalczył UKS Debiut Dziesiątka Olsztyn w składzie: Dariusz Krzywicki, Dariusz Krzewski,

Roman Horodyski, Tomasz Kupryjaniuk, Janusz Czupryński oraz na desce kobiecej Barbara Krysztapa-Czupryńska (kapitan drużyny). Podczas zjazdu w Biskupcu Fundacja Szalony Krasnolud przygotowała sympatyczną niespodziankę, bowiem starosta powiatu olsztyńskiego Andrzej Abako rozegrał symultane szachową z Anią Kawą, Sophie Woytitzki i Mają Woytitzki, reprezentantkami Dziewczęcego Szachowego Dream Teamu Warmii i Mazur. Trzeba przyznać, że starosta bardzo się starał, ale ostatecznie musiał uznać wyższość rywali, które mimo wszystko pogratulowały mu

umiejętności i odwagi, a za doping podziękowały także burmistrzowi Biskupca Kamelowi Kozłowskiemu, który był sekundantem starosty.

BIEGI \\ Zwycięzcami XIX Biegu Jakubowego zostali Wiktor Kujawa z AZS UWM Olsztyn (33.34) i Anna Ostromecka z Urwis Biega (43.05). W sumie w biegu głównym, którego trasa wiodła ulicami starówki, alejkami parków Podzamcze i Centralnego oraz wzdłuż Jeziora Długiego, rywalizowało 350 biegaczy. Na mecie każdy z nich otrzymał pamiątkowy medal, a najlepsi zawodnicy dostali także puchary.

Marszałkowskie miliony na regionalny sport

Ponad 6 mln zł przekaże samorząd województwa na wsparcie sportu na Warmii i Mazurach w 2023 roku. Podpisano pierwsze roczne umowy na zadania związane z programem współpracy z organizacjami pozarządowymi w zakresie kultury fizycznej.

Samorząd wspiera upowszechnianie różnorodnych form aktywności sportowej w różnych środowiskach i grupach społecznych między innymi poprzez dotacje przyznawane w ramach otwartych konkursów ofert na realizację zadań województwa w zakresie sportu.

– Sport to bardzo ważna dziedzina w życiu człowieka – tłumaczy **Gustaw Marek Brzezina, marszałek województwa**. – To jednak nie tylko wyniki, ale również forma kształtowania charakteru. To również doskonała promocja naszego regionu. W tym roku wydamy na wsparcie kultury fizycznej łącznie ponad 6 mln zł. Dzisiaj podpisaliśmy umowy z organizacjami pozarządowymi, choć w niedługim czasie pieniądze przeznaczymy również na usługi promocyjne poszczególnych wydarzeń, modernizację lub budowę nowej infrastruktury czy stypendia i nagrody dla naszych najwybitniejszych sportowców.

W pierwszym etapie (w 2023 roku wartość programu współpracy z organizacjami pozarządowymi w zakresie kultury fizycznej wynosi łącznie 2 mln 990 tys. zł) finansowa pomoc zostanie przeznaczona na:

- wojewódzkie szkolenie uzdolnionych zawodników w kategoriach młodzik, junior młodszy, junior i młodzieżowiec w dyscyplinach objętych ogólnopolskim systemem sportu młodzieżowego – 736 tys. zł,
- przygotowanie i udział reprezentantów województwa w sportowej rywalizacji organizowanej przez właściwe dla danej dyscypliny związki sportowe w dyscyplinach olimpijskich i w wiodących dyscyplinach nieolimpijskich, objętych systemem sportu młodzieżowego, oraz ich organizacja na terenie województwa warmińsko-mazurskiego – 350 tys. zł,
- wspieranie szkolenia i przygotowań zawodników środowiska wiejskiego i małych miast do startów w zawodach ogólnopolskich i międzynarodowych – 260 tys. zł,
- upowszechnianie i popularyzowanie sportu w środowisku wiejskim i małych miast (sport powszechny): organizacja cyklu imprez i zawodów sportowych o zasięgu wojewódzkim i ogólnopolskim oraz udział reprezentantów województwa w imprezach i zawodach sportowych zorganizowanych na poziomie ogólnopolskim – 235 tys. zł,



– Samorząd województwa dba o harmonijny rozwój sportu w regionie. Trochę o mniejszych uczestników życia sportowego towarzyszy wsparcie uznanych imprez i sportowców – podkreśla marszałek Gustaw Marek Brzezina

- wspieranie wojewódzkich ośrodków szkolenia sportowego w wiodących dyscyplinach olimpijskich w sporcie młodzieżowym – 435 tys. zł,
- wspieranie przygotowań i udziału w zawodach wybitnych reprezentantów województwa, przygotowujących się do igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i Europy w sportach olimpijskich i nieolimpijskich (dotyczy sportu wyczynowego) – 134 tys. zł.

Dzięki finansowemu wsparciu 230 młodych piłkarzy kształcić będzie swoje umiejętności w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Sportowego Młodzieży w Piłce Nożnej (prowadzonym przez Warmińsko-Mazurski Związek Piłki Nożnej).

– Kilka lat temu rozpoczynaliśmy od jednego projektu w Elblągu – tłumaczy **Marek Łukiewski, prezes WMZPN**. – Obecnie nasze ośrodki znajdują się w Olsztynie, Elku i Giżycku. Jest to możliwe dzięki środkom pieniężnym z samorządu województwa, ale również Polskiego Związku Piłki Nożnej. Kształcą się u nas młodzi adepci tej dyscypliny sportu w wieku 13-15 lat. I naszym celem jest to, by ci najzdolniejsi zawodnicy zostawali u nas, w regionie, a nie rozjeżdżali się po ośrodkach piłkarskich znajdujących się przede wszystkim w sąsiednich województwach.

O rywalizację sportową na wiejskich obszarach i w mniejszych miejscowościach zadba natomiast Warmińsko-Mazurskie Zrzeszenie „Ludowe

Zespoły Sportowe”. – Działamy obecnie w 76 gminach na 116 gmin w naszym regionie – **przypomina Janusz Sypiański, przewodniczący WMZ LZS**. – Przez okres pandemii koronawirusa zmuszeni byliśmy do zaprzestania organizacji niektórych wydarzeń, które teraz ponownie wracają do naszego kalendarza. Zajęcia będą prowadzone w różnorodnych i atrakcyjnych formach, również w formie obozów i konsultacji szkoleniowych, stymulując do jak największej aktywności fizycznej uczestników.

W najbliższym czasie przygotowania do udziału w igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata i Europy w sportach olimpijskich i nieolimpijskich rozpoczną wybitni reprezentanci Warmii, Mazur i Powiśla.

– Jest to grupa 21 zawodników – **mówi Andrzej Grudziński, prezes Warmińsko-Mazurskiej Federacji Sportu**. – Chociaż za przyznane dofinansowanie planujemy też wojewódzkie szkolenie młodzieży uzdolnionej sportowo w ramach kadr wojewódzkich w czterech kategoriach wiekowych. W ramach zadania planowane jest przygotowanie i udział reprezentantów województwa warmińsko-mazurskiego w sportowej rywalizacji w zawodach ogólnopolskiego systemu sportu młodzieżowego.

SEZON ZMARNOWANYCH SZANS

MAJ\\\\ Piłkarze Stomilu zakończyli rozgrywki dopiero na 16. miejscu, w efekcie po dziesięciu latach spadli z I ligi. Co prawda po sezonie pojawiła się nadzieja, że zamiast olsztynian spadnie Skra Częstochowa, ale na nadziei się skończyło.

Stomil nie zaliczał się do zespołów, które miały walczyć o awans, ale też miał swoje atuty, dzięki którym powinien raczej spokojnie utrzymać się na zapleczu Ekstraklasy. Niestety, wszystko potoczyło się nie tak, okazało się, że był to sezon wielu zmarnowanych szans, w efekcie tak oto po zakończeniu rozgrywek wyglądała tabela:

I LIGA

1. Miedź	77	56:22
2. Widzew	62	53:38
3. Arka	61	62:39
4. Korona*	56	46:37
5. Odra	51	51:46
6. Chrobry	50	43:34
7. Sandecja	47	39:36
8. Katowice	46	44:47
9. Podbeskidzie	45	48:41
10. ŁKS Łódź	45	33:37
11. Resovia	44	42:39
12. GKS Tychy	44	37:41
13. Skra	38	28:41
14. Puszcza	37	41:50
15. Zagłębie	36	41:48
16. Stomil	35	32:52
17. Górnik	29	32:54
18. Jastrzębie	25	32:58

* awansowała do Ekstraklasy po wygraniu barażów



Gdyby w meczu z GKS Katowice Patryk Mikita wykorzystał rzut karny, Stomil nadal grałby dzisiaj w I lidze...

A wystarczyło wykorzystać jedną z licznych okazji, by w stolicy Warmii i Mazur nadal była I liga. Oto momenty, które przesądziły o spadku: w 3. kolejce w meczu z Arką - przy bezbramkowym remisie - Wojciech Reiman zmarnował rzut karny, na dodatek tuż przed końcem olsztynia-

nie dali sobie strzelić gola. Ostatecznie Stomil przegrał 0:1, a wynik odwrotny dałby mu - jak się potem okazało - spokojne utrzymanie. Poza tym olsztyński klub mógł wywalczyć remis w Katowicach (11. kolejka), gdzie do 90. minuty było 1:1, lecz w ostatniej akcji gospodarze zapewnili sobie zwycięstwo.

Także w ostatniej minucie olsztynianie stracili punkt w wyjazdowym meczu z Jastrzębiem (2. kolejka), bo gola dającego im zwycięstwo gospodarze zdobyli w 90. minucie z rzutu karnego.

Na tym nie koniec, bo w Rzeszowie (25. kolejka) w ostatniej akcji meczu Resovia zdołała doprowadzić

do wyrównania, a w Olsztynie Stomil przegrał 0:1 z Katowicami (28. kolejka), ponieważ w 69. minucie - przy stanie 0:0 - Mikita nie wykorzystał jedenastki.

Mimo tych wszystkich wpadek olsztynianie mogli się utrzymać, bo przecież wiosną podejmowali Jastrzębie i Górnik Polko-

wice, czyli dwa najsłabsze zespoły, które ostatecznie spadły z I ligi, a na wyjeździe były bezlitośnie objywane przez rywali. Tymczasem w Olsztynie słabutkie Jastrzębie wygrało 3:0, a niewiele mocniejszy Górnik zdołał zdobyć aż cztery gole! I znowu - wystarczyło chociażby w jednym z tych meczów wywalczyć punkt, by pozostać w lidze...

Po nieudanym sezonie w zespole tradycyjnie doszło do sporych zmian - do Warszawy odszedł trener Piotr Jacek, poza tym z Olsztyna wyjechali m.in. Jonatan Straus, Patryk Mikita, czyli najlepszy strzelec zespołu (11 goli), Łukasz Moneta, Maciej Spychała i Kacper Tobiasz, który powrócił do Legii, gdzie niespodziewanie w sezonie 2022/23 stał się podstawowym bramkarzem!

Ostatnią szansą Stomilu były kłopoty Skry Częstochowa, której stadion nie spełniał pierwszoligowych kryteriów. Częstochowscy działacze stanęli jednak na głowie, w efekcie Skra licencję na grę w I lidze dostała, co definitywnie zakończyło temat pod tytułem „Stomil w I lidze”.

PORAŻKA NA KONIEC EFEKTOWNEJ KARIERY

CZERWIEC\\\\ Joanna Jędrzejczyk zakończyła karierę w MMA. Olsztyńska gwiazda mieszanych sztuk walki decyzję ogłosiła tuż po przegranej walce z Chinką Weili Zhang.

Ponad dwa lata temu olsztynianka przegrała z Chinką Weili Zhang walkę o mistrzowski pas wagi słomkowej federacji UFC. Był to znakomity pojedynek, zresztą przez wielu fachowców został uznany za najlepszy w historii kobiecych mieszanych sztuk walki. Nic więc dziwnego, że rewanż wzbudzał olbrzymie zainteresowanie, jednak Joanna Jędrzejczyk była w tym czasie zaangażowana w kilka innych projektów, dlatego do walki doszło dopiero podczas czerwcowej gali UFC 275 w Singapurze.

Co prawda Polka przed starciem była bardzo bojowo nastawiona („muszę wcisnąć pedał gazu i być szybsza, gwałtowniejsza

i sprytniejsza”), ale w oktagonie od początku dominowała Chinka, która już w pierwszej rundzie dwa razy obaliła Jędrzejczyk. Walka zakończyła się natomiast po dwóch minutach drugiej rundy, kiedy to olsztynianka została znokautowana, bo rywalka popisała się rzadką i efektowną techniką, tzw. backfist (uderzenie odwróconą pięścią po wcześniejszym obrocie). Gdyby olsztynianka wygrała, wtedy dostałaby szansę odzyskania mistrzowskiego pasa w walce z Carlą Esparzą. Ale przegrała, więc już teraz wiadomo, że do tego pojedynku nigdy nie dojdzie, bowiem Jędrzejczyk wygłosiła pełną emocji przemowę, w której przy-



W latach 2015-17 Joanna Jędrzejczyk była mistrzynią UFC wagi słomkowej

znała, że była to jej ostatnia walka w MMA, więc kończy sportową karierę. Na pewno nie była to decyzja podjęta pod wpływem emocji - po prostu porażka jedynie przyspieszyła jej ogłoszenie.

- Jestem z siebie dumna - mówiła Jędrzejczyk. - Trenowałam do tej walki pięć miesięcy, każdego dnia, naprawdę ciężko. To jest to, czego ludzie zwykle nie widzą. Rywalka zaskoczyła mnie tym backfistem, bo to ja próbowałam jej zrobić. Nadal słyszę dzwony w głowie. Przygotowywałam się na naprawdę ciężką walkę. Spodziewaliśmy się, że Weili Zhang pójdzie w zapasy, ale nie spodziewaliśmy się, że będzie aż tak silna i twarda. Cóż,

przechodzę na sportową emeryturę, jestem przecież w sporcie już 20 lat. Teraz więc przyszedł czas, by w pełni cieszyć się życiem, chcę być mamą, chcę być businesswoman.

Podchodząca z Olsztyna Joanna Jędrzejczyk w UFC zadebiutowała w 2014 roku. W latach 2015-17 była mistrzynią UFC wagi słomkowej. W wywiadzie dla amerykańskiej telewizji ESPN olsztynianka zdradziła swoje plany na przyszłość. - Rozpoczęłam działalność z moimi dwiema firmami, więc teraz chcę popracować nad nimi. Chcę też wziąć udział w Rajdzie Dakar, ścigać się w nim profesjonalnie. Poza tym otworzyłam fundację, by pomagać dzieciakom.

OKS WiM: KLUB MISTRZÓW

LIPIEC\\\\ Podczas rozegranego w Macedonii turnieju Polska została drużynowym mistrzem świata w szachach osób niewidomych i słabowidzących! Pięć partii rozegrał Ryszard Suder z OKS WiM.

W Macedonii Polacy siedem razy wygrali i dwa mecze zremisowali, co ostatecznie dało im mistrzowski tytuł. Ryszard Suder rozegrał pięć partii, na trzeciej i czwartej szachownicy, zdobywając trzy punkty.

Poza nim w składzie biało-czerwonej reprezentacji byli: Marcin Tazbir, Jacek Stachańczyk, Piotr Duka-czewski, Michał Wolański i Andrzej Migala.

Jednak nie był to jedyny sukces zawodników OKS Warmia i Mazury odniesiony w ostatnim czasie. I tak podczas mistrzostw Europy w kręglach klasycznych niewidomych i słabowidzących, które odbyły się w serbskim Apatin, Polacy zdobyli aż 16 medali. Wśród bohaterów mistrzostw nie zabrakło olsztynian - Mieczysław Kontrymowicz i Stanisław Stopierzyński zdobyli złoty medal w rywalizacji drużynowej, a pan Mieczysław dołożył do tego jeszcze brąz w mikstach (jego partnerką była Jadwiga Rogacka).



Drużynowi mistrzowie świata w szachach (od lewej): Andrzej Migala, Jacek Stachańczyk, Piotr Dukaczewski, Marcin Tazbir, Michał Wolański, Ryszard Suder i trener Janusz Żyła

Na podium ważnej międzynarodowej imprezy znalazła się także Katarzyna Orzechowska - podczas Pucharu Świata w strzelctwie pneumatycznym niewidomych i słabowidzących we Francji pani Katarzyna - wraz z asystentem Dariuszem Mendrzejewskim - zdobyła brązowy medal w konkurencji karabin pneumatyczny 60 strzałów w postawie stojąc. Zawodniczka OKS WiM trzecie miejsce zajęła też podczas wcześniejszych

Mistrzostw Europy Osób
Niewidomych i Słabowidzących w norweskim Hammar.

Natomiast podczas mistrzostw świata w nordic-walking, które zorganizowano w Choczewie, złoty medal w kategorii B1 zdobyła olsztynianka Teresa Stach wraz ze swoim przewodnikiem Janem Stachem.

Mocną stroną olsztyńskiego klubu od dawna jest też kolarstwo tandemowe. W rozgrywanych w Austrii

mistrzostwach Europy Piotr Kołodziejczuk z pilotem Marcinem Białobłockim zajęli trzecie miejsce w jeździe indywidualnej na czas, a w jeździe ze startu wspólnego wywalczyli znakomite szóste miejsce. Trochę gorzej tandem Kołodziejczuk-Białobłocki wypadł w Pucharze Świata w niemieckim Elzach, bo zajął siódme (jazda indywidualna na czas) i 12. miejsce (wyścig ze startu wspólnego).



Fot. PAP/FPA

Robert Lewandowski: Auf Wiedersehen Bayernie, buenos dias Barcelono

PŁKA NOŻNA\\\ Zakończyła się długa zamiana Bayernu na Barcelonę, ale wreszcie stało się: Robert Lewandowski podpisał czteroletni kontrakt z wielokrotnym mistrzem Hiszpanii. Polak nigdy nie deklarował, iż chce grać w Monachium do końca kariery, ale z drugiej strony chciał podyskutować z władzami klubu o przedłużeniu kończącego się w 2023 roku kontraktu. Jednak Bayern nie dość, że rozmów nie podjął, to jeszcze wszem i wobec informował, że priorytetem jest dla niego ściągnięcie Erlinga Haalanda z Borussii Dortmund, który miałby zastąpić „Lewego”. A gdy do rozmów wreszcie doszło, wtedy Bayern miał do zaoferowania Lewandowskiemu jedynie roczny kontrakt, bo taką już ma zasadę, że tyle oferuje piłkarzom, którzy skończą 31 lat. I zasady tej w Monachium nie chciano nagiąć nawet dla najlepszego napastnika nie tylko Bayernu, ale całej Bundesligi, który w każdym sezonie bił kolejne rekordy Gerda Muellera. Jeśli poprzez nieustępliwe negocjacje chciano pokazać polskiemu napastnikowi miejsce w szuku, to wyszło dokładnie odwrotnie, bo chociaż Robert Lewandowski ma już 34 lata, to z sezonu na sezon był coraz starszy i... lepszy. Na przykład wystarczyło, że w meczu reprezentacji doznał kontuzji, by marzenia Bayernu o drugim z rzędu triumfie w Li-

dze Mistrzów szlag trafił. W tej sytuacji obie strony z tygodnia na tydzień coraz bardziej się od siebie oddalały i stało się jasne, że - mimo oficjalnego stanowiska mistrzów Niemiec - „Lewy” zmieni klub, a konkretnie przejdzie do Barcelony, która potrzebuje Polaka, by zdetronizować Real Madryt. Gdyby Lewandowski został w Monachium jeszcze przez ten sezon, wtedy w przyszłym roku odszedłby za darmo, a tak Bayern dostanie za niego około 50 milionów euro. Po czym dokończy ze 30 i kupi sobie jakiegoś obrońcę. Wielkie zainteresowanie wzbudza pensja Lewandowskiego - według różnych mediów ma zarabiać przez cztery lata od 18 do 30 milionów euro rocznie (po odliczeniu podatków zostanie z tego około połowa). Czyli jest całkiem możliwe, że hiszpańska pensja będzie mniejsza od niemieckiej, gdzie polski napastnik zarabiał 24 miliony euro brutto. Na pewno sporo na transferze zyskał także Pini Zahavi, izraelski agent reprezentanta Polski, który jest głównym architektem transferu. Według hiszpańskich mediów Zahavi przez cztery lata będzie otrzymywał od Barcelony po pięć milionów euro. Czyli w sumie da to milionów dwadzieścia! Nic więc dziwnego, że Uli Hoeness z Bayernu nazywał agenta Lewandowskiego „chciwą piranią”.



POLSKIE SUKCESY W MONACHIUM

SIERPIEŃ \\ 14 miejsc na podium i szósta lokata w klasyfikacji medalowej - dorobek polskich lekkoatletów podczas mistrzostw Europy w Monachium robi wrażenie, chociaż trzeba przyznać, że na ten sukces przede wszystkim zapracowały panie.

Po igrzyskach olimpijskich w Tokio, gdzie polscy lekkoatleci zdobyli 9 medali (4 złote, 2 srebrne i 3 brązowe), nieco na wyrost ogłosiliśmy się światową potęgą. Wprawdzie liczby robiły wrażenie, ale wiadomym było, że w najbliższych latach ciężko będzie ten wynik poprawić. No niedawne mistrzostwa świata w Eugene dobitnie to potwierdziły: dwa srebrne medale Katarzyny Zdziebło w chodzie na 20 i 35 km plus dublet Polaków w rzucie młotem (złoto Pawła Fajdka i srebro Wojciecha Nowickiego) wyraźnie ostudziły nasze mocarstwowe plany.

Brak spektakularnych wyników na amerykańskim stadionie sprawił, że z pewnym niepokojem wyczekiwano startu białoczerwonych na europejskim podwórku. Jak się finalnie okazało, zupełnie niepotrzebnie, bo zmagania o tytuł mistrza Starego Kontynentu to jednak niższa półka niż mistrzostwa świata, a poza tym wykreślenie Rosji i Białorusi z międzynarodowej rywalizacji spowodowało, iż w wielu konkurencjach o medal było o niebo łatwiej.

HISTORYCZNA OLA

Mistrzostwa rozpoczęliśmy z wysokiego C, czyli od medalu w konkurencji, w której żadna Polka przez 30 lat nawet nie otarła się o podium - do tej pory mogliśmy się jedynie pochwalić 10. miejscem Izabeli Trzaskalskiej w 2018 roku. Zwycięstwo Aleksandry Lisowskiej w maratonie (2:28.36) powszechnie odczytano jako gigantyczną sensację, niejako zapominając, że rekord życiowy reprezentującej barwy AZS UWM Olsztyn zawodniczki to bardzo dobre 2:26.08. Pochodząca z Braniewa biegaczka w Monachium była klasą samą dla siebie. Zdobyła złoto i osiągnęła największy sukces w historii olsztyńskiej lekkoatletyki.

Lisowska do indywidualnego złota dołożyła brąz w drużynie, w której wystąpiły Angelika Mach (19. miejsce z czasem 2:35.03) i Monika Jackiewicz (26. miejsce z czasem 2:37.15).



Aleksandra Lisowska (AZS UWM Olsztyn) - sensacyjna mistrzyni Europy w maratonie

Biegu nie ukończyły Katarzyna Jankowska i Izabela Paszkiewicz (wcześniej Trzaskalska), która uznała jednak, że na medal zasługuje i jak gdyby nigdy nic, udała się na dekorację. Tam Paszkiewicz uswiadomiono, że krążek dostają tylko te panie, które ukończyły bieg. Nasza maratonka chwilę później oświadczyła więc, że dobiegłaby do mety, gdyby wiedziała, że jest to warunek otrzymania medalu...

NOWICKI I SKRZYSZOWSKA

W Monachium powodów do radości było jednak co nie miara. Wojciech Nowicki, jak na mistrza olimpijskiego przystało, wygrał konkurs rzutu młotem, który posłał na imponującą odległość 82 m. Paweł Fajdek tym razem uplasował się tuż za podium. Sfrustrowanemu mistrzowi świata najwidoczniej ciężko było przelknąć gorycz porażki, bowiem tuż po konkursie wypalił: „Ja mam wygrywać mistrzostwa świata i igrzyska, bo igrzysk jeszcze nie wygrałem. Mistrzostwa Europy mnie nie interesują na ten moment. Nic z tego nie ma, nikt się tym nie interesuje”.

Trzeba przyznać, że jest coś na rzeczy, bowiem medaliści mistrzostw Europy nie mogli w Monachium liczyć na nagrody finansowe - tymczasem w Eugene złoto wyceniono na 70 000, srebro na 35 000, a brąz na 22 000 dolarów. Ale to nie koniec, bo przewidziano także premie dla zawodników, którzy

pobiją rekordy świata. Każdy z nich mógł liczyć na, bagatela, 100 000 dolarów! Natomiast w Monachium dodatkowi do medali i rekordów był jedynie uścisk dłoni i bukiet kwiatów.

Mimo to Pia Skrzyszowska okazała się bezkonkurencyjną w biegu na 100 m przez płotki (12,53). Swoją drogą na medal w tej konkurencji czekaliśmy... 40 lat. W 1982 roku płotkarską rywalizację na 100 m wygrała Lucyna Langer-Kałek. 21-letnia Pia to z pewnością wielka nadzieja polskiej królowej sportu, przed którą drzwi do światowej czołówki stoją otworem. Poza tym ktoś w końcu musi pobić rekord kraju Grażyny Rabsztyń, która w 1980 roku pobięła 12,36.

W POGONI ZA IKONĄ

A propos długowiecznych rekordów, to przez lata wydawało się, że wynik Ireny Szewińskiej w biegu na 400 m z igrzysk olimpijskich Montrealu (49,29) jest nie tylko poza możliwościami Polek, ale nawet poza granicami ich wyobraźni. Wyniki uzyskiwane w 2022 roku przez Natalię Kaczmarek i Annę Kielbasińską pokazały jednak, że wszystko jest możliwe. Nasze panie po twardej walce zdobyły odpowiednio srebrny i brązowy medal w biegu na jedno okrążenie. Optymizmem napawają także osiągnięte przez sprinterki rezultaty. 49,94 i 50,29 to znak, że nad Wisłą przedstawicielki

plci pięknej potrafią biegać na 400 m. Biorąc pod uwagę, że Iga Baumgart-Witan również znalazła się w finale tej konkurencji, to przed sztafetą 4x400 m mogliśmy zakładać walkę o wszystko. Ostatecznie Polki w składzie Kielbasińska, Baumgart-Witan, Święty i Kaczmarek nie bez trudu wywalczyły srebrny medal. Wygrały Holenderki, które miały w swoim składzie supergwiazdę mistrzostw - Femke Bol (3 złote medale: 400 m, 400 m przez płotki i sztafeta 4x400 m).

Jeżeli jesteśmy przy multimedalistkach, to nie sposób nie wspomnieć o Annie Kielbasińskiej, która pobięła również w sztafecie 4x100 m. Pia Skrzyszowska, Marika Popowicz, Ewa Swoboda i wspomniana Kielbasińska dość niespodziewanie zajęły drugie miejsce i ustanowiły rekord Polski, który od 21 sierpnia 2022 roku wynosi 42,61. Sukces ten był efektem pokerowej zagrywki trenera Jacka Lewandowskiego, który niespodziewanie - nawet dla samych zawodniczek - postawił na taki właśnie skład sztafety. Przecież Skrzyszowska zaledwie dwie godziny wcześniej cieszyła się ze zdobycia złota w biegu na 100 m przez płotki, a mimo to selekcjoner postawił na nią. I miał rację, bo Polki minęły metę na drugiej pozycji.

W ślady pań poszli panowie, których brązowy medal był jeszcze większym zaskoczeniem niż sukces sprinterki.

Adrian Brzeziński, Przemysław Słowikowski, Patryk Wykrota i Dominik Kopeć uzyskali 38,15 (rekord kraju) i w nagrodę stanęli na najniższym stopniu podium.

NIESPODZIANKI I PEWNIANKI

Szczęśliwa Monachium opuszczała też młociarka Ewa Różańska, która pod nieobecność Anity Włodarczyk uratowała honor kobiecych rzutów. Skądinąd srebrny medal sympatycznej Ewy, która rzuciła 72,12, był bodajże największą polską sensacją.

Swoje zrobiła także Katarzyna Zdziebło, która 20 km przeszła w czasie 1:29.20 i jako druga minęła linię mety. Trzeba przyznać, że pani doktor maszerowała całkiem żwawo, bo każdy kilometr pokonywała w 4 minuty i 28 sekund.

Na słowa uznania zasłużyła także charakterna Adrianna Sułek, która po czwartym miejscu w siedmioboju na mistrzostwach świata w Eugene pokazała, że niestraszny jest jej ból i zdrowotne dolegliwości. 6532 punkty tym razem dały Adriannie srebrny medal i nadzieję na kolejne sukcesy w niedalekiej przyszłości.

„Do żywych” powróciły Anna Wielgosz i Sofia Ennaoui. Zmagające się z kontuzjami biegaczki na monachijskiej bieżni zrobiły prawdziwą furorę, sięgając po brązowe medale na 800 i 1500 m. O ile w przypadku Ennaoui miejsca na podium byłoby niemal pewni, o tyle trzecie miejsce Wielgosz z wynikiem 1:59,87 należy uznać za wyjątkowo miłą niespodziankę.

WARMIŃSKI ŚLAD

Na monachijskim stadionie wystąpiło czterech reprezentantów Warmii i Mazur, a mówiąc ściślej - olsztyńskiego AZS UWM. Oprócz Aleksandry Lisowskiej byli to Karol Zalewski, Konrad Bukowiecki i Kacper Lewalski. Olsztynianie startowali ze zmienianym szczęściem. Najlepszy polski czterystumetrowiec Karol Zalewski w finale biegu na 400 m na niewygodnym pierwszym torze zajął 6. pozycję z czasem

45,62. Medal gwarantował wynik 45,17, który teoretycznie zdawał się być w zasięgu szybkiego biegacza z Reszla. Karol pobięł także w sztafecie 4x400 m, która rywalizację zakończyła na 9. pozycji. Z kolei kulomiot Konrad Bukowiecki w Monachium bronił tytułu wicemistrza Europy. Forma zawodnika pozostawia jednak wiele do życzenia, dlatego 6. miejsce z rezultatem 20,74 należy uznać za przyzwoity wynik. Brutalne zdarzenie z dorosłą lekkoatletką zaliczył natomiast 19-letni Kacper Lewalski. Uzdolniony ośmiusetmetrowiec w swoim biegu eliminacyjnym zajął odległe 7. miejsce z wynikiem 1:48,43 i nie awansował do półfinału.

Reasumując, Polacy pokazali, że w Europie - poza skokami - liczą się niemalże we wszystkich konkurencjach. Można więc z optymizmem czekać na kolejne święta „królowej sportu”.

KLASYFIKACJA MEDALOWA ME

1. Niemcy	7-7-2
2. Wielka Brytania	6-6-8
3. Hiszpania	4-3-3
4. Grecja	4-1-0
5. Holandia	4-0-2
6. Polska	3-6-5
7. Włochy	3-2-6
8. Norwegia	3-1-2
9. Ukraina	2-1-2
10. Finlandia	2-1-1

POLSCY MEDALIŚCI ME

*** ZŁOTO** - Aleksandra Lisowska (maraton), Wojciech Nowicki (rzut młotem), Pia Skrzyszowska (100 m przez płotki)
*** SREBRO** - Natalia Kaczmarek (400 m), Ewa Różańska (rzut młotem), Adrianna Sułek (siedmiobój), Katarzyna Zdziebło (chód na 20 km), sztafeta 4x400 m (Natalia Kaczmarek, Anna Kielbasińska, Iga Baumgart-Witan, Justyna Święty-Ersetic), sztafeta 4x100 m (Pia Skrzyszowska, Ewa Swoboda, Anna Kielbasińska, Marika Popowicz-Drapała)
*** BRĄZ** - Aleksandra Lisowska, Angelika Mach, Monika Jackiewicz (maraton, klasyfikacja drużynowa), Anna Kielbasińska (400 m), Sofia Ennaoui (1500 m), Anna Wielgosz (800 m), sztafeta 4x100 m (Adrian Brzeziński, Przemysław Słowikowski, Patryk Wykrota, Dominik Kopeć)



Od zawsze z uwagą obserwuję występy sportowców reprezentujących nasze miasto. To także piękny epizod w historii mojego życia. Cieszę się, że w ciągu minionych 12 miesięcy olsztyńscy zawodnicy brali udział w najważniejszych imprezach sportowych w kraju i za granicą, stając niejednokrotnie na podium mistrzostw świata, Europy czy Polski. Warto tu wymienić chociażby starty olsztyńskich lekkoatletów z AZS UWM podczas sierpniowych mistrzostw Europy w lekkiej atletyce, które odbyły się w Monachium – Konrada Bukowieckiego, Mateusza Lewalskiego, Karola Zalewskiego, a przede wszystkim spektakularny sukces Aleksandry Lisowskiej, zdobywczyni tytułu mistrzyni Europy w maratonie oraz brązowego medalu w rywalizacji drużynowej. Coraz większe sukcesy odnosi Maciej

WARMIA I MAZURY ORAZ MIASTO OLSZTYN SĄ KOLEBKĄ WIELU WYBITNYCH SPORTOWCÓW, O CZYM ŚWIADCZĄ ZARÓWNO HISTORIA OLSZTYŃSKIEGO SPORTU, JAK I WSPÓŁCZESNE CZASY, DLATEGO TEŻ GŁOSUJĄCY W PLEBISCYCIE „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ” CO ROKU STAJĄ PRZED DYLEMATAMI. W TYM PRZYPADKU NIE SPOSÓB NIE CIESZYĆ SIĘ Z TAKIEGO STANU RZECZY.

Kowalewicz, zawodnik strzelectwa sportowego reprezentujący Gwardię Olsztyn zdobywając medale mistrzostw Świata, Pucharu Świata, mistrzostw Europy i Polski. Tradycyjnie, w 2022 roku mogliśmy również liczyć na olsztyńskich kajakarzy – Mateusza Kamińskiego, Julię Walczak czy też Bartosza Grabowskiego, którzy kilkakrotnie stanęli na podium mistrzostw Europy w kajakarstwie. Nie można też pominąć sukcesów olsztyńskich kolarzy i brązowego medalu Martyny Szczennej, zawodniczki WM Klubu Sportowego wywalczonego podczas odbywających się w Portugalii młodzieżowych mistrzostw Europy w kolarstwie torowym. Jak zwykle nie zawiedli nas olsztyńscy żeglarze: Zuzanna Mróz i Marcelina Korszon, zawodniczki Nauticus Yacht Clubu Olsztyn, po raz kolejny obroniły mistrzowskie tytuły, startując w klasie 49er FX podczas młodzieżowych mistrzostw Europy na Węgrzech. Także wyniki sportowe pozostałych żeglarzy stanowią powód do dumy. O tym, jak olbrzymi potencjał tkwi w olsztyńskiej młodzieży, przekonała nas pływaczka Karolina Piechowicz, stając trzykrotnie na najwyższym stopniu podium mistrzostw Świata w pływaniu oraz ustanawiając rekord 17-latek w pływaniu.

To był dobry rok w olsztyńskim sporcie, zarówno seniorskim, jak i młodzieżowym, jednak trzeba pamiętać, że za sukcesami naszych zawodników zawsze stoją trenerzy oraz sztab szkoleniowy. Im również należą się gorące podziękowania.

Wszystkie te sukcesy są wynikiem ogromnego wysiłku i codziennej pracy nad podnoszeniem własnych umiejętności, przełamywaniem słabości i chwil zwątpienia. Stanowią także potwierdzenie talentu oraz siły charakteru i waleczności, a kibicom dostarczają zawsze mnóstwo emocji i wzruszeń oraz bez wątpienia stanowią dla nas, mieszkańców Olsztyna, powód do dumy.

Gratuluje i dziękuję wszystkim sportowcom za wysiłek, który podejmują każdego dnia, by stać się lepszymi, a także za promocję Olsztyna zarówno w kraju, jak i za granicą. Liczę, że kolejne lata będą równie bogate w sukcesy, przynosząc radość sportowcom i wzbogacając wizerunek Olsztyna o wyłącznie pozytywne emocje.

Piotr Grzymowicz
Prezydent Olsztyna



O!GRÓD
Z NATURY

Olsztyn

na pogodę i niepogodę



olsztyn.eu

BIAŁO-CZERWONO-SREBRNI

WRZESIEŃ Polscy siatkarze po raz trzeci z rzędu awansowali do finału mistrzostw świata, jednak tym razem musieli się zadowolić srebrnymi medalami, bowiem w decydującym meczu przegrali 1:3 z Włochami. Brązowe medale zdobyli Brazylijczycy.

Pierwotnie 20. edycja mistrzostw świata miała się odbyć w Rosji, ale po krwawej agresji na Ukrainę pojawiły się oczekiwania, by - w ramach sankcji - krajowi morderców, gwałcicieli i złodziei organizacja MŚ została odebrana. Jednak władze FIVB były temu przeciwnie, twierdząc, że „sport powinien zawsze pozostawać oddzielony od polityki, ściśle monitorujemy sytuację, aby zapewnić bezpieczeństwo i dobre samopoczucie wszystkich uczestników naszych wydarzeń, co jest naszym najwyższym priorytetem”.

Priorytety się jednak zmieniły, gdy reprezentacje Polski, Francji, Słowenii i Holandii ogłosiły, że w tej sytuacji w mistrzostwach nie zagrają. Postawieni pod ścianą szefowie FIVB ostatecznie zadecydowali o odebraniu Rosji organizacji imprezy, którą w trybie awaryjnym przejęła Polska i Słowenia.

W fazie grupowej biało-czerwoni odnieśli komplet zwycięstw: 3:0 z Bułgarią, 3:0 z Meksykiem i 3:1 z USA.

Grupa C

1. Polska	9	9:1
2. USA	6	7:3
3. Meksyk	3	3:8
4. Bułgaria	1	2:9

W 1/8 finału Polacy pokonali 3:0 Tunezję, w ćwierćfinale stoczyli zwycięski pięciosetowy bój z Amerykanami, a dwa dni później znowu w pięciu setach ograli Brazylię. Tym samym trzeci raz z rzędu zagrali w finale mistrzostw świata!

W decydującym meczu ich rywalami byli Włosi, którzy na mistrzowski tytuł czekali od 1998 roku! W finał lepiej weszli Polacy, wygrywając pierwszego seta do 22, ale trzy kolejne padły łupem rywali (21, 18, 20). Tym samym złote medale zawisły na szyjach włoskich siatkarzy, srebrne otrzymali Polacy, a brązowe Brazylijczycy, którzy w ostatnim meczu ograli 3:1 Słowenów.

Jednym ze srebrnych medalistów został Mateusz Poręba z Indykpolu AZS Olsztyn. Poza tym wcześniej w kadrze występował także Karol Butryn (zdo-



Radość Mateusza Poręby podczas zwycięskiego meczu z Meksykiem

był brąz Ligi Narodów), jednak na mistrzostwach świata już nie zagrał.

- Po kilku miesiącach spędzonych w kadrze nabrałem pewności siebie i wiele się nauczyłem - przyznał Poręba, który w sezonie 2022/23 ma być mocną kartką w siatkarskiej talii Javiera Webera, trenera Indykpolu AZS. - Dzięki temu każdy z nas zrobi

kolejny krok do przodu. Pierwszy zrobiłem już w poprzednim sezonie... Być może gdyby Javier Weber był z nami wtedy od początku, to może zdołalibyśmy awansować o czołowej czwórki PlusLigi. Cieszę się, że mogę dać klubowi wiele dobrego, bo kiedyś wiele dobrego dostałem od klubu. Od początku klub we mnie

wierzył, więc gdy przyszedłem cztery lata temu, to najpierw mnie wyleczył. Odwdzięczyłem się na treningach, ciężko pracując, i podczas meczów, dzięki czemu ostatecznie wskoczyłem do kadry. Po sobie wiem, że Olsztyn jest bardzo dobrym miejscem dla młodych siatkarzy, bo mogą się tutaj znakomicie rozwinąć - zakończył

Mateusz Poręba, który po sezonie, niestety, odejdzie z Indykpolu AZS.

KOŃCOWA KOLEJNOŚĆ

1. Włochy
2. Polska
3. Brazylia
4. Słowenia
5. Francja
6. USA
7. Ukraina
8. Argentyna
9. Serbia
10. Holandia
11. Turcja
12. Japonia
13. Iran
14. Kuba
15. Niemcy
16. Tunezja

NAGRODY INDYWIDUALNE

- * **MVP** - Simone Giannelli (Włochy)
- * **Najlepszy atakujący** - Bartosz Kurek (Polska)
- * **Najlepszy środkowy** - Mateusz Bieniek (Polska), Gianluca Galassi (Włochy)
- * **Najlepszy rozgrywający** - Simone Giannelli (Włochy)
- * **Najlepszy przyjmujący** - Joandry Leal (Brazylia), Kamil Semeniuk (Polska)
- * **Najlepszy libero** - Fabio Balaso (Włochy)

IGA ŚWIĄTEK ZDOBYŁA NOWY JORK I... FORTUNĘ

WRZESIEŃ W finale tenisowego US Open Iga Świątek w dwóch setach wygrała z Tunezyjką Ons Jabuer. Był to trzeci wielkoszlemowy triumf Polki!

Mecz finałowy Polka rozpoczęła w imponującym stylu, bo po zaledwie kilkunastu minutach prowadziła 3:0. Dwa kolejne gemy niespodziewanie zdobyła jednak Tunezyjka, ale Świątek szybko wróciła do swojej gry, wygrywając cztery następne gemy. Pierwszy set trwał tylko 30 minut. Drugi zaczął się widentywny sposób (3:0), jednak potem pojawiły się tenisowe schody. Jabuer dwukrotnie przełamała Polkę i doprowadziła do remisu 4:4, lecz przy stanie 5:4 i 30:15 w dziesiątym gemie Świątek do zwycięstwa w US Open brakowało tylko dwóch wygranych piłek. Niestety, górą była Tunezyjka, która doprowadziła do remisu 5:5.

Dwa kolejne gemy potoczyły się bez niespodzianek, w efekcie o losach drugiego seta miał zdecydować tie-break. Miał

on trochę niespodziewany przebieg, bo obie tenisistki punktowały przeważnie po serwisach rywalki, ale ostatecznie lepsza była Świątek, która wygrała 7-5!

*** Iga Świątek - Ons Jabuer 6:2, 7:6 (7-5)**

Było to piąte spotkanie tych tenisistek i trzecia wygrana Świątek. Polka górą była także w 2019 roku w Waszyngtonie i w 2022 roku w finale w Rzymie. Natomiast Tunezyjka wygrywała w 2021 roku w Wimbledonie i Cincinnati.

Świątek jest pierwszą Polką, która triumfowała w wielkoszlemowym turnieju w Nowym Jorku. Za zwycięstwo otrzymała okazały puchar, który wręczyła jej Martina Navratilova (zwycięzczyni US Open w 1983, 1984, 1986, 1987 roku), oraz czek



Po triumfie w Nowym Jorku Iga Świątek umocniła się na pierwszym miejscu w światowym rankingu

na 2,6 miliona dolarów. Tunezyjka dostała „tylko” 1,3 miliona, a na otarcie łez awansowała na drugie miejsce w światowym rankingu. Na pierwszym miejscu oczywiście jest Iga Świątek, która właśnie

zaliczyła trzeci wielkoszlemowy tytuł - w 2020 i 2022 roku wygrała French Open w Paryżu, jednak po czerwcowej wygranej w stolicy Francji zaliczyła spadek formy, m.in. odpadając już w trzeciej rundzie

Wimbledonu. - To był czas pełen wyzwań. Po wygraniu Szlema trudno wracać się do formy - przyznała polska tenisistka. - Musiałam na nowo skupić się na celach. Poza tym to Nowy Jork - szalone miejsce pełne znanych ludzi, mnóstwo pokus. Jestem z siebie dumna, że mentalnie sobie z tym poradziłam.

- Naprawdę się starałam, ale Iga niczego mi nie ułatwiała - po porażce powiedziała z kolei Jabuer. - Zasluszyła na wygraną. Bardzo poprawiła swój forehand i serwis. Jest też niesamowita pod względem sprawnościowym. W tym momencie nie lubię jej za bardzo, ale jakoś to będzie. Wybaczę jej, kiedy da mi roleksa albo coś w tym stylu - dodała żartobliwie Tunezyjka, która przegrała drugi wielkoszlemowy finał z rzędu. W lipcu w finale Wimbledonu uległa Jelenie

Rybakinie z Kazachstanu.

W drodze do finału US Open Polka wygrała 6:3, 6:0 z Jasmine Paolini (Włochy), 6:3, 6:2 ze Sloane Stephens (USA), 6:3, 6:4 z Lauren Davis (USA), 2:6, 6:4, 6:0 z Jule Niemier (Niemcy), 6:3, 7:6 (7-4) z Jessicą Pegulą (USA) oraz 3:6, 6:1, 6:4 z Aryną Sabalenką (Białoruś).

Po US Open Świątek rozpoczęła 23. tydzień panowania w światowym rankingu WTA. Polka miała 10 365 punktów, Jabuer - 5090, a zajmująca trzecie miejsce Anett Kontaveit - 4030. Iga miała tak ogromną przewagę nad resztą świata, że jej rządy potrwały jeszcze długo. Historyczny rekord - 13 260 pkt - należy do Sereny Williams, która z takim dorobkiem skończyła rok 2013. Drugi najlepszy wynik to 10 595 pkt Wiktorii Azarenki na koniec 2012 roku.

ROZWIJAMY NIE TYLKO UMYSŁY, ALE I CIAŁA

Sport to integralna część Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Uczelnia wypuściła już w świat kilka pokoleń sportowców, którzy swoimi talentami budują zarówno historię uniwersytetu, jak i międzynarodowego sportu.

UWM wspiera ich, tworząc mistrzowską bazę gotową na rozwijanie nie tylko umysłów, ale i ciał.

Infrastruktura sportowa i przychylność władz uczelni to dwa najważniejsze czynniki, które pozwalają skutecznie rozwijać sport i wspierać studentów w dążeniu do mistrzowskich osiągnięć. Na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim funkcjonuje 18 sekcji sportowych, w których dba się o rozwój fizyczny wszystkich studentów. Młodzież samodzielnie wybiera aktywność między innymi spośród takich dyscyplin jak piłka siatkowa, koszykówka, tenis stołowy, narciarstwo, futsal czy pływanie. Ale sport na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim to coś więcej niż tylko WF.

UNIWERSYTECKA BAZA SPORTOWA GOTOWA NA TALENTY

Do dyspozycji studentów, sportowców, ale i każdego mieszkańca Olsztyna jest cała infrastruktura sportowa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego: hale sportowe, siłownie, boiska do piłki nożnej czy koszykowej. Swoje miejsce znajdą tu również tenisisti, którzy machnięciem rakiety mogą trenować na otwartych kortach zlokalizowanych w pobliżu Jeziora Kortowskiego. Stadion lekkoatletyczny w Kortowie spełnia kryteria Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, co oznacza, że mogą odbywać się



na nim nawet mistrzostwa Polski. Na jego bieżni trenują biegacze, których osiągnięcia wpisują się w historię Polski i świata. Aby uprościć dostęp do poszczególnych obiektów, mieszkańcy Olsztyna, studenci i pracownicy UWM mogą korzystać z zewnętrznej aplikacji tenis4u. Dzięki niej w prosty i szybki sposób mogą zarezerwować wybrany obiekt. W pobliżu miasteczka studenckiego znajduje się również uniwersytecka pływalnia, która jest dostępna dla każdego zainteresowanego. Swoje zajęcia mają na niej studenci, nurkowie z klubu nurkowego Skorpena, ale też liczne szkółki pływackie, rozpowszechniające tę aktywność wśród olsztynian.

EMOCJE NA ŚWIATOWYM SZCZEBLU

Efekty działań Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, ale przede wszystkim pasji młodych ludzi, można oglądać na telewizyjnym ekranie. Ogromnych emocji w ostatnim czasie dostarczyli nam: Aleksandra Lisowska – olimpijka i rekordzistka Polski w maratonie, Karol Zalewski – złoty medalista z Tokio, Kacper Lewalski – rekordzista Europy w kategorii U-20 w biegu na 800 m, czy Konrad Bukowiecki – kulomiot, uczestnik wielu mistrzostw Europy i świata. Siłą olsztyńskiego i akademickiego sportu jest drużyna siatkarska INDYKPOL AZS UWM, grająca aktualnie w PlusLidze. W reprezentacji krajowej elity futbolu amerykańskiego jest również drużyna AZS UWM Olsztyn Lakers, której emocjonujące rozgrywki można oglądać w sezonie na olsztyńskich stadionach, w tym również w Kortowie. Za każdym razem widać i słyszy tutaj siłę kibiców, których na trybunach zasiada nawet dwa tysiące. Wiernych kibiców ma również futsal damski. Drużyna AZS UWM High Heels Olsztyn święci triumfy w Pucharze Polski. Swoich fanów przyciągają również zupełnie nowe formy aktywności. Przykładem jest akademicka drużyna Honey-Bagdes, która grę quidditch z uniwersum Harry'ego Pottera przeniosła do niemagicznego świata mugoli. W końcu sport łączy bez względu na zainteresowania.

SPORT ŁĄCZY NA KAŻDYM SZCZEBLU

Sport ma w sobie siłę, która rozlewa się na całą społeczność akademicką. A do tego praktycznie na zawsze pozostaje



w ich sercach. Sportowcy, nawet po ukończeniu nauki na uniwersytecie, nadal pozostają wierni akademickim drużynom. Wspólne przeżywanie tego, co dzieje się na boiskach, łączy i uświadamia młodzież, jaką moc ma wspólnota. Osiągnięcia na wysokim szczable angażują też tych, którzy na co dzień nie są związani ze sportem. Przykładem jest choćby Kortowiadowy Bieg o Złotego Dzika, którego trasa wiedzie wzdłuż malowniczego Jeziora Kortowskiego, a jego długość określa edycja juwenaliów. W tym roku studenci będą mieli do pokonania 6200 metrów. Podczas Kortowiady obywateli się również Kortostrong, czyli studenckie zawody siłowe. To wydarzenia, które w luźny sposób zachęcają młodzież do sportowej rywalizacji, udowadniając, że aktywność fizyczną można uprawiać także z lekkim przymrużeniem oka.

REKREACYJNA PRZESTRZEŃ KORTOWA

Niebagatelne znaczenie w rozwoju sportu i rekreacji ma samo położenie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Otoczenie sprzyja wypoczynkowi, a czasami w prosty, a nawet niezauważalny sposób wymusza na studentach aktywność. Lasy i parki ze ścieżkami rekreacyjnymi kuszą do wyjścia na spacer czy porannego biegu, a plaża aż prosi się, aby zamiast w czterech ścianach wolny czas spędzać na świeżym powietrzu. Wypożyczalnia sprzętu wodnego, która jest na wyciągnięcie ręki, pozwala poznać Kortowo i Olsztyn z perspektywy tafli jeziora. W ciągu roku akademickiego studenci chętnie korzystają z plaży kortowskiej, a podczas wakacji całe miasteczko studenckie otwiera się na turystów, zachęcając do korzystania ze swojej malowniczej przestrzeni.

DŁUGA DROGA DO SUKCESU

Sukcesy buduje się na treningu, krople potu wylewa na boisku, a laury zbiera dopiero na samym końcu tej wymagającej drogi.

Odpowiednio przystosowana baza sportowa to podstawa. To ona oraz historia sportu budowanego w Olsztynie przyciągają młodych ludzi, którzy widzą potencjał w młodej, ale prężnie rozwijającej się uczelni. Baza dydaktyczna połączona z rekreacyjną sprawiają, że Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie staje się logicznym i dobrym wyborem dla tych, którzy pragną łączyć swoje sportowe pasje z możliwością nauki na wymarzonego kierunku.

TERENOWY HOŁOWCZYC

PAŹDZIERNIK\\\\ W Drawsku załoga Krzysztof Hołowczyc-Lukasz Kurzeja potwierdziła swoją dominację w Rajdowych Mistrzostwach Polski Samochodów Terenowych.

Baja Drawsko była ostatnią eliminacją Rajdowych Mistrzostw Polski Samochodów Terenowych. Tytuł już wcześniej zapewnili sobie Hołowczyc z Kurzeją (BMW X3), ale olsztyński mistrz kierownicy zapowiedział, że mimo to na poligonie w Drawsku powalczy o kolejne zwycięstwo. No i słowa dotrzymał, bowiem wygrał oba 150-kilometrowe odcinki specjalne. Tym samym był to sezon zdominowany przez „Hołkę”, bowiem jego zwycięstwem zakończyło się pięć z sześciu rund zaliczanych do mistrzostw Polski, w tym rajd Baja Poland zaliczany do Pucharu Świata i Europy.

W Baja Drawsko Hołowczyc od początku narzucił wysokie tempo - w efekcie pierwszy oes wygrał z przewagą blisko 4 minut nad duetem Mikuła/Szczygieł. Jednak to nie był koniec możliwości mistrzowskiej



Bartłomiej Grabowski, Krzysztof Hołowczyc i Adam Binięda w Drawsku Pomorskim

załogi, bowiem w drugim przejeździe Hołowczyc z Kurzeją przewagę powiększyli do prawie 9 minut - drugie miejsce w generalce zajęli ostatecznie Michał i Julita Małuszyńscy (Mini John Cooper Works Rally), a na najniższym stopniu podium zameldował się duet Grzegorz Mikuła-Piotr Szczygieł (Ca-Am Maverick X3).

- To był fajny sezon - przyznał na mecie Hołowczyc. - Cały czas odczuwam ogromną frajdę, kiedy

wsiadam do rajdowego samochodu.

O ile zdobywca tytułu Rajdowego Mistrza Polski Samochodów Terenowych znany był już od dawna, o tyle zwycięzca Pucharu Dacii Duster Motrio Cup (DDMC) miał zostać wyłoniony dopiero po Baja Drawsko. Przed rajdem szansę na tytuł miały trzy załogi, w tym Bartłomiej Grabowski i Adam Binięda, którzy z przewagą 13 punktów prowadzili w generalce. Długość rajdu przekracza-

ła 300 km, dlatego była to impreza podwójnie punktowana, czyli zwycięzca miał dostać 40 punktów (zamiast 20), zdobywca drugiego miejsca - 30 (15), a trzeciego - 24 (12).

W tej sytuacji Grabowski z Biniędą musieli zająć minimum drugie miejsce, by cieszyć się ze wygrania klasyfikacji generalnej DDMC. I tak też się stało!

WYNIKI

*** Baja Drawsko, klasyfikacja generalna:** 1. Hołowczyc/Kurzeja (BMW X3 CC); 2. Michał Małuszyński/Julita Małuszyńska (Mini Cooper); 3. Grzegorz Mikuła/Piotr Szczygieł (Ca-Am Maverick X3); **DDMC:** 1. Krzysztof Wicentowicz/Grzegorz Komar; 2. Grabowski/Binięda; 3. Bartłomiej Wajzer/Patryk Sudół; 4. Wojciech Musiał/Daniel Siatkowski. *** Klasyfikacja generalna DDMC:** 1. Grabowski/Binięda - 145 pkt; 2. Wajzer/Sudół - 126; 3. Musiał/Siatkowski - 104.

LISTOPAD

STRZELECTWO SPORTOWE

Maciej Kowalewicz po znakomitym występie w debiutanckim starcie w mistrzostwach świata seniorów (trzecie miejsce w drużynie i szóste indywidualnie) zdominował zawody klasyfikacyjne we Wrocławiu. Na wrocławskiej strzelnicy zawodnicy strzelali jedynie z karabinów pneumatycznych na 10 metrów, walcząc nie tylko o zwycięstwo, bo zawody były też eliminacją do marcowych mistrzostw Europy. - Na koniec roku zawsze mamy trzy lub cztery takie zawody klasyfikacyjne, których wyniki liczą się do rankingu - wyjaśnia Maciej Kowalewicz, który we Wrocławiu aż trzy razy poprawiał rekordy Polski. Czy to oznacza, że przepustkę na mistrzostwa Europy ma już w kieszeni? - Raczej tak, chyba że tuż przed imprezą mój poziom drastycznie spadnie - dodaje strzelec olsztyńskiej Gwardii. - Na to się jednak nie zanoszę, więc mój udział w mistrzostwach Europy jest raczej pewny. Pierwszym startem Kowalewicza we Wrocławiu była rywalizacja w konkurencji mix, w którym jego partnerką była Julia Piotrowska, zawodniczka miejscowego Śląska. A że Maciej studiuje we Wrocławiu na AWF, więc oboje czuli się na strzelnicy jak u siebie

w domu. W kwalifikacjach każdy zawodnik oddał po 30 strzałów, po czym wyniki teamów się sumowało. Olsztyńsko-wrocławski mix osiągnął 631,3 pkt, co jest nowym rekordem Polski. Oczywiście wynik ten zapewnił pierwsze miejsce w kwalifikacjach i minimum srebrny medal. W decydującym pojedynku, który odbył się według innych zasad, Kowalewicz i Piotrowska wygrali 16:10 z parą Rafał Łukaszyk (Zawisza Bydgoszcz)-Natalia Kochańska (Gwardia Zielona Góra). Następnego dnia był turniej indywidualny i zarazem kolejny znakomity występ olsztyńskiego strzelca, który w 60 strzałach osiągnął 631,4 pkt, co było... nowym rekordem Polski! 0 0,4 pkt punktu poprawił stary rekord, który też należał do Kowalewicza. W trzecim starcie - w tej samej konkurencji kpn 60 - olsztynianin udowodnił, że należy do światowej czołówki, bowiem znowu poprawił krajowy rekord, uzyskując aż 634,7 pkt! - Rekord świata jest lepszy tylko o 0,6 pkt - wyjaśnia Maciej Kowalewicz. - Nie chcę być nieskromny, ale takie wyniki jak mój zdarzają się bardzo rzadko. Reasumując, we Wrocławiu olsztyński strzelec wziął udział w trzech turniejach, w każdym z nich zajmując pierwsze miejsce.

PODWÓJNIE ZŁOTA AGATA

LISTOPAD\\\\ Nie ma żadnych wątpliwości, która Europejka pływa najlepiej w olimpijskiej klasie ILCA 6. W rozegranych we Francji mistrzostwach Starego Kontynentu drugi raz z rzędu zwyciężyła Agata Barwińska z SSW MOS Iława!

Agata jechała do Hyeres w roli faworytki do medali - przyznaje Jakub Jakubowski z Polskiego Związku Żeglarskiego. - W ciągu ostatnich dwóch lat zrobiła olbrzymi postęp pod okiem australijskiego trenera Jareda Westa. W 2020 roku w Gdańsku sięgnęła po brązowy medal mistrzostw Europy, rok później była już mistrzynią Europy i wicemistrzynią świata, zdobywała też medale w regatach Pucharu Świata. W tym roku Agata Barwińska była siódma w mistrzostwach świata, wygrała też prestiżowe regaty French Olympic Week w Hyeres, czyli na akwenie, na którym właśnie zakończyły się mistrzostwa Europy.

Regaty we Francji Barwińska rozpoczęła w iście mistrzowskim stylu, bo już po pierwszym dniu objęła prowadzenie w klasyfikacji generalnej. W kolejnych dwóch dniach pływała również bardzo dobrze, ale przez dyskwalifikację za falstart spadła na trzecie miejsce. Jednak czwartego



Agata Barwińska (SSW MOS Iława) drugi raz z rzędu sięgnęła po mistrzostwo Europy

dnia zmagania Polka ponownie objęła prowadzenie, którego nie oddała już do końca.

Zwycięstwo nie przyszło jednak łatwo, bo iławska ambasadorka PGE Sailing Team Poland przed ostatnim wyścigiem miała tyle samo punktów, co druga w klasyfikacji Marit Bouwmeester. - Holenderka to trzykrotna medalistka olimpijska, m.in. w Rio de Janeiro zdobyła złoto, i czterokrotna mistrzyni świata - wylicza Jakub Jakubowski. - Poza tym

przed decydującym wyścigiem minimalną stratę do Polki miały Belgijka Emma Plasschaert, mistrzyni świata z 2021 roku, oraz utalentowana Szwajcarka Maud Jayet. Przy bardzo słabym wietrze Agata Barwińska pokazała jednak wielką klasę i odporność psychiczną, przebijając się ze środka stawki do czołówki. Ostatecznie zajęła 11. miejsce, co wystarczyło jej do obrony tytułu mistrzyni Europy! Iławianka w tych mistrzostwach pięć z 10 wyścigów ukończyła w pierwszej piątce, a jeden wyścig wygrała.

- Jestem przeszczęśliwa, bo zrealizowałam zadanie, które przed sobą postawiłam - przyznaje podwójna mistrzyni Europy. - Przyjechałam tutaj obronić tytuł i udało się, choć ucziwie przyznam, że były to bardzo trudne regaty. Ale tym większe mam powody do zadowolenia. Sprawdziłam się tutaj praktycznie w każdych żeglarskich warunkach, bo wiatr w Hyeres był bardzo zmienny i nieprzewidywalny.

REKLAMA

Zaprojektowany dla Ciebie

Miejski SUV dopasowany do Twoich potrzeb? Takie jest Volvo XC40 T2. Kompaktowe rozmiary, nowoczesna linia i wnętrze, które ułatwia załatwianie codziennych spraw. Wybierz samochód, w którym znajdziesz najnowocześniejsze systemy bezpieczeństwa.

NORD AUTO

Al. Warszawska 117 d
10-701 Olsztyn

T. +48 89 672 40 41
www.nordauto.dealervolvop.pl

MUNDIAL, CZYLI SIEDEM RAZY M

GRUDZIEŃ \\ Za nami prawdopodobnie najdziwniejszy, a na pewno zdecydowanie najdroższy, finałowy turniej piłkarskich mistrzostw świata. Chcieliśmy podsumować tę imprezę w formie Alfabetu, ale ostatecznie skupiliśmy się na literze M.

Messi Lionel - słynny Argentynczyk zdobył w futbolu prawie wszystko, co było do zdobycia. Prawie, bo do 2022 roku nie miał na koncie tytułu mistrza świata, więc w hierarchii argentyńskich bogów futbolu wciąż był drugi. Oczywiście za Diego Maradoną, który w 1986 roku poprowadził rodaków do złotego medalu Mundialu w Meksyku. Tego samego, na którym Polacy po raz ostatni zdołali wyjść z grupy. No i po 36 latach historia się powtórzyła - Argentyna znowu złota, a my znowu wyszliśmy z grupy, po czym w 1/8 finału znowu zostaliśmy boleśnie obici.

Wróćmy jednak do reprezentacyjnych sukcesów Messiego, z których najważniejsze do tej pory było zdobycie Copa America (2021) oraz wicemistrzostwo świata (2014). Poza tym z Barceloną czterokrotnie wygrał Ligę Mistrzów i aż dziesięć razy wywalczył mistrzostwo Hiszpanii. W efekcie siedem razy został uznany za najlepszego piłkarza na świecie. Dla odmiany Maradona z Barceloną mistrzostwa nie zdobył, udało mu się dopiero w Napoli, z którym Argentynczyk dwukrotnie zdobył mistrzostwo Włoch i Puchar UEFA. Ale za to

był mistrzem świata z 1986 roku, w efekcie boski Diego cały czas był w Argentynie numerem jeden. Do grudnia 2022 roku...

Mbappe Kylian - w ostatnim plebiscycie „France Football” zajął dopiero szóste miejsce, zdobywając dwa razy mniej punktów (85) niż trzeci w rankingu Robert Lewandowski (170). Zdecydowanie wygrał wtedy Karim Benzema (549), który jednak w Katarze nie zagrał z powodu kontuzji. Dzisiaj możemy tylko gdybać, jakby wyglądał katarski finał, gdyby Francuzi mieli i Mbappe, i Benzemę.

Ostatecznie zagrał tylko Mbappe, który niemalże w każdym meczu udowodnił, że wart jest każdych pieniędzy (z kolei Lewandowski wypadł po prostu błado), a jego finałowa bramka na 3:3 była po prostu futbolowym arcydziełem, czymś, o czym nie tylko francuscy kibice długo jeszcze będą pamiętać.

Ostatecznie Mbappe musiał się zadowolić drugim miejscem i trofeum dla najlepszego strzelca turnieju, ale gdy doszedł do siebie po finałowej porażce, to w mediach społecznościowych napisał: „Wróćmy!”



Fot. PAP/EPA

Zwycięski Leo Messi - od grudnia 2022 roku kolekcja jego sportowych trofeów jest już kompletna

Martinez Emiliano - jego udane interwencje w finale oraz w serii rzutów karnych dały Argentynie mistrzostwo świata, a jemu „Złote Rękawice” dla najlepszego bramkarza Mundialu. Szkoda tylko, że z tego szczęścia trochę rozum mu odebrało, bo na kończącej mistrzostwa uroczystości na oczach milionów kibiców rękawice te przyłożył sobie do... krocza.

Maroko - najpierw sensacyjnie wygrało grupę, po czym poradziło sobie z Hiszpanią i Portugalią! Ostatecznie Marokańczycy zajęli czwarte miejsce, co jest najlepszym wynikiem Afryki w historii mistrzostw świata. I raczej nie było to ich ostatnie słowo...

Meksyk - jego mecz z Polską został uznany za najgorsze widowisko katarskiego Mundialu. O ile dla Meksykanów taki tytuł to pewnie nowość i powód do wstydu, o tyle dla białoczerwonych to nie pierwsza, że przypomnimy 0:2 z Koreą Południową (2002), 0:2 z Ekwadorem (2006) czy 0:3 z Kolumbią (2018).

Marciniak Szymon - trzecia - obok Messiego i Mbappe - gwiazda finału. Pierwszy polski sędzia, który dostąpił tego zaszczytu, wraz ze swoimi asystentami spisał się znakomicie. Był wszędzie i widział wszystko, jednocześnie błyskawicznie potrafił utemperować piłkarzy

obu zespołów. W znacznej mierze to jego zasługa, że obejrzelśmy znakomity finał, być może najlepszy w historii.

Michniewicz Czesław - niby awansował na Mundial, niby wyszedł z grupy, co nie udało się nam od 36 lat, a mimo to nad Wisłą nikt - poza grupką zbłątowanych z selekcjonerem dziennikarzy - jakoś z radości nie skakał. Ale co się dziwić, skoro momentami (a raczej znacznie dłużej) normalnie oczy krwawiły od patrzenia na boiskowe popisy polskiej reprezentacji, która usiłowała wprowadzić w życie taktyczne plany swego trenera (ustawienie jeden-dziewięć-jeden i laga na Robercika). W efekcie zrozumieliśmy, że nie zawsze sprawdza się teza, iż „lepiej brzydko grać i wygrać niż grać pięknie i przegrać”.

Mimo to Michniewicz pewnie na stolku by się utrzymał, ale popełnił jeszcze jeden błąd, czyli poważnie podszedł do obiecaniej przez premiera premii, którą reprezentacja miała otrzymać po wyjściu z grupy. Miało to być marne 30 milionów złotych, chociaż niektórzy mówią nawet o 50 milionach. Na czym po-

legał błąd Michniewicza? Że uwierzył. Że zapomniał o losie obiecanych wcześniej stu tysiącach mieszkań, milionie samochodów elektrycznych i nowym planie Marshalla. Uwierzył, po czym jeszcze w Katarze, w środku pewnej nocy, zaczął te miliony dzielić, co było przysłowiowym dzieleniem skóry na niedźwiedziu. Szybko pojawiły się problemy, bo były różne pomysły na rozdział tej nagrody, ale najlepsi mogli liczyć nawet na milion złotych. Nie dziwota, że w kilku głowach pewnie się trochę zakreśliło, ale szybko przyszło otrzeźwienie, bowiem okazało się, że jak premier mówił o premii, to... tylko mówił. Zrobił się jednak kwas, tym bardziej że selekcjoner ponoć o tych pieniądzach nie powiedział ani słowa prezesowi PZPN, w efekcie Cezary Kulesza nie przedłużył z Michniewiczem kontraktu, który zakończył się 31 grudnia.

Na koniec warto dodać, że chorwaccy piłkarze za zajęcie trzeciego miejsca dostali od rządu po 16 tysięcy euro premii, czyli niecałe 80 tysięcy złotych. Anasi za wyjście z grupy mieli niby dostać miliony? Cóż, kto bogatemu zabroni...

REKLAMA

ORGANIZATOR

GAZETA
OLSZTYŃSKADZIENNIK
ELBLĄSKI

GRUPA WM

PARTNER STRATEGICZNY

citi

citi handlowy

PARTNER PLATYNOWY



PARTNER ZŁOTY



PARTNER SREBRNY



PARTNER BRĄZOWY



FLOTA BALU

VOLVO

NORD AUTO

PATRONI HONOROWI

Ministerstwo
Sportu i Turystyki

PATRONI MEDIALNI

GAZETA
OLSZTYŃSKADZIENNIK
ELBLĄSKI

GO TV

BIZNES
WARMII I MAZUR

64
PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO



**HOTEL MARINA
CLUB**

Destination SPA

HOTEL W ŚRODKU JEZIORA



Atrakcyjne
Pakiety Pobytowe

Półwysep smaków
Bogactwo Lokalnych Produktów



Siła 100 k/Olsztyna, 11-036 Gietrzwałd

Rezerwacje indywidualne: rezerwacje@marinaclub.pl, +48 89 523 87 97 wew. 2

Restauracja: restauracja@marinaclub.pl

www.hotelmarinaclub.pl